

Okolice Grudziądza
Sołtysi z całego powiatu odebrali odznaki marszałka **str. 12**



Toruń
Sprawdziliśmy zarobki prezydenta i jego zastępców **str. 13**

Pomaganie
Fundacja Hospicjum „Nadzieja” świętowała 30-lecie działalności **str. 14**



SPORT

Piłka nożna. Wydarzeniem weekendu były derby regionu, w których Elana Toruń podejmowała Zawiszę Bydgoszcz. Choć wynik meczu jest jednostronny, to emocji nie brakowało i kibice się nie nudzili **str. 18**

Seria dramatów przy pracy, cztery osoby nie żyją!

Nie było w tym roku bardziej tragicznego dla pracowników miesiąca niż kwiecień. W regionie doszło do aż 15 wypadków. Cztery osoby zginęły, a kilka odniosło poważne obrażenia **str. 5**



Od czerwca kask
na głowie muszą mieć młodzi rowerzyści i hulajnogiści **str. 7**

Punkty karne będzie trudniej skasować

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Nie będzie litości dla sprawców poważniejszych wykroczeń. Nowe przepisy ucinają możliwość kasowania punktów za chojrakowanie na drogach.

Kolejne korekty przepisów coraz bardziej uprzykrzają życie kierowcom lekceważącym przepisy. Liczba punktów rośnie szybciej, więc łatwiej zbliżyć się do limitu. Tymczasem rząd chce dodatkowo ograniczyć możliwość ich zmniejszania. MSWiA przygotowało projekt przepisów, które mają zmienić

działanie kursów reedukacyjnych organizowanych przez WORD-y. Szkolenia nadal będą istnieć, ale nie pozwolą już usuwać punktów za wiele najpoważniejszych wykroczeń.

Dziś kierowca, który ma prawo jazdy dłużej niż rok, może raz na pół roku zapisać się na odpłatne szkolenie i zmniejszyć liczbę punktów o 6. Dla wielu osób był to sposób na uniknięcie niebezpiecznego zbliżania się do granicy utraty prawa jazdy. Po zmianach kurs nie będzie już działał w każdym przypadku.

Z projektu wynika, że z możliwości „kasowania” punktów mają wypaść przede wszystkim wykroczenia uzna-

wane za najbardziej niebezpieczne. Chodzi między innymi o przekroczenia prędkości, niektóre wykroczenia wobec pieszych, jazdę po alkoholu, spowodowanie wypadku czy część nieprawidłowych manewrów przy wyprzedzaniu. To oznacza, że kierowca, który zbiera punkty głównie za szybką jazdę, po szkoleniu może nie odzyskać już ani jednego punktu.

Największa zmiana dotyczy właśnie czasu „życia” punktów.

Jeżeli nie będzie można ich usunąć kursem, pozostanie czekanie na automatyczne wykreślenie z ewidencji.

©P

Czytaj więcej na stronie 4

GRUDZIĄDZ

Kwiaty (prawie) za darmo na festynie „Maj w ogrodzie”



Setki sadzonek kwiatów ogrodowych oraz ziół rozdano podczas sobotniego festynu Centrum Edukacji Ekologicznej w Grudziądzu. Otrzymać je można było - po odczekaniu w długiej kolejce - w zamian za materiały recyklingowe, które będą wykorzystywane podczas zajęć w CEE. Gdy na kwiaty czekali dorośli, dzieci brały udział w warsztatach ekologicznych. Więcej na www.pomorska.pl/grudziadz

Jutro w „Pomorskiej” Strefa biznesu

● 3123 zł wypłacane nawet przez pół roku. To będzie minimalna kwota gwarantowana za staż

Janusz Michalczyk
publicysta



RATUJEMY, ALE PO CO WŁAŚCIWIE?

Timmy - takie imię ktoś nadał humbakowi i dzięki temu wiele osób śledziło ze zwiększonym zainteresowaniem losy tego podobnego do wieloryba stworzenia, które zabłąkało się na płytkie, niemieckie wybrzeże Bałtyku. Jeżeli masz imię, to jesteś w jakimś sensie osobą i łatwo obdarzyć cię uczuciami. Kiedy kończysz życie, zrozumiała jest żaloba. Z humbakiem będzie prawdopodobnie jak z zaginionym w dramatycznych okolicznościach człowiekiem - należy się liczyć ze śmiercią, ale nie mamy pewności.

Eksperci, a także aktywiści z ekologicznej organizacji Greenpeace, uznali, że należy mocno osłabionemu i cierpiącemu humbakowi dać spokojnie umrzeć, ale znalazło się dwoje bogaczy, którzy postanowili sfinansować akcję ratunkową, polegającą na przeciągnięciu zwierzęcia na Morze Północne za pomocą specjalnego, zanurzonego w wodzie pojemnika. Przykładało temu mnóstwo osób, bo poczuły głębszą więź emocjonalną z Timmy'm i źle się czuły ze świadomością, że nie można mu pomóc. Obserwowaliśmy sceny jakby zaczerpnięte z kina familijnego (statek holujący nazywał się „Robin Hood”). Na koniec zmaltretowanego humbaka wypuszczono na wolność i parę dni temu ślad po nim zaginął. Specjaliści zgadzają się, że jego szanse na przeżycie są nikłe. Do tej sytuacji pasuje chyba powiedzenie: operacja się udała, pacjent zmarł.

Mamy do czynienia ze zjawiskiem, jakie już dawno opisali psychologowie - wypieranie śmierci ze świadomości współczesnego człowieka. Z tym że teraz nie chodzi już tylko o ludzi, ale też o zwierzęta. Kilka lat temu Paul Bloom wydał głośną książkę pt. „Przeciw empatii” i trudno oprzeć się wrażeniu, że miał rację, wskazując na szkodliwość mocno emocjonalnych reakcji, prowadzących do fatalnych skutków. Bloom zalecał racjonalne współczucie, a więc takie, gdy decyzje są przemysłane, a nie podejmowane spontanicznie albo gdy do głosu dochodzi instynkt stadny.

Z pewnością ludzie kibicujący akcji z humbakiem poczuli się lepszymi istotami, ale czy ktoś z nich próbował wejść w skórę zwierzęcia? To by wymagało dłuższego namysłu i głębszej refleksji. No i to jednak zwierzę...

© ©

POGODA W REGIONIE

Dziś

22°C
7°C



Imieniny obchodzą
Dziś:
**Ignacy, Franciszek,
Iga, Filip**
Jutro:
**Dominik, Joanna,
Pankracy, Jan**

Wtorek

13°C
4°C



Środa

15°C
6°C



Firma w regionie, która płaci pracownikowi średnią pensję musi wydać prawie 12 000 zł

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Średnia pensja w Kujawsko-Pomorskiem wynosi 8456 zł brutto. Pracownik dostaje z tego 6094 zł na rękę, a pracodawca ponosi koszt w wysokości 11 920 złotych. Praca w Polsce bardzo podrożała.

Według Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z 2025 r., najniższą krajową zarabia w Polsce około 3,6 mln osób. Stanowi to znaczącą grupę, obejmującą blisko 27,7 proc. zatrudnionych na etacie. Liczba ta uległa wzrostowi w porównaniu do danych z 2022 roku, kiedy to pensję minimalną otrzymywało ok. 1,4 mln obywateli.

Wśród osób z najniższym wynagrodzeniem, które wynosi 4806 zł brutto miesięcznie, tzn. 3605,85 zł na rękę, są m.in. mieszkańcy Kujawsko-Pomorskiego.

3605,85 złotych - tyle otrzymuje pracownik, ale firmę, która go zatrudnia kosztuje on ok. 5790,28 złotych. Sporo, jak na region, który plasuje się w dolnej połowie województw, generując około 4,4 proc. krajowego PKB. Kujawsko-Pomorskie zmagają się z długoterminowym trendem spadku dystansu do najbogatszych regionów, a PKB na mieszkańca jest niższe od średniej krajowej.

Z kolei nasza średnia pensja wielu może o niej tylko pomarzyć - wynosi 8456,54 zł brutto (ostatnie dane są za marzec 2026), to znaczy 6094 zł netto. I - uwaga! - pracodawca, który tyle płaci musi wydać łącznie... 11 920 zł.

Przypomnijmy też, że od pensji brutto pracownika trzeba odliczyć takie składki ZUS, jak emerytalna w wysokości 9,76 proc., rentowa - 1,5 proc. i chorobowa - 2,45 proc. Do tego dochodzi zdrowotna, aż 9 proc. (liczone od kwoty brutto minus składki ZUS) i podatek PIT - 12 proc. (0 proc. do 26. roku życia).

Całkowity koszt zatrudnienia pracownika obejmuje wynagrodzenie brutto oraz składki po stronie pracodawcy, jak emerytalna - 9,76 proc., rentowa - 6,5 proc., wypadkowa - ok. 1,67 proc. (zależna od firmy), Fundusz Pracy (FP) i Fundusz Solidarnościowy (FS) - 2,45 proc., Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (FGŚP) - 0,1 proc.

W praktyce całkowity koszt zatrudnienia jest o ok. 20-22 proc. wyższy niż wynagrodzenie brutto. Tak to wygląda. Praca w Polsce drożeje w zawrotnym tempie. Dane GUS, na które powołuje się portal Bankier.pl, pokazują, że w czwartym kwartale zeszłego roku indeks kosztów zatrudnienia wzrósł przez rok o 7,7 proc. i o 5 proc. względem początku 2025. Najwyższe wartości odnotowano w sektorze opieki zdrowotnej i pomocy społecznej, ponieważ więcej aż o 192 proc. oraz w branży TSL (Transport-Spedycja-Logistyka), gdzie podwyżka sięga 190 proc.

W dalszej kolejności plasują się m.in. edukacja (169,3 proc.), zakwaterowanie i gastronomia (169,1 proc.), gospodarka wodno-ściekowa i odpadowa (168,2 proc.), przetwórstwo przemysłowe (167,7 proc.), działalność fi-



Całkowity koszt zatrudnienia jest o ok. 20 - 22 proc. wyższy niż płaca brutto, przez składki ZUS i podatki

nansowa i ubezpieczeniowa (167,2 proc.). Nieco niższe wartości odnotowano w informacji i komunikacji (166 proc.), handlu (165,3 proc.) oraz energetyce (164,8 proc.).

Na tle Europy Polska jest w połowie stawki, ale mamy wzrost nawet dwa razy szybszy. Według najnowszych danych Eurostatu, koszt pracy wynosi u nas 19,8 euro/ha, podczas gdy średnia dla UE to 34,9 euro. Polska nie znajduje się już w grupie najtańszych rynków pracy, ale nadal pozostaje poniżej średniej unijnej. Najwyższe koszty pracy są w Luksemburgu (56,8 euro za godzinę), a najniższe w Bułgarii (12 euro).

- Koszt pracy w Polsce to nie tylko wynagrodzenie pracownika, ale też obciążenia pracodawcy - podkreśla Krzysztof Ingłot, prezes Polskiego Stowarzyszenia Outsourcingu, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service. - Mimo to nasz kraj utrzymuje konkurencyjność na tle Europy, zwłaszcza w porównaniu do krajów Europy Zachodniej. Co prawda, sytuacja geopolityczna jest dynamiczna i to przekłada się na niepewność firm, ale Polska nadal wyróżnia się bezpieczeństwem i stabilizacją, co w oczach pracowników ma duże znaczenie i stanowi o naszej przewadze.

© ©

LATO NA WSI



DZIAŁO SIĘ W MINIKOWIE
W weekend do ośrodka doradztwa w Minikowie zjechały tłumy. Powód? „Lato na wsi. Świętosmaku i tradycji”

Najliczniejszą grupę gości stanowili wielbiciele roślin i ogrodów. Niektórzy podziwiali piękne kwiaty i inne rośliny ozdobne, ale większość przyjechała po zakupy.

Były też m.in. prezentacje, pokazy i degustacje regionalnych potraw, promocja powiatów i gmin, wystawa zwierząt, doradztwo specjalistyczne. W wydarzeniu wzięło udział ponad 300 wystawców, powierzchnia wystawiennicza wyniosła aż 10 hektarów.

LT

Generali, z myślą
o Rolnikach

ŚPIJ SPOKOJNIE, GDY UPRAWY BUDZĄ SIĘ DO ŻYCIA

Nie obawiaj się czarnych chmur –
wybierz ubezpieczenie upraw Generali
z dopłatą z budżetu państwa.

Niniejszy materiał ma wyłącznie charakter reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Szczegółowe warunki ubezpieczenia, w tym ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności z nimi związane, jak również informacje na temat zasad działania produktu określone są w obowiązujących Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Upraw Rolnych oraz Klauzul Szczególnych, przekazywanych klientowi przed zawarciem Umowy ubezpieczenia, dostępnych na stronie generali.pl, u poszczególnych dystrybutorów lub w siedzibie Generali Towarzystwa Ubezpieczeń Spółka Akcyjna przy ul. Senatorskiej 18, 00-082 Warszawa.



„L4” po kielichu? Tak, bo nadużywanie alkoholu powoduje poważne choroby. Jak na to patrzą pracodawcy? Różnie...

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Przez pierwsze pięć dni pracownik nie otrzymuje zasiłku chorobowego - tak jest na zwolnieniu lekarskim z kodem C, związanym z nadużyciem alkoholu. Mamy najnowsze dane z regionu.

W 2025 roku wystawiono 10 tys. zwolnień lekarskich z kodem C, związanych z nadużyciem alkoholu - podał ZUS.

Konkretne choroby

- Choć ich liczba w Polsce wzrosła o 5,1 procent w porównaniu z rokiem poprzednim, nadal stanowią one jedynie 0,04 procent wszystkich zaświadczeń o niezdolności do pracy z tytułu choroby własnej, przy czym jest ich mniej niż w 2019 roku, gdy wystawiono 12,3 tysięcy takich zaświadczeń - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Łączna absencja chorobowa wynikająca z tych zwolnień wyniosła w 2025 roku 99,6 tys. dni

i była na poziomie zbliżonym do roku poprzedniego. - Przeciętna długość zaświadczenia wyniosła 9,98 dnia i była o ponad pół dnia krótsza niż w 2024 roku - dodaje Krystyna Michałek.

Plus, że akurat w naszym regionie widoczny jest wyraźny spadek. W województwie kujawsko-pomorskim w zeszłym roku wystawiono 400 takich zaświadczeń, czyli o 11,9 proc. mniej niż rok wcześniej. Liczba dni absencji chorobowej zmniejszyła się o 13,8 proc. w porównaniu z 2024 rokiem i wyniosła 4,6 tys. dni.

W skali kraju w ub.r. ponad 35 proc. zwolnień z kodem C obejmowało okres do 5 dni, a ich liczba wzrosła o 17,3 proc., co oznacza, że znaczna część tych zaświadczeń dotyczy krótkotrwałej niezdolności do pracy. Ma to bezpośrednie znaczenie dla pracowników, ponieważ w przypadku zwolnienia oznaczonego kodem C przez pierwsze pięć dni nie przysługuje zasiłek chorobowy. Świadczenie wypłacane jest dopiero od szóstego dnia niezdolności do pracy, o ile trwa ona dłużej. Zwolnienia z kodem C najczęściej dotyczyły mężczyzn, którzy sta-



Zaburzenia psychiczne i zachowania, marskość wątroby czy wrzody na żołądku - to choroby przez alkohol

nowili ponad trzy czwarte wszystkich przypadków. Największy udział miały osoby w wieku od 30 do 49 lat, przy czym najczęściej zaświadczenia wystawiano mężczyznom w wieku 40-44 lata oraz kobietom w wieku 30-34 lata.

Choroby związane z nadużywaniem alkoholu to przede wszystkim zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania, a także marskość wątroby czy choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. Występują również schorzenia układu krążenia,

takie jak powiększenie i niewydolność serca, oraz układu oddechowego, m.in. obniżona odporność na zakażenia wirusowe, a także zapalenie płuc.

Wymienione jednostki chorobowe występują w zwolnieniach z kodem C wystawianych przede wszystkim panom. W tej grupie na 7,7 tys. zaświadczeń aż 73,9 proc. stanowiły zaburzenia psychiczne i zachowania spowodowane użyciem alkoholu. W mniejszym stopniu odnotowano m.in. efekty toksyczne czy zaburzenia związane z używa-

niem innych substancji psychoaktywnych. Łącznie L4 związane z tymi schorzeniami przełożyły się na 59,1 tys. dni absencji.

Mniej okazji do picia?

Dr hab. Damian Czarnecki, prof. UMK w Toruniu, prodziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum w Bydgoszczy, pielęgniarz w Oddziale Leczenia Uzależnień Kliniki Psychiatrii Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy, wyjaśnia w rozmowie z MondayNews, że ustalenie przyczyny wzrostu liczby wystawianych zaświadczeń z kodem C jest trudne, bo wpływa na to wiele czynników.

- W okresie pandemii np. nastąpił wyraźny spadek takich zwolnień, na co mogła mieć wpływ praca zdalna. Do tego mogło być mniej okazji do picia alkoholu. Obecny wzrost w kraju, przynajmniej częściowo, jest związany z zaostreniem prawa, karami za prowadzenie pojazdu po użyciu alkoholu - mówi prof.

Prof. UMK tłumaczy, że dolegliwości wynikające z wcześniejszego nadużycia alkoholu, a nawet alkoholowy zespół abstynencyjny

(niepowikłany), trwa zwykle kilka dni: - Czasami jednak objawy odstawienia alkoholu mogą utrzymywać się dłużej, a nawet nasilać się i przejść w powikłany zespół abstynencyjny. W takiej sytuacji osoba uzależniona od alkoholu wymaga interwencji specjalistycznej, np. leczenia detoksykacyjnego. Zwykle trwa ono 10-15 dni, a leczenie uzależnienia od alkoholu stacjonarne - powyżej ośmiu tygodni. Dodatkowo należy zaznaczyć, że nieobecność w pracy ponad 30 dni wymaga ponownego badania lekarskiego w medycynie pracy.

- Pracodawcy mogą nieprzychylnie patrzeć na pracownika, który jest nieobecny z powodu nadużywania alkoholu. Jednocześnie istnieje zakaz dyskryminacji ze względu na stan zdrowia, więc jeśli nadużywanie alkoholu nie wpływa bezpośrednio na życie zawodowe danej osoby, to pracodawca nie powinien wyciągać negatywnych konsekwencji z choroby pracownika - podsumowuje w MN Szymon Witkowski, główny legislator i pełnomocnik zarządu ds. dialogu społecznego Pracodawców RP. ©

Punkty karne trudniej będzie skasować. Kurs w WORD już nie wszystkim pomoże

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Kolejne korekty przepisów coraz bardziej uprzykrzają życie kierowcom lekceważącym przepisy. Liczba punktów rośnie szybciej, więc łatwiej zbliżyć się do limitu.

Rząd chce dodatkowo ograniczyć możliwość ich zmniejszania. MSWiA przygotowało projekt przepisów, które mają zmienić działanie kursów reedukacyjnych organizowanych przez WORD-y. Szkolenia nadal będą istnieć, ale nie pozwolą już usuwać punktów za wiele najpoważniejszych wykroczeń.

Dziś kierowca, który ma prawo jazdy dłużej niż rok, może raz na pół roku zapisać się na odpłatne szkolenie i zmniejszyć liczbę punktów o 6. Dla wielu osób był to sposób na uniknięcie niebezpiecznego zbliżania się do granicy utraty prawa jazdy. Po zmianach kurs nie będzie już działał w każdym przypadku.

Z projektu wynika, że z możliwości „kasowania” punktów mają wypaść przede wszystkim wykroczenia uznawane za najbardziej niebezpieczne. Chodzi między innymi o przekroczenia



Po zmianach przepisów kurs nie będzie już działał w każdym przypadku

prędkości, niektóre wykroczenia wobec pieszych, jazdę po alkoholu, spowodowanie wypadku czy część nieprawidłowych manewrów przy wyprzedzaniu. To oznacza, że kierowca, który zbiera punkty głównie za szybką jazdę, po szkoleniu może nie odzyskać już ani jednego punktu.

Punkty zostaną na koncie przez rok

Największa zmiana dotyczy właśnie czasu „życia” punktów.

Jeżeli nie będzie można ich usunąć kursem, pozostanie czekanie na automatyczne wykreślenie z ewidencji.

Dziś punkty znikają po roku od opłacenia mandatu. Ta zasada ma zostać utrzymana.

Problem w tym, że dla osób dużo jeżdżących rok potrafi być bardzo długim okresem. Ustawodawcy liczą, że nowe rozwiązanie przełoży się na ostrożniejszą jazdę nie z obawy przed mandatem, ale przed utratą prawa jazdy. Szczególnie

że dwa lub trzy poważniejsze wykroczenia wystarczą dziś, by znaleźć się bardzo blisko limitu.

15 punktów za jedną szybką jazdę

Projekt przewiduje też zaostrenie zasad dotyczących przekroczenia prędkości. Resort chce, by przekroczenie limitu o więcej niż 50 km/h automatycznie oznaczało 15 punktów karnych. W praktyce zatem jedna bardzo szybka jazda w terenie zabudowanym może przełożyć się na ponad połowę limitu prowadzącego do utraty uprawnień.

Dla kierowców z dłuższym stażem granicą pozostają 24 punkty. Młodzi, mający prawo jazdy krócej niż rok, stracą uprawnienia już po przekroczeniu 20 punktów.

Same kursy reedukacyjne nie znikną i nadal będzie można z nich korzystać. Ale „poprawczak” dotyczyć ma jedynie części lżejszych wykroczeń związanych m.in. ze znakami, parkowaniem, światłami czy niektórymi błędami podczas manewrów.

Zmiany mają wejść w życie 3 czerwca 2026 r. ©

KRÓTKO

WYPADEK NA DK10 Dwa policyjne motocykle uszkodzone, dwóch policjantów trafiło do szpitala

W sobotę 9 maja dwóch policjantów trafiło do szpitala po zdarzeniu drogowym na krajowej „10” w Minikowie, niedaleko wjazdu na teren Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, gdzie w ten weekend organizowane były targi „Lato na wsi”.

Do zdarzenia doszło około godz. 11:30. Na razie wiadomo tyle, że uczestniczył w nim osobowy opel i dwa policyjne motocykle. Dokładne szczegóły, przyczyny i okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane w toku prowadzonego postępowania.

- Funkcjonariusze w stanie bez zagrożenia życia zostali przetransportowani do szpitala w celu dalszej diagnostyki. Kierujący oraz pasażerowie Opla nie odnieśli obrażeń. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi - poinformował mł. asp. Kamil Smoliński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nakle.

Targi „Lato na wsi” cieszą się tradycyjnie dużym zainteresowaniem. Na krajowej „10” w okolicach Minikowa tworzą się więc korki w obu

kierunkach. Siegają kilku kilometrów. Zarządca drogi - GDDKiA poinformował o utrudnieniach w sobotę, w godz. 10-16.

KR

SOLEC KUJAWSKI Makabryczne odkrycie. Z Wisły wyłowiono zwłoki mężczyzny

W niedzielę, 10 maja przed godz. 8.00 doszło do makabrycznego odkrycia w Solcu Kujawskim. Jeden z wędkarzy udał się nad Wisłę. W jej wodach zauważył dryfujące ciało. Mężczyzna natychmiast powiadomił służby ratunkowe.

Jak potwierdza oficer dyżurny Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bydgoszczy, na miejsce zdarzenia zadysonowano strażaków OSP, którzy zabezpieczyli teren w okolicach taraku, po czym wydobyli ciało na brzeg.

Po wydobyciu ciała dalsze czynności na miejscu przejęła policja.

Na obecnym etapie nie podano informacji dotyczących tożsamości zmarłej osoby ani okoliczności jej śmierci. Te kwestie będą wyjaśniane w toku prowadzonego postępowania przez prokuraturę.

KK

Seria dramatów przy pracy. To był najgorszy miesiąc

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Nie było w tym roku bardziej tragicznego dla pracowników miesiąca niż kwiecień. W Kujawsko-Pomorskiem doszło do aż 15 wypadków przy pracy. Cztery osoby zginęły.

Smutnym paradoksem można określić fakt, że tak złym miesiącem okazał się ten, w którym tradycyjnie obchodzi się także w naszym województwie Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy oraz Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków (28 kwietnia).

- Pamięć o ofiarach musi iść w parze z aktywnym działaniem na rzecz poprawy warunków pracy. Każdy wypadek to o jeden za dużo. Naszym celem jest, aby każdy pracownik wracał po pracy bezpiecznie do domu - podkreśla PIP.

Spadł na wystające pręty

Do jednego z ostatnich dramatów doszło w Płużnicy (powiat wąbrzeski) - 24 kwietnia. Wypadek wydarzył się podczas przebudowy gminnego budynku.

33-letni pracownik znajdował się na rusztowaniu. Nagle runął z czwartego poziomu w dół - z wysokości 7 metrów. Dodatkowo tak nieszczęśliwie, że nadział na się na wystające pręty przy szybie windy. Potem zsunął się na niższy poziom - aż do piwnicy.

Cudem można nazwać to, że upadek przeżył.

- W jego wyniku doznał m.in. obrażeń klatki piersiowej - przekazuje Okręgowy Inspektorat Pracy.

Na pewno niezwykle cenna tutaj okazała się błyskawiczna reakcja służb, w tym miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Płużnicy oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie. Na miejscu natychmiast działały też oczywiście ratownicy medyczni i policja. Ranny pracownik został śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego zabrany do szpitala w Grudziądzu.

Teraz okoliczności i przyczyny tego wypadku wyjaśniają - równolegle - policja pod nadzorem prokuratury oraz inspekcja pracy. Ustalić trzeba m.in. czy prace były zorganizowane i prowadzone bezpiecznie oraz



FOT. PEXELS

Śmigłowcem zabrany został porażony prądem pracownik

czy mężczyzna stosował środki zabezpieczenia osobistego, pracując na wysokości.

Ciężkie porażenie prądem

Tego samego dnia - 24 kwietnia - pracowniczy dramat wydarzył się także na terenie gminy Kowalewo Pomorskie. Pokrzywdzony w nim mężczyzna był pracownikiem firmy z Cewic, zajmującej się wykonywaniem instalacji elektrycznych.

- Poszkodowany pracował przy wymianie napowietrznych linii energetycznych o napięciu 15 kV. Prace wykonywane były z podnośnika kosowego.

W trakcie tych czynności pracownik został porażony prądem elektrycznym, doznając oparzeń kończyn górnych i dolnych - przekazuje inspekcja pracy.

Ten mężczyzna także został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala. Przyczyny wypadku jeszcze są badane i wyjaśniane.

Do największych tragedii w kwietniu doszło w Kujawsko-Pomorskiem na budowach. W obu przypadkach zakończyły się one śmiertelnie.

14 kwietnia dramat wydarzył się na budowie w Inowrocławiu. Poszkodowany był pracownikiem zakładu z województwa wielkopolskiego, specjalizują-

cego się w produkcji i montażu okien, kłap oddymiających, kurtyn dymowych, wyłazów dachowych oraz pasm świetlnych, a także w remontach dachów.

- W czasie wymiany poszycia dachowego na terenie elektrociepłowni w Inowrocławiu pod pracownikiem załamała się konstrukcja. Mężczyzna wpadł do wnętrza obiektu, spadając na betonową posadzkę z wysokości około 7-8 metrów. Poniósł śmierć na miejscu - podaje PIP. Dziesięć dni później, czyli 24 kwietnia, policja zgłosiła inspekcji pracy wypadek, któremu tego samego dnia około godziny 9.30 uległ pracownik firmy budowlanej na terenie gminy Skepe (powiat lipnowski).

- Podczas prac przy wznoszeniu budynku w miejscowości Łąkie mężczyzna spadł z rusztowania. W wyniku odniesionych obrażeń poniósł śmierć - czytamy w raporcie PIP. Oba te tragiczne wypadki badają zarówno miejscowe prokuratury, jak i inspekcja pracy.

Dodajmy, że w kwietniu w trakcie pracy zginęły jeszcze dwie inne osoby. Nie były to jednak klasyczne wypadki przy pracy, tylko tak zwane „nagłe zdarzenia medyczne”. Mimo

wszystko jednak jako wypadki są klasyfikowane (ze wszystkimi tego konsekwencjami, także dla rodzin osób zmarłych).

13 kwietnia, około godz. 11.30, dramat wydarzył się w okolicach miejscowości Mogowina. Tutaj pracownik gospodarstwa wodnego wraz z zespołem stawiał znaki żeglugowe na brzegu rzeki. Nagle w trakcie pracy źle się poczuł i załapał. Na miejsce wezwano Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Niestety, przed przybyciem śmigłowca poszkodowany stracił przytomność. Mimo prowadzonej reanimacji, ratownicy medyczni po dotarciu na miejsce stwierdzili zgon. Jako przyczynę śmierci wskazano zawał serca.

Natomiast 29 kwietnia sam pracodawca zgłosił PIP wypadek, któremu uległ pracownik przedsiębiorstwa produkcyjno-handlowo-usługowego z Lubrańca. Podczas transportu wyrobów piekarniczych kierowca pojazdu załapał. W efekcie samochód zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na chodnik, gdzie uderzył w słup oświetleniowy oraz barierę energochłonną. Kierowca został przewieziony do szpitala, ale życia nie udało mu się uratować. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY FUNDACJA ORLY SPORTU

0011516815

Z Orlika na wielkie stadiony – rusz po swoje piłkarskie marzenia!

Trwają zapisy do trzeciej edycji Turnieju „Z Orlika na Stadion” – jednego z największych projektów piłkarskich dla dzieci i młodzieży w Polsce. To inicjatywa, która daje młodym zawodnikom realną szansę na rozwój, sportową rywalizację i przeżycie wyjątkowej przygody – od lokalnego boiska aż po ogólnopolski finał.

Marzenia zaczynają się na Orliku

Każdy, kto choć raz kopnął piłkę na szkolnym boisku, wie, jak łatwo ponieść się marzeniom o dalszej karierze. Wystarczy chwila – jeden udany drybling, gol strzelony w ostatnich sekundach – i nagle wyobraźnia przenosi nas na największe stadiony świata. Turniej „Z Orlika na Stadion” powstał właśnie po to, by tę dziecięcą wizję przekuć w coś realnego. To przestrzeń, w której pasja spotyka się z możliwościami. Młodzi zawodnicy mogą tu sprawdzić swoje umiejętności, nauczyć się rywalizacji i – co najważniejsze – uwierzyć, że ich marzenia są w zasięgu ręki.

Rekrutacja wystartowała 15 kwietnia i potrwa do końca maja. Projekt jest finansowany ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki. Partnerem strategicznym turnieju jest ORLEN.



Ogólnopolska skala, lokalne emocje

Projekt realizowany przez Fundację Orły Sportu ma imponujący zasięg. W poprzedniej edycji wzięło udział około 72 tysięcy uczestników z całej Polski, tworzących ponad 8 tysięcy drużyn. Rozegrano tysiące turniejów lokalnych, które stały się areną pierwszych sportowych sukcesów, ale też lekcji sportowego współzawodnictwa oraz współpracy.

To właśnie połączenie ogólnopolskiej skali z lokalnym charakterem sprawia, że ten turniej jest wyjątkowy. Z jednej strony daje możliwość rywa-

lizacji na wysokim poziomie, z drugiej – pozostaje bliski uczestnikom, bo zaczyna się dokładnie tam, gdzie rodzi się pasja: na Orliku.

Przemyślana droga do finału

Struktura turnieju została zaplanowana w taki sposób, by każdy etap był naturalnym krokiem naprzód. Rozgrywki rozpoczynają się we wrześniu na poziomie lokalnym, gdzie drużyny mierzą się z zespołami z najbliższej okolicy. Następnie najlepsi awansują do etapów regionalnych i dalej do makroregionalnych (które odbywają się w październiku), gdzie poziom rywalizacji stopniowo rośnie.

Kulminacją jest listopadowy finał ogólnopolski na wiel-

kim piłkarskim stadionie. Tam właśnie spotkają się najlepsze drużyny z całego kraju. Dla młodych zawodników to nie tylko szansa na zwycięstwo, ale przede wszystkim możliwość doświadczenia atmosfery dużego wydarzenia sportowego – takiej, jaką znają z telewizji.

Turniej dla każdego

Jednym z najważniejszych założeń turnieju „Z Orlika na Stadion” jest jego dostępność. Otwarty jest dla różnych środowisk – mogą w nim uczestniczyć zarówno drużyny szkolne, zespoły amatorskie, jak i kluby czy akademie piłkarskie. To, co się tu liczy, to zaangażowanie i chęć gry.

Podział na ścieżki Junior i Junior Pro pozwala wyrównać poziom rywalizacji. Dzięki temu zarówno początkujący, jak i bardziej doświadczeni zawodnicy mogą czerpać radość z gry i rozwijać swoje umiejętności w odpowiednim tempie. Uczestnicy rywalizują w trzech kategoriach wiekowych: U-13, U-14 i U-15.

Inspiracja, która daje „kopa”

Szczególną wartością trzeciej edycji jest obecność młodych ambasadorów – zwycięzców poprzedniego turnieju. Ich

historie są najlepszym dowodem na to, że udział w projekcie może być początkiem czegoś większego.

Jeszcze niedawno grali na tych samych boiskach, w tych samych warunkach. Dziś inspirowani innymi, pokazując, że sukces nie jest kwestią przypadku, lecz odwagi, pracy i determinacji. To przekaz, który trafia do młodych ludzi znacznie mocniej niż jakiegokolwiek hasła promocyjne.

Nagrody i bezcenne doświadczenie

Turniej to nie tylko emocje sportowe, ale także konkretne nagrody. Jedną z nich jest możliwość udziału w zagranicznym zgrupowaniu piłkarskim – doświadczeniu, które pozwala zobaczyć, jak wygląda trening i rywalizacja na międzynarodowym poziomie.

Jednak dla wielu uczestników najważniejsze są nie nagrody materialne, lecz to, co zostaje z nimi na dłużej. Nowe przyjaźnie, umiejętność pracy w zespole, radzenie sobie z presją i emocjami. To wszystko buduje charakter i procentuje także poza boiskiem.

Sport, który rozwija

Turniej „Z Orlika na Stadion”

wpisuje się w szerszą ideę promowania aktywnego stylu życia wśród dzieci i młodzieży. W czasach, gdy coraz więcej czasu spędzamy przed ekranami, takie inicjatywy mają szczególne znaczenie. Dzięki nim młodzi ludzie mają okazję oderwać się od codzienności, zadbać o zdrowie i odkryć radość płynącą z ruchu. Sport uczy także odpowiedzialności, systematyczności i współpracy – umiejętności, które przysługują w każdej dziedzinie życia.

TERAZ TWÓJ RUCH
Zapisy do trzeciej edycji turnieju trwają do 31 maja i odbywają się online na stronie ZOrlikaNaStadion.pl
To moment, w którym wszystko zależy od jednej decyzji – czy spróbować.

Może to być początek pięknej przygody! Być może to Twój pierwszy krok w stronę ambitnych celów? A może po prostu niezapomniane doświadczenie, które zostanie na całe życie. Jedno jest pewne – nie dowiesz się, jak daleko możesz zająć, dopóki nie wyjdiesz na boisko.

Szpital Wojskowy w Bydgoszczy ma aż 27 milionów złotych długu. Czy MON spłaci część zobowiązań?

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Sytuacja finansowa 10. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Bydgoszczy nie jest obojętna dla jego funkcjonowania, ale placówka zapewnia ciągłość udzielania świadczeń opieki zdrowotnej - zapewnia Ministerstwo Obrony Narodowej, które sprawuje bezpośredni nadzór nad szpitalem.

Wracamy do sytuacji panującej w 10. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Bydgoszczy. Po naszym artykule o niedziałających windach w placówce, otrzymaliśmy e-maile, których autorzy przekonali, że po objęciu funkcji komendanta przez płk dra n. med. Sławomira Wawrzeniaka szpital coraz bardziej zadłuża się i traci płynność finansową. Szefowi zarzucano też nepotyzm i zatrudnianie wybranych osób z pominięciem obowiązujących procedur oraz mobbing, w wyniku którego ze szpitala odeszło kilku uznanych specjalistów. W odpowiedzi na nasze pytania komendant zapewnił, że szpital działa stabilnie i realizuje swoje zadania, mimo że rok obrotowy 2024 zamknął stratą w wysokości 11 608 489,51 zł. To aż o 9 826 846,59 zł więcej rok do roku.

Pod nadzorem MON

Co nato Ministerstwo Obrony Narodowej, któremu podlega 10.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Na 31 marca 2026 r. zobowiązania wymagalne szpitala wynosiły 23,1 mln zł

WSK? Wydział Medialny Departamentu Komunikacji i Promocji resortu informuje nas, że nadzór nad szpitalem, jak nad każdym podmiotem leczniczym wojskowej służby zdrowia, prowadzony jest w trybie ciągłym m.in. przez kontrole i nadzory przeprowadzane przez pracowników departamentów MON, weryfikację i analizę sprawozdań o realizacji świadczeń przez podmiot nadzorowany w obszarze ekonomiczno-finansowym, weryfikację i analizę programu naprawczego, monitoring działań naprawczych, zobowiązanie do ponownienia analizy i aktualizacji koncepcji naprawczych oraz rozmowy służbowe z komendantem szpitala.

MON zapewnia, że sytuacja finansowa szpitala monitorowana jest na podstawie okreso-

wych kwartalnych sprawozdań ekonomiczno-finansowych.

„Kierownictwo Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia przeprowadzało rozmowy służbowe z komendantem szpitala dotyczące pogarszającej się sytuacji ekonomiczno-finansowej kierowanego przez niego podmiotu. Podmiot tworzący obserwując pogarszającą się sytuację finansową szpitala dokonał analizy danych sprawozdawczych, w tym struktury kosztów pracy z uwzględnieniem rosnącej płacy minimalnej oraz minimalnej stawki godzinowej (...) uwzględniając również średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w stosunku do poprzednich okresów obrachunkowych. Podmiot tworzący po kontroli dotyczącej

m.in. gospodarki finansowej zakładu, zrealizowanej w szpitalu w 2025 r. sformułował zalecenia pokontrolne obligujące komendanta do podjęcia skutecznych działań naprawczych, przede wszystkim ograniczających koszty, celem uniknięcia utraty płynności finansowej w latach kolejnych” - podaje Wydział Medialny Departamentu Komunikacji i Promocji MON.

Ponad 23 miliony zobowiązań i kredyt

MON informuje, że na 31 marca 2026 roku zobowiązania wymagalne szpitala wynosiły 23,1 mln zł, a zadłużenie z tytułu kredytu otwartego w rachunku bieżącym udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego 3,7 mln zł. Łącznie to zatem 26,8 mln zł.

„Sytuacja finansowa szpitala nie jest obojętna dla jego funkcjonowania. Niemniej jednak zapewnią ciągłość udzielania świadczeń opieki zdrowotnej. Komendant nie zamierza ograniczać zakresu realizowanych świadczeń. Szpital posiada zatwierdzony program naprawczy na lata 2024-2026. Działania naprawcze wskazane w programie opierają się o utworzenie nowych komórek organizacyjnych, rozwiniecie zabiegów przy użyciu robota chirurgicznego, zwiększenie liczby wykonywanych świadczeń, stałą analizę kosztów ponoszonych przez szpital. Placówka została zobligowana przez podmiot tworzący do przeanalizowania innych, możliwych do wdrożenia działań o charakterze naprawczym. Komendant przedstawił plany dotyczące zwiększenia liczby wykonywanych zabiegów oraz zmian dotyczących zatrudnienia. Zgodnie z założeniami szpital planował podejmowanymi działaniami naprawczymi zmniejszyć skalę pogłębiania się straty” - informuje MON.

Resort czeka na sprawozdanie

Resort nie wyklucza pokrycia części zobowiązań bydgoskiego Szpitala Wojskowego, ale czekać będzie na zakończenie procedury badania rocznego sprawozdania finansowego przez firmę audytorską.

„SPZOZ gospodarują samodzielnie przydzieloną i nabytą

częścią mienia państwowego oraz prowadzą samodzielną gospodarkę finansową w ramach posiadanych środków, kierując się zasadami efektywności ich wykorzystania. Tym samym muszą pokrywać koszty działalności wyłącznie z przychodów pochodzących głównie z kontraktu z NFZ. We wstępnej wersji rocznego sprawozdania finansowego za 2025 r. komendant szpitala w zakresie propozycji pokrycia straty wskazał na możliwość częściowego jej pokrycia przez podmiot tworzący w oparciu o art. 59 ustawy o działalności leczniczej. Po zakończeniu procedury badania rocznego sprawozdania finansowego przez firmę audytorską i przekazaniu do MON jego ostatecznej wersji celem zatwierdzenia znana będzie ostateczna wysokość straty za 2025 r., a tym samym możliwe będzie ustalenie dokładnej kwoty do ewentualnego pokrycia przez podmiot tworzący tj. „Ministra ON” - czytamy w kolejnej odpowiedzi z resortu.

Wydział Medialny Departamentu Komunikacji i Promocji zapewnia również, że wszelkie informacje dotyczące mobbingu i nepotyzmu stosowanego przez komendanta są „analizowane przez właściwe komórki”. W zależności od ustaleń są wdrażane środki naprawcze, a sprawy o charakterze naruszeń prawa kierowane do odpowiednich organów. ©©

„Trzynastki” już wypłacone. Teraz emerycy i renciści dostaną decyzje

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

W jednej kopercie znajdują się dwie ważne decyzje: o przyznaniu „trzynastki” oraz o waloryzacji świadczeń. Do zainteresowanych powinny dotrzeć do końca maja.

Jak co roku, ZUS wypłacił „trzynastki” wraz ze świadczeniem za kwiecień. Przysługiwała w wysokości najniższej emerytury, która w tym roku wynosi 1978,49 zł brutto. Nie zależała od dochodu. Co ważne, „trzynastka” jest zwolniona od egzekucji komorniczych i innych potrąceń nawet, jeśli pieniądze trafią na konto. Świadczenie ma bowiem specjalny opis, dzięki któremu komornik łatwo rozpozna je w przelewach. - Trzynasta emerytura przysługiwała osobom, które na dzień 31 marca miały prawo do jednego z dłuż-

goterminowych świadczeń, m.in. emerytury, renty, świadczenia przedemerytalnego, nuczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia „Mama 4 plus” czy zasiłku przedemerytalnego - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, aby otrzymać „trzynastkę”, nie trzeba było składać żadnego wniosku. ZUS przyznał ją uprawnionym automatycznie. Wypłaty realizowane były w standardowych terminach: 1, 6, 10, 15, 20 i 25 kwietnia, a w przypadku świadczeń przedemerytalnych - 1 maja.

W całej Polsce trzynastą emeryturę otrzymało ponad 8,9 mln osób, a łączna kwota wypłat wyniosła blisko 17,6 mld zł brutto. W województwie kujawsko-pomorskim wsparcie trafiło do ponad 484 tys. świadczeniobiorców,

a jego łączna wartość wyniosła 951,4 mln zł.

Decyzje można też sprawdzić w sieci

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wysyłkę korespondencji do emerytów i rencistów. W jednym liście znajdują się dwie ważne decyzje: o przyznaniu i wysokości „trzynastej emerytury” oraz o nowej wysokości świadczenia po marcowej waloryzacji. - Listy będą dostarczane do końca maja. Warto dokładnie zapoznać się z dokumentami i sprawdzić poprawność danych - mówi Krystyna Michałek.

Jak dodaje, osoby, które korzystają z platformy eZUS, mogą sprawdzić swoje decyzje przez internet, bez czekania na przesyłkę papierową. W przypadku pytań ZUS zachęca do kontaktu z najbliższą placówką lub telefonicznie pod numerem 22 560 16 00.

Skorzystaj z bezpłatnej porady ZUS

W całej Polsce trwają Dni Osób z Niepełnosprawnościami organizowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych pod hasłem „Wsparcie na każdym etapie życia”. To cykl spotkań, konsultacji i rozmów z ekspertami skierowany do osób z niepełnosprawnościami, ich rodzin oraz opiekunów. Podczas spotkań można dowiedzieć się, jak uzyskać świadczenia i dofinansowania, gdzie szukać wsparcia i skorzystać z platformy eZUS i aplikacji mZUS oraz jak zwiększyć swoje szanse na rynku pracy. Eksperti ZUS pomogą także założyć konto na platformie eZUS i pokażą, jak wygodnie załatwiać sprawy online.

W ramach tegorocznej edycji organizowane są również dyżury telefoniczne ekspertów ZUS. Oto program:

● 12 maja, w godz. 9-11, pod numerem telefonu 52 341 87 04 - „Warunki wypłaty renty socjalnej w zbiegu z rentą rodzinną”;

● 13 maja, w godz. 9-11, pod numerem telefonu 52 389 40 23 - „Dodatki do rent socjalnych, dodatek pielęgnacyjny, świadczenie uzupełniające i świadczenie wspierające dla osób z niepełnosprawnościami”;

● 20 maja, w godz. 9-11, pod numerem telefonu 52 356 10 65 - „Czy mogę pracować zarobkowo, pobierając rentę z tytułu niezdolności do pracy?”;

● 21 maja, w godz. 9-11, pod numerem telefonu 52 386 68 45 - „Świadczenie wspierające dla osób z niepełnosprawnością”.

Dodatkowo 19 maja, o godz. 9, odbędzie się szkolenie online poświęcone świadczeniu wspierającemu. Zapisy przy-



FOT. FREEPIK.COM

Osoby, które korzystają z platformy eZUS, mogą sprawdzić swoje decyzje przez internet, bez czekania na przesyłkę

mowane są pod adresem: sylwia.bratkowska-gburek@z.us.pl. ©©

BEZPIECZEŃSTWO NA RAZIE KASKU UŻYWA ZALEDWIE CO CZWARTY UŻYTKOWNIK ROWERU I HULAJNOGI

Obowiązkowy kask już w czerwcu

Z.Skrzypczak, G.Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Za niecały miesiąc z dróg rowerowych powinni zniknąć młodzi rowerzyści i użytkownicy hulajnog, jadący bez kasków. W życie wejdzie bowiem nowelizacja prawa o ruchu drogowym.

Tegoroczne lato przyniesie zmiany w ruchu rowerowym. Od 3 czerwca osoby poniżej 16. roku życia będą miały obowiązek noszenia kasku podczas poruszania się rowerami klasycznymi i elektrycznymi, hulajnogami i deskorolkami elektrycznymi. Obowiązek będzie dotyczył również dzieci przewożonych w fotelikach oraz w wózkach rowerowych i przyczepkach. Brak kasku będzie traktowany jako wykroczenie. Policja może ukarać za nie mandatem w wysokości do 100 zł. Do tej pory nie było obowiązku korzystania z kasku ochronnego, jednakże było to zalecane.

W jednym z miast przeprowadzono niedawno badania,



FOT. ZUZANNA SKRZYPCZAK

Koszt kasku może okazać się niewielką ceną za radykalne zwiększenie bezpieczeństwa podczas jazdy – uważa Krzysztof Sobkowiak z firmy rowerowej Rycbyński-Bikes

podczas których okazało się, że w ciągu trzydziestu minut jeden punkt minęło 46 osób, jadących na rowerach lub hulajnogach, wśród których tylko dwanaście miało na głowie kask. Trzy na cztery osoby zrezygnowały z takiej formy zabezpieczenia przed urazami w razie wypadku.

Takie dane podają też statystyki policyjne i PZU: portal TransInfo.pl informuje, że na rowerze jeździ 19 milionów dorosłych Polaków, a co piąty – deklaruje jazdę codzienną: tylko 24 proc. rowerzystów zakłada przy tym kask! Pozostałe trzy na cztery osoby uważają, że nie grozi im wypadek. Nic

bardziej mylnego: policja informuje, że tylko w ubiegłym roku doszło do około 3,5 tys. wypadków z udziałem rowerzystów (155 śmiertelnych!), a zdarzenia z ich udziałem stanowią aż 10 proc. wszystkich wypadków!

Głosy w tej sprawie wydają się być pozytywne, choć są osoby, które zauważają, że po-

myśl wprowadzenia tego obowiązku nie rozwiąże całkowicie problemów związanych z wypadkami.

– Nawet jeśli kask rowerowy nie jest obowiązkowy np. dla dorosłych, to i tak zawsze warto go mieć: kosztuje niewiele, ale podwyższa poziom bezpieczeństwa – uważa Krzysztof Sobkowiak z firmy rowerowej Rycbyński-Bikes. – Nawet jeśli codziennie pokonujemy niewielki odcinek i nic się złego nam nie przytrafiło, to nikt nie zagwarantuje, że akurat jutro nie dojdzie do wypadku, w którym kask może uratować życie.

– Popieramy noszenie kasków – mówi Karol Raniszewski wiceprezes Stowarzyszenia „Rowerowy Poznań”. – Ustawa jest jednak działaniem pozornym. Ministerstwo chce pokazać, że zajmuje się tą sprawą. Przepis ten jest oparty na subiektywnym przekonaniu, gdyż kaski nie zawsze ochronią nas w przypadku najcięższych wypadków w zderzeniu z samochodami. Oczywiście może to pomóc, ale nie wyeliminuje zagrożenia ze strony nieuważ-

nych kierowców i młodych osób jeżdżących hulajnogami z zawrotną prędkością.

Kask kaskowi nierówny: rowerzyści mogą wybierać wśród egzemplarzy za 140 złotych i wśród bardziej markowych, od 250 złotych w górę. Wszyscy dopasowują kaski do kształtu i wielkości głowy, mogą też wybierać warianty z mniejszą liczbą otworów wentylacyjnych – dedykowane użytkownikom jednośladów elektrycznych, lub z wkładkami redukującymi te otwory – w wariantach zimowych. Wszystkie za to – zwiększają szanse na przeżycie w momencie gdy w wyniku upadku głowa rowerzysty lub użytkownika hulajnog uderza o asfalt, krawężnik, czy w przeszko-

Kask – według badań – zmniejsza liczbę urazów głowy o 60 procent, urazów mózgu o 58 procent, a urazów twarzy o 4 procent. Według symulacji laboratoryjnych, na które powołuje się pismo „Nature” liczba złamań czaszki przy uderzeniu o krawężnik zmniejszyła się o 80 procent – przy założonym kasku. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Dzięki dotacji zachowali rodzinny dom

Pani Danuta z Ludziska (okolice Inowrocławia) odziedziczyła dom, który budował jeszcze jej dziadek. Budynek był zniszczony i od dawna wymagał generalnego remontu, a palenie w starym kopciuchu było już nawet niebezpieczne. Korzystając z programu Czyste Powietrze, wymieniła piec na nowoczesny kocioł na pellet. Teraz znów chce skorzystać z Czystego Powietrza – tym razem, by sfinansować ocieplenie budynku.

Pani Danuta całe życie mieszkała w domu wybudowanym jeszcze przez dziadka. Potem dom odziedziczyli jej rodzice, a po ich śmierci – ona sama. Mieszka w nim z mężem i dwoma synami. Niestety dom, który niszczał przez lata, wymagał generalnego remontu. Budynek jest nieocieplony, a w ścianach pojawiała się wilgoć. – Sami nigdy nie dalibyśmy rady go wyremontować. Byliśmy bliscy decyzji o sprzedaży domu i kupnie mieszkania w mieście. Jednak to nie byłoby to samo – tu mamy przestrzeń, zieleni i ogród. Byłam zdeterminowana, żeby zostać w Ludzisku – mówi pani Danuta.

O włos od tragedii

Ogromnym wysiłkiem finansowym wymienili okna i drzwi na energooszczędne. Mieli nadzieję, że stary piec na drewno i węgiel jeszcze trochę popracuje, ale sprawił im przykrą niespodziankę. – Piec stał w oddzielnym budynku



gospodarczym, który jest połączony z domem. Okazało się, że się rozszczelnił i pewnego dnia woda się zagotowała, a piec stanął w ogniu. Nie pozwoliłam mężowi wejść do kotłowni. Piec pisał, wszędzie było pełno dymu. Szybko zadzwoniłam po straż pożarną. Strażak powiedział mi potem, że gdyby mąż otworzył drzwiczki pieca, doszłoby do wybuchu. Mąż zginąłby na pewno! – opowiada. Małżeństwo stanęło więc także przed koniecznością wymiany pieca. Jednak – jak wie każdy właściciel domu jednorodzinnego – to naprawdę spora inwestycja, a im oszczędności już się skończyły. – Koleżanka z urzędu gminy opowiedziała mi o programie Czyste

Powietrze. Pomogła wypełnić wniosek i go rozliczyć. Mieliśmy wtedy bardzo małe dochody i dostaliśmy około 70 proc. dotacji do nowego źródła ciepła, komina i całej instalacji. Zdecydowaliśmy się na piec na pellet – wyjaśnia pani Danuta. Od razu odczuliśmy różnicę – w domu zrobiło się ciepło, sucho i przytulnie – dodaje. Ludziskowianka opowiada, że rachunki za ogrzewanie spadły. Nie muszą się martwić, gdzie kupić drewno i węgiel. W domu jest czysto, bez pyłu i popiołu. Nie trzeba już też ciągle dokładać do pieca. – Poprzednio, jak się nie poszło w nocy, żeby dołożyć opału,

to temperatura w domu od razu spadała. Teraz kocioł ma programator, można ustawić odpowiednią temperaturę na dzień i na noc. To ogromna wygoda – wyjaśnia pani Danuta.

Paliwo naturalne i ekologiczne

Pellet przypomina kukurydziane chrupki. Ma 2–3 cm długości i kilka milimetrów średnicy. Produkuje się go z biomasy – odpadów drzewnych, uprawianych w tym celu roślin oraz odpadów i produktów ubocznych rolnictwa. Uwaga! W programie Czyste Powietrze dofinansowane są kotły na pellet drzewny. Pellet uznawany jest za paliwo ekologiczne (o ile jest odpowiednio

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza?

Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.

Wejdź na czystepowietrzestok.pl

UWAGA, KONKURS!

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!



Czyste Powietrze Jest OK

0011346482

Marszałkowska spółka do spraw kadrowych

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Radny Piotr Drajek z Torunia, pełniący funkcje w regionalnej Koalicji Obywatelskiej, dostał pracę w Uzdrawisku Ciechocinek. To spółka samorządu województwa, w której dominuje ta partia.

Uzdrowisko Ciechocinek to spółka, której podlegają dwa szpitale uzdrowskie, sanatorium i łazienki uzdrowskie, także fontanna „Grzybek”, teżnie i ich otoczenie, tarasy widokowe, inhalatorium, Muzeum Warzelnii Soli. Zajmuje się odbudową i prowadzeniem innego z symboli Ciechocinka - basenu solankowo-termalnego.

Ze stolicy do Ciechocinka i powrót do Warszawy

Właścicielem spółki Uzdrawisko Ciechocinek jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego. W nim od 20 lat, przez kolejne kadencje większość ma Koalicja Obywatelska, w którą niedawno przekształciła się, po przyłączeniu do niej kilku mniejszych partii, Platforma Obywatelska. Na czele władzy wykonawczej samorządu województwa, czyli zarządu województwa, od 20 lat stoi marszałek Piotr Całbecki z PO/KO. Od 2011 roku prezesem spółki Uzdrawisko Ciechocinek jest Marcin Zajęczkowski.

W ostatnich latach w spółce Uzdrawisko Ciechocinek pracę znajdowali i znajdują - na kierowniczych stanowiskach - po-

litycy PO/KO. Z początkiem roku 2023 jej wiceprezesem został Grzegorz Karpiński. Były radny Torunia, były poseł PO i były wiceminister - zanim został zatrudniony w Ciechocinku - pracował w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy. Pomagał partyjnej koleżance, prezydent stolicy Hannie Gronkiewicz-Waltz, porządkować sytuację w samorządzie Warszawy po aferze reprivatyzacyjnej.

Równolegle z pracą w spółce Uzdrawisko Ciechocinek Grzegorz Karpiński miał się przygotowywać do startu w wyborach na prezydenta Torunia. Potem nastąpiła jednak zmiana planów. Grzegorz Karpiński kandydatem w wyborach prezydenckich w Toruniu nie został, bo w grudniu 2023 roku, zaraz po utworzeniu rządu premiera Donalda Tuska, wrócił do Warszawy. Objął stanowisko Zastępcy Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Zajmuje je do dziś. Jednocześnie oczywiście zakończył wówczas pracę w Ciechocinku.

Następczynią Grzegorza Karpińskiego w roli wiceprezesa spółki Uzdrawisko Ciechocinek została jego partyjna koleżanka - Domicela Kopaczewska. Była radną sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego oraz posłanką PO w latach 2005-2015. Po przegranych przez tę partię wyborach parlamentarnych odnalazła się w roli dyrektora Departamentu Edukacji w Urzędzie Marszałkowskim.

W 2018 roku Domicela Kopaczewska została wicepre-



Działacze Koalicji Obywatelskiej w spółce Uzdrawisko Ciechocinek pracują, jak radny Piotr Drajek (z lewej) i była poseł Domicela Kopaczewska, lub pracowali, jak obecny wiceszef Kancelarii Premiera Grzegorz Karpiński

dentem Włocławka. Zrezygnowała z tego stanowiska w maju 2024 roku. Stało się to po tym, jak jej szefi kolega partyjny, Marek Wojtkowski, przegrał wybory na prezydenta Włocławka. Oznajmiła wtedy, że kończy nie tylko pracę na stanowisku wiceprezesa tego miasta, ale w ogóle karierę zawodową. Była już w wieku emerytalnym.

Tyle że już po dwóch miesiącach Domicela Kopaczewska odnalazła się na stanowisku wiceprezesa spółki Uzdrawisko Ciechocinek. Co ciekawe, uznać można, że wśród jej przełożonych jest Marek Wojtkowski. Po przegranych wyborach na prezydenta Włocławka został bowiem członkiem zarządu województwa kujawsko-pomorskiego, czyli podwładnym marszałka Całbeckiego.

Piotr Drajek: kolejny działacz KO w spółce

Podwładnym wiceprezesa Kopaczewskiej w spółce Uzdrawisko Ciechocinek został za to niedawno inny jej partyjny kolega. To Piotr Drajek. Był asystentem wicemarszałka Senatu Jana Wyrowińskiego z PO, dyrektorem biura poselskiego wspomnianego Grzegorza Karpińskiego oraz doradcą obecnego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. Przez pięć lat pracował w żużlowym Klubie Sportowym Toruń S.A. oraz Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Ta ostatnia to spółka, w której większość udziałów ma samorząd województwa.

Od 2024 roku Piotr Drajek jest radnym w Toruniu. Niedawno został wybrany sekretarzem struktur KO w Toruniu

oraz skarbnikiem w kujawsko-pomorskich strukturach tej partii.

Sprawę zatrudnienia Piotra Drajka w Uzdrawisku Ciechocinek zaczął drażyć Artur Roczniak, społecznik z Ciechocinka. W mediach społecznościowych relacjonuje swą korespondencję z zarządem spółki. W marcu - w ramach wniosku o udostępnienie informacji publicznej - wystąpił z pytaniami o okoliczności zatrudnienia Piotra Drajka i jego obowiązki służbowe. Odpowiedzi nie dostał. Zarząd spółki wskazał, że nie zostanie udzielona, gdyż osoba, o którą pyta Artur Roczniak, nie pełni w niej funkcji publicznej.

Artur Roczniak uznał to za naruszenie prawa i jeszcze raz wezwał zarząd spółki do udzielenia informacji. Ten

ponownie odmówił. Artur Roczniak odpowiedział z kolei listem otwartym do marszałka Całbeckiego. Wystąpił też do niego z prośbą o interwencję w sprawie działań zarządu spółki. Reakcji marszałka Artur Roczniak dotąd się nie doczekał. Zapowiedział za to wystąpienie do Wojewódzkiego Sądu Administracji w sprawie braku odpowiedzi zarządu Uzdrawiska Ciechocinek.

Kierownik nowego pionu

Problemu z udzieleniem odpowiedzi na pytania o swą pracę w tej spółce nie robi za to Piotr Drajek. Otwarcie o niej mówi w rozmowie z „Nowościami”.

- W spółce Uzdrawisko Ciechocinek jestem kierownikiem pionu dziedzictwa i tradycyjnej produkcji zdrojowej. Pracuję w spółce od 1 stycznia obecnego roku. To jest nowo powołany w niej pion. Koordynuję prace związane z łożniami, produkcją solanki i soli. Zajmuję się też organizacją wydarzeń przy łożniach. To, jak wykonuję swoje obowiązki, dobrze ocenił zarząd spółki. W efekcie umowa, którą miałem na trzy miesiące, została przedłużona - mówi Piotr Drajek.

A jak toruński radny reaguje na zarzut, że pracę w spółce dostał po linii partyjnej?

- Wygrałem konkurs na stanowisko, które zajmuję. Wystartowałem w nim, bo szukałem pracy. Z diety radnego nie utrzymam rodziny - odpowiada Piotr Drajek. ©©

Piekło na ulicy Kościuszki. Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sąd w Toruniu ogłosił wyrok dla mężczyzn, którzy w Grudniadzu bestialsko pobili znajomego, zamknęli w skrzyni kanapy i podpálali mu twarz. Ofiara zmarła w szpitalu.

Winni! - uznał po procesie sędzia Grzegorz Waloch. Za bestialskie czyny i doprowadzenie do śmierci Adama M. obaj młodzi mężczyźni skazani zostali na 7 lat bezwzględnej więzienia.

- Każdy z nich zapłacił także po 20 tysięcy dwóm osobom pokrzywdzonym (czyli bliskim z rodziny ofiary) tytułem częściowego zadośćuczynienia - mówi naszej redakcji Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu. - Wyrok jest nieprawnymocny.

Libacja trwała od samego rana

Formalnie oskarżonym groziły kary do 15 lat więzienia. Prawo odwoływać się od wyroku mają nie tylko Adrian M. i Patryk I., ale także oskarżająca ich prokuratura - jeśli wymierzona karę uzna za zbyt łagodną.

W mieszkaniu pod numerem 3 kamienicy przy ul. Kościuszki 48 w Grudniadzu tamtego lutowego dnia 2025 roku libacja trwała od rana. Od godziny 9 znajome towarzystwo raczyło się tutaj różnymi trunkami. Wszyscy uczestnicy „zabawy” się znali.

Oskarżeni Adrian i Patryk dołączyli do tej libacji około godziny 14. Pierwszy z mężczyzn ma lat 20, a drugi 31. Mimo młodego wieku, szczególnie pierwszego z nich, są już dobrze znani organom ścigania i były już karani, np. za rozbój.

Adrian i Patryk nie tylko pili, ale i wciągali biały proszek. W trakcie libacji do mieszkania pod trójką wchodzili i wychodzili - na przykład idąc po kolejne alkohole do Żabki i wracając z zakupami. Zarejestrowały to kamery. Ostatni raz

weszli do kamienicy o godzinie 15.28. Wtedy, po powrocie ze sklepu, zaczęli znęcać się nad 37-letnim Adamem M.

- Zarzucali Adamowi, że jest konfidentem policji. Obaj uderzali go pięściami i nogami w twarz. Kiedy Adam M.



Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok dla mężczyzn, którzy w Grudniadzu bestialsko pobili znajomego

upadł na podłogę, otworzyli wersalkę i kazali mu wejść do skrzyni. Wtedy zamknęli wieko i zaczęli po nim skakać. Mówili, że tak kończą konfidenci. Pryskali też do wnętrza, w okolice twarzy, łatwopalną cieczą i podpálali ją zapalniczką. Mężczyzna krzyczał, że się dusi, ale nie reagowali. Gdy go wyciągnęli wreszcie z wersalki, był nieprzytomny - przekazywała nam ustalenia śledczych sędzia Andrzej Walenta, rzecznik Sądu Okręgowego w Toruniu.

Wiele urazów

Ktoś z kamienicy przy ul. Kościuszki wezwał policję. I to przybyli na miejsce funkcjonariusze jako pierwsi ratowali życie Adamowi M. Reanimację prowadzili jeszcze przed przyjazdem pogotowia. Potem 37-latek przejęli ratownicy medyczny. Trafił do grudniadzkiego szpitala, ale tam -

mimo wysiłków lekarzy - życia nie udało mu się uratować.

- Ustalono, że działania oskarżonych doprowadziły do urazów twarzoczaszki w postaci złamań kości nosa, otarc naskórka głowy okolice czołowo-ciemieniowej twarzy oraz do zachłyśnięcia się pokrzywdzonego treścią krwi, a następnie ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej prowadzącej do zgonu - przekazuje sędzia Andrzej Walenta.

Adrian M. i Patryk I. usłyszeli zarzuty i zostali tymczasowo aresztowani. Pierwszy z mężczyzn na etapie śledztwa częściowo przyznał się do winy, drugi natomiast - raz się przyznawał, a kolejnym razem to odwoływał, zasłaniając się „utrącią pamięcią”.

Obaj mężczyźni oskarżeni zostali o pobicie ze skutkiem śmiertelnym. To przestępstwo, za które groziło do 15 lat więzienia. Obaj byli już karani. ©©

Idź do opery, tam pytają o Ciebie i nasz świat

Alicja Polewska
alicia.polewska@polskapress.pl

Dyr. Maciej Figas odkrył niezawodny sposób na sukces BFO - zacząć premierą, czyli od trzęsienia Ziemi, a potem podnosić tylko ciśnienie.

Muszę się do czegoś przyznać - kiedy przeglądałam program tegorocznej, już 32. edycji Bydgoskiego Festiwalu Operowego, miałam wrażenie, że nic mnie nie zaskoczy. Będzie jak zawsze z klasą, szacunkiem dla sztuki operowej. Tyle dobrego, że się nie założyłam, bo przegrałabym z kretesem!

Każdy wieczór festiwalowy był „jakiś”, różny od poprzedniego, do tego zaskakujący, więc nic dziwnego, że każdy kończył się owacją na stojąco i brawami coraz głośniejszymi.

Zacznijmy od gospodarzy, czyli zespołu bydgoskiej Opery Nova. Wzięli na tapet klasykę - „Łucję z Lammeermoor”. Bezpieczny wybór - piękne partie sopranu i tenora, kilka scen zbiorowych, a wszystko ubrane w romantyczne wyobrażenie XVI-wiecznej Szkocji. No, ale jeśli do reżyserowania zaprasza się Thaddeusa Strassbergera, który



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Już otwarcie XXXII Bydgoskiego Festiwalu Operowego „Łucja z Lammeermoor” zapowiadało, że będzie to edycja wyjątkowa pod każdym względem. I tak było

dopiero co z rozmachem zamknął Weronie Zimowej Igrzyska Olimpijskie, to samemu prosi się...

O widowisko! Scena niczym wiktoriańska diorama, stroje - każdym szczegółem podkreślające cechy postaci, a głosy - wznoszące się na wyżyny możliwości śpiewaków. Coś wyjątkowego!

I o ile po premierze mogliśmy mieć już zaostrzony apetyt na ciąg dalszy, to „Wolo bosko”

- inscenizowany cykl pieśni kaszubskich, po prostu odebrał oddech. Rewelacyjna Danuta Stenka jako Białka i onieśmielający Damian Wilma - Jaśko (pomysłodawca tego spektaklu). Ona grała całą swoją kaszubską duszą, od pierwszych słów: „pustô noc” czy podśpiewywanej pieśni „Żeglujże żeglarzu”, on wydobył z ludowych nut i słów ogrom tragicznej miłości.

Wieczór trzeci - oratorium przywiezione przez Polską Operę Królewską. Barok ze współczesnym twistem. Niby ciągle ta sama historia - Piękno, Prawda, Rozczarowanie i Czas - a jednak opowieść bardzo dzisiejsza w narracji i realizacji. Pięknym głosem czarowała Julia Pliś, ale to Jakub Foltak swoim kontratenorem w roli Rozczarowania włączył scenę.

A potem były dwa wieczory baletowe - kompletnie różne, oba porywające. „Folka” i „Saaba” w wykonaniu Nederlands Dans Theater - NDT2 (artyści do 23. roku życia) pokazały, że balet współczesny nie zna granic ani wyobraźni, ani możliwości tanecznych.

Monakijski Les Ballets de Monnet-Carlo przewrócił do góry nogami klasykę Czajkowskiego - „Lac” to reinterpretacja „Jeziora Łabędziego” z wszystkimi jego zaletami, ale bardziej. Dramatyczne libretto stworzył Jean-Christophe Maillot. To już nie jest tylko historia księcia i śmierci Łabędzia, w którego czary zamieniły jego ukochaną. To opowieść o demonach, które tkwić mogą w każdym, a które sami karmimy sekretami czy niewypowiedzianymi nieporozumieniami. Artyzm tego zespołu baletowego jest obezwładniający, nieporównywalny z niczym, a finał widowiska - to już czysta magia.

Monakijski balet gościł w Bydgoszczy dwa lata temu z „Romeo i Julią” - tamta wizja była oszczędna, introwertyczna. „Lac” to eksplozja, olśniewająca i wwiercająca się swoim obrazem w oczy i duszę.

Niby od operetki do musicalu nie jest znowu tak daleko, ale

spakować jedno z drugim i dać widowisko, to potrafi Opera na Zamku w Szczecinie. Oto mamy „Orfeusza w piekle” Offenbacha, operetkę, która sama w sobie jest parodią mitu, a w interpretacji Jerzego Jana Połonińskiego staje się parodią parodii. I wychodzi jej to tylko na dobre. A już sławetny piekielny galop, czyli kankan tańczony (bez klasycznych pantalonów i ruchów nóg) przez zgraję zombi - jest tylko wisienką na torcie.

I wreszcie finał - posągowa „Salome” w wykonaniu Łotewskiej Opery Narodowej aż nazbyt jest współczesna. Oto mamy Izrael za czas jakiś, w świecie konfliktów religijnych, kryzysu naszej cywilizacji, który wyznacza rozwój technologii. Bohaterka wygląda jak Amy Winehouse, która chciała od świata i siebie zbyt wiele, co jak wiemy skończyło się katastrofą.

Dzisiejsza opera nie jest już tylko ładnym obrazkiem, sposobem na kulturalne spędzenie wieczoru w dobrym towarzystwie. Zadaje pytania, a może bardziej - zadania domowe. I to nie tylko pilnym uczniom. To codziennie po wyjściu ze spektaklu nas odpytuje: co z tym teraz zrobisz? ©©

Aż 600 milionów złotych na aktywizację seniorów. „Chcą się spotykać, czuć się potrzebni i rozwijać pasje”

opr. Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

W Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie Klubów Seniora, uniwersytetów III wieku, organizacji pozarządowych i samorządów. Temat: jakość życia starszych osób.

Spotkanie było świetną okazją do wymiany doświadczeń i prezentacji nowych narzędzi wsparcia finansowego dla działań mających na celu aktywizację seniorów.

Będzie 600 milionów dla „ASÓW”

- Kujawsko-Pomorska Inicjatywa Senioralna pokazała, jak budować zintegrowaną społeczność osób starszych i tworzyć przestrzeń do dialogu o ich potrzebach i przyszłości. Cieszy szerokie grono uczestników, co pokazało, jakie znaczenie mają inicjatywy łączące ludzi i umożliwiające wspólne wypracowywanie rozwiązań - przyznał wojewoda Michał Szytybel, inicjator spotkania.

Było ono m.in. okazją do zaprezentowania nowych narzędzi wsparcia, w tym programu „Aktywni Seniorzy - ASY”. To przedsięwzięcie o wartości ponad 600 mln zł na najbliższe 3 lata ma realnie wzmocnić oddolne inicjatywy i organizacje pracujące z seniorami. Jak podkreślano, to właśnie lokalne działania - prowadzone blisko ludzi - najskuteczniej odpowiadają na ich potrzeby i budują poczucie wspólnoty.

- Ogłosimy nabór w ramach programu Aktywni Seniorzy. Duża część tych 600 mln zł zostanie skierowana na inicjatywy oddolne, czyli do organizacji, które na co dzień pracują z seniorami - dodał Michał Szytybel.

Deбата o polityce senioralnej

Merytoryczną część spotkania obejmowała omówienie programu, którego dokonał dr Przemysław Biegański, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej UW. Ważnym elementem wydarzenia była również rozmowa o systemie opieki zdrowotnej i funkcjonowaniu Do-



FOT. KPW

W urzędzie wojewódzkim odbyło się spotkanie przedstawicieli Klubów Seniora, uniwersytetów trzeciego wieku oraz organizacji pozarządowych i samorządów

mów Pomocy Społecznej. Pozwoliło to uczestnikom lepiej zrozumieć wyzwania stojące przed polityką senioralną.

Całość dopełnił panel dyskusyjny poświęcony dobremu praktykom i kierunkom dalszego rozwoju działań na rzecz osób starszych. W debacie udział wzięli: Bożena Sałacińska, przew. Kujawsko-Pomor-

skiej Delegatury Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, Dorota Glaza, dyr. Biura Aktywności Społecznej Urzędu Miasta Bydgoszczy, Wiesława Taranowska, przew. Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku, Grażyna Żółkiewicz, przew. Gminnej Rady Seniorów w Cekcynie i Bogdan Szumiel, przew. Grudziądzkiej Rady Seniorów.

Inicjatywy lokalne z nagrodami

Rozstrzygnięto też konkurs wojewody na najciekawsze inicjatywy senioralne z lat 2025-26 i prezentację laureatów pokazujące dobre praktyki. Wyróżniono organizacje, które przez kreatywne działania aktywizują seniorów i zachęcają ich do aktywnego udziału w życiu

społecznym. Projekty pokazały, że integracja może przybierać różne formy - od edukacji, przez aktywność fizyczną, po działania międzypokoleniowe.

Wśród laureatów znaleźli się: Stowarzyszenie Tradycja i Rozwój z Rypina - za działania w ramach Dobrzyńskiego Uniwersytetu Ludowego; Fundacja DUM SPIRO SPERO z Bydgoszczy - za cykl zajęć i warsztatów „Aktywnie i zdrowo”; Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Lubiewo „BORY” - za organizację V Lubiewskiej Olimpiady Sportowej Seniorów.

- Takie wydarzenia i miejsca integrujące seniorów mają ogromne znaczenie. Przeciwdziałają samotności i wykluczeniu, wzmacniają relacje społeczne, budują poczucie sprawczości i pozwalają osobom starszym aktywnie uczestniczyć w życiu lokalnym. Polityka senioralna nie ogranicza się do wsparcia instytucjonalnego - to przede wszystkim tworzenie przestrzeni, w której seniorzy mogą się spotykać, rozwijać swoje pasje i czuć się potrzebni - mówił Michał Szytybel. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ZBIGNIEW ZIOBRO I MARCIN ROMANOWSKI

Wyjechali z Węgier do USA?

Byli minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro najprawdopodobniej jest w USA – poinformowała wczoraj Telewizja Republika. Do tej pory polityk przebywał na Węgrzech, gdzie uzyskał azyl polityczny, jednak zmiana władzy w Budapeszcie spowodowała, że musiał opuścić ten kraj. Te doniesienia skomentował Jacek Ozdoba, europoseł PiS. – Wszystko na to wskazuje, że Zbigniew Ziobro jest w Stanach Zjednoczonych – mówił. TVN24 opublikowała zdjęcie, na którym był minister jest widoczny

na lotnisku w Newark w stanie New Jersey. Według portalu wpolityce.pl Ziobro miał wyjechać z Węgier w sobotę, 9 maja.

Według informacji Polsat News również Marcin Romanowski wyjechał do USA. Zaprzecza temu jednak „Gazeta Wyborcza”, która podaje, że był wiceminister wciąż przebywa na Węgrzech.

Romanowski nie dostał zgody na przyjazd do USA, gdyż jego sytuacja jest bardziej skomplikowana, choćby dlatego, że wystawiono za nim Europejski Nakaz Aresztowania.

NOMINACJA

Nowy szef BBN



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI

Prezydent Karol Nawrocki wyznaczył Bartosza Grodeckiego na nowego szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Obsadzenie funkcji szefa BBN stało się konieczne, po tym jak z tej funkcji pod koniec kwietnia zrezygnował Sławomir Cenckiewicz. Nowy szef BBN wcześniej pracował m.in. w MSZ i w MSWiA.

MEWIA ŁACHA

Martwy wieloryb na plaży

Na plaży na terenie rezerwatu przyrody Mewia Łacha w pobliżu miejscowości Mikońszewo (Pomorskie) odnaleziono w sobotę martwego wieloryba. Jak poinformował Jan Wilkanowski z Błękitnego Patrolu WWF, zwłoki zwierzęcia są w zaawansowanym rozkładzie. Badania DNA mają pomóc ustalić jego gatunek. Wilkanowski powiedział PAP,

że martwe zwierzę, o długości około 5 metrów, mogło dryfować w Bałtyku od kilku tygodni, zanim zostało wyrzucone na brzeg.

Na razie nie udało się jeszcze określić jego gatunku. Według wstępnych hipotez może to być przedstawiciel fiszbinowców – grupy waleni żywiących się planktonem i drobnymi rybami.

ŻEGLUGA

– Po 30 latach polska bandera znowu będzie mogła wrócić na polskie statki handlowe. W przyszłym miesiącu ustawa trafi do Sejmu, a przepisy podatkowe, które będą atrakcyjne dla armatorów, zaczną obowiązywać od stycznia przyszłego roku – podkreślił wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka. Dodał, że jeśli polskie firmy mają konkurować globalnie, muszą mieć warunki zbliżone do tych, jakie oferuje Cypr, Malta czy Portugalia.

”

Nie będziemy zabiegać o to, żeby osłabiać obecność amerykańską w Niemczech.

To nie jest w naszym interesie

Ignacy Niemczycki, wiceszef MSZ

Prezydent Karol Nawrocki. Dużo słów, mało efektów

Dorota Kowalska
Warszawa

Karol Nawrocki zapowiadał, że chce być prezydentem sprawczym i aktywnym. Póki co jego aktywność sprowadza się głównie do wetoowania ważnych dla rządu ustaw i wychodzenia z inicjatywami, które z góry skazane są na porażkę.

Karol Nawrocki w ostatnich tygodniach robi wokół siebie sporo szumu. Tylko trudno nie oprzeć się wrażeniu, że z tego szumu nikt nie ma żadnego pożytku. Może poza prezydentem.

Itak, prezydent postanowił ostatnio zmieniać konstytucję, wprowadzić mówić o tym od dłuższego czasu, ale teraz powołał Radę Nowej Konstytucji przy Prezydencie RP. Weszli do niej prawnicy i politycy. – Zaczynamy pracę nad konstytucją nowej generacji roku 2030. Bardzo dziękuję profesjonalistom, dziękuję ludziom odważnym. Dziękuję za to, że reprezentujecie państwo różne środowiska. Dzięki wam, dzięki temu, że jesteście różni, Pałac Prezydencki stanie się właśnie miejscem debaty. Debata w odpowiedzialności politycznej i społecznej, debata w odpowiedzialności za ciągłość państwa – powiedział prezydent podczas uroczystości na Placu Zamkowym. – Wasza różnorodność i różny światopogląd gwarantują, że będzie to uczciwa debata, do której zapra-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Karol Nawrocki w ostatnich tygodniach robi wokół siebie sporo szumu. Pytanie tylko, w jakim celu?

szam wszystkich – podkreślił Karol Nawrocki.

Problem polega na tym, że póki co żadnemu ugrupowaniu obecnemu w Sejmie na zmianę konstytucji nie zależy, a jeśli już miałoby komuś zależeć, to Koalicji Obywatelskiej.

Kolejny pomysł Karola Nawrockiego – prezydent podjął decyzję o skierowaniu wniosku do Senatu o przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum w sprawie wdrażania założeń polityki klimatycznej Unii Europejskiej.

„Czy jesteś za realizacją unijnej polityki klimatycznej, która doprowadziła do wzrostu kosztów

życia obywateli, cen energii i prowadzenia działalności gospodarczej i rolniczej?” – tak ma brzmieć pytanie, które w ramach ogólnokrajowego referendum 27 września chce zadać Polakom prezydent.

Podczas gdy politycy prawicy podkreślają, że Polacy „mają prawo się wypowiedzieć” w tej kwestii, przedstawiciele obozu rządzącego zarzucają prezydentowi, że to próba zatuszowania „kryptoafery”.

A właśnie a propos rynku kryptowalut. Prezydent Nawrocki już po pierwszym zawetowaniu ustawy regulującej w Polsce ten rynek zapowiadał,

że złoży do Sejmu swój projekt ustawy w tej sprawie i złożył go po drugim wecie.

Ruch ten skomentował minister Radosław Sikorski. – Co prezydent w ogóle ma do zgłaszania ustaw o kryptowalutach? Przecież to są bardzo skomplikowane, trudne kwestie. Mówimy o ustawie, która jest wdrożeniem dyrektywy europejskiej. Wdrażanie dyrektyw europejskich jest zadaniem rządu – mówił w TVP Info.

I jeszcze koniec tego tygodnia: rząd podpisał w piątek umowę SAFE, w ramach której Polska otrzyma od Unii Europejskiej pożyczkę w wysokości 43,7 miliarda euro na wzmocnienie sektora zbrojeniowego.

Donald Tusk zapewnił przy okazji, że rząd znajdzie sposoby – mimo weta prezydenta Karola Nawrockiego do ustawy o SAFE – by z funduszy europejskich mogły w dużo większym stopniu korzystać polskie służby, w tym straż graniczna, straż pożarna, policja czy obrona cywilna.

– Chociaż, powiem szczerze, nadal nie rozumiem, jak można było w tym samym czasie promować Zondacrypto i jednocześnie blokować 180 miliardów złotych dla Polski, dla polskiej armii, dla polskich firm zbrojeniowych. Nigdy tego nie zrozumieć – stwierdził premier.

Polska pieniądze z unijnego programu SAFE dostanie, mimo że prezydent Nawrocki zrobił wszystko, żeby tak się nie stało. To tak a propos sprawczości.

Koło Bartoszyca znaleziono prawdopodobnie wojskowy dron. Urządzenie zabezpieczono i przekazano do badań

Oprac. Alina Wrońska
Warmińsko-Mazurskie

Nieidentyfikowany obiekt latający znaleziono w sobotę w okolicach Bartoszyca (woj. warmińsko-mazurskie) – poinformowała Żandarmeria Wojskowa.

Jak przekazała policja, obiekt został znaleziony w polu koło wsi Osieka. To około 20 km od polsko-rosyjskiej granicy z obwodem królewieckim.

„Pierwsze czynności na miejscu zdarzenia wskazują, iż jest to prawdopodobnie dron pochodzenia wojskowego, przeznaczony do obserwacji, nieposiadający cech bojowych” – poinformował w komunikacie rzecznik prasowy komendanta głównego ŻW ppłk Dariusz Rozkosz. Zaznaczył, że postępowanie w tej sprawie prowadzi Żandarmeria Wojskowa pod nadzorem Prokuratora 8. Wydziału do spraw Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

Zgłoszenie od osoby, która w okolicach wsi Osieka znalazła przedmiot przypominający drona, dostała w sobotę rano policja z Bartoszyca. – Policjanci potwierdzili, że taki przedmiot leży na polu. Zabezpieczyliśmy miejsce zdarzenia. Poinformowaliśmy inne służby, w tym wojsko i prokuraturę – powiedziała podkom. Marta Kabelis z bartoszyckiej policji. Pytana o to, czy na odnalezionym obiekcie znajdują się rosyjskie napisy, nie potwierdziła ani nie zaprzeczyła. – Za wcze-

śnie, żeby mówić na ten temat – stwierdziła.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski powiedział PAP, że na miejsce zdarzenia został skierowany prokurator z 8. wydziału ds. wojskowych tej prokuratury. – Potwierdzam, że jest to niewielki obiekt latający, nie stwarza zagrożenia dla ludności cywilnej. Kraju pochodzenia nie wskazujemy. Urządzenie zostanie zabezpieczone i przekazane do dalszych badań. PAP

Koniec wojny w Ukrainie już niedługo? Zaskakujące słowa Władimira Putina

Oprac. Anna Nagel
Rosja

Rosyjski przywódca powiedział, że, jego zdaniem, wojna Rosji z Ukrainą zbliża się do końca. Zaproponował też, by negocjatorem z Europą był... były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder.

Po paradzie z okazji Dnia Zwycięstwa, czyli zakończenia II wojny światowej w Europie (obchodzonego przez Moskwę 9 maja), Władimir Putin wystąpił na konferencji prasowej. Powiedział, że jego zdaniem „specjalna operacja wojskowa”, czyli wojna w Ukrainie, ma się ku końcowi. Jednocześnie zaatakował władze w Kijowie i Zachód, który je wspiera. Określił także Ukrainę jako „agresywną siłę”, a sam

konflikt jako „sprawiedliwy”. Spytany o możliwość spotkania z Wołodymyrem Zełenskim, przyznał, że tego nie wyklucza, ale tylko po uzgodnieniu trwałego pokoju. Otrzymał on wiadomość od ukraińskiego prezydenta, którą przekazał mu premier Słowacji Robert Fico, który był w Moskwie 9 maja.

Zełenski wyklucza podróż do Rosji. Putin powiedział, że jest możliwe, by takie spotkanie odbyło się w „kraju trzecim”. Dzięki także USA za to, że działają na rzecz rozmów pokojowych, ale podkreślił, że jest to sprawa między Rosją a Ukrainą.

Rosyjski dyktator został także zapytany o możliwość negocjacji z Europą. Tu wskazał na potencjalnego mediatora - miałby nim być były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder. PAP



Putin powiedział, że jego zdaniem „specjalna operacja wojskowa”, czyli wojna w Ukrainie, ma się ku końcowi

Po zaprzysiężeniu Magyara Węgrzy świętowali do późna

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

Wielotysięczny tłum świętował w sobotę na placu Kossutha przed siedzibą węgierskiego parlamentu zaprzysiężenie nowego premiera Petera Magyara.

Na placu Kossutha w Budapeszcie przed gmachem parlamentu od godz. 10 rano transmitowano inauguracyjną sesję nowego parlamentu, który pod koniec posiedzenia wybrał Magyara na nowego premiera. Nad Dunajem zebrały się dziesiątki tysięcy osób, z których wiele przyszło z flagami Węgier, Unii Europejskiej oraz symbolami partii TISZA Magyara, która zwyciężyła w wyborach parlamentarnych z 12 kwietnia.

Po zamknięciu sesji na maszt przed parlamentem wciągnięto flagę narodową i unijną, a przed gmachem przemaszewowała parada wojskowa.

- Spójrzcie sobie w oczy, rozejrzyjcie się po tym pięknym mieście, po tym kraju. Od dawna nie widziałem tylu uśmiechów i nadziei, co po ogłoszeniu wyników wyborów z 12 kwietnia - powiedział Magyar. - Dziękuję, dziękuję, dziękuję - zwrócił się do tłumu.

- To wy dalsie światu przykład, że nie ma się czego bać. W podręcznikach historii będą uczyć, że światło zwycięża ciemność - powiedział w odnie-



- Od dawna nie widziałem tylu uśmiechów i nadziei, co po ogłoszeniu wyników wyborów z 12 kwietnia - powiedział Magyar do tłumów zgromadzonych przed parlamentem

sieniu do sukcesu wyborczego Tiszy.

Premier przypominał, że w ciągu ostatnich dwóch lat - odkąd przejął kierownictwo nad Tiszą - odwiedził ponad 700 miejscowości w całym kraju. - To, co otrzymałem i czego się od was nauczyłem, będzie mi towarzyszyć przez całe życie. Zmieniliście nie tylko kraj, ale i mnie - powiedział Magyar.

Poprosił też swoich sympatyków, aby nie osądzali tych, którzy głosowali inaczej, ale z nimi rozmawiali. - Nie ma prawicy i lewicy, są tylko Węgrzy - podkreślił.

- Oczekiwania są duże, ale wiemy, że stojące przed nowym rządem zadania nie są łatwe - mówili zgromadzeni nad Dunajem Węgrzy.

- Myślę, że to ważne - powiedziała jedna z uczestniczek zgromadzenia, 30-letnia Nori. - Słusznie zaatakował po-

Magyar zobowiązał się do budowy kraju, w którym wszyscy mogą cieszyć się przynależnością do tej samej ojczyzny

przedni rząd i prezydenta, ale przestrzegł przed atakowaniem zwolenników (Viktora) Orbana. Musimy ponownie myśleć o sobie jako o narodzie. Cieszę się, że Magyar tak silnie to podkreślił - tłumaczyła.

- Wiemy, że pozbyliśmy się naprawdę szkodliwego reżimu i musimy uzbroić się w cierpliwość. Ale zmiana nadeszła, wierzymy, że zmiana na lepsze. To nam na razie wystarczy, żeby dziś się cieszyć - mówili młodzi mieszkańcy Budapesztu.

Zabawa trwała do późnych godzin nocnych. PAP

Zamach na posterunek policji. 14 osób nie żyje

Oprac. Anna Nagel
Pakistan

Do 14 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych zamachu bombowego na posterunek policji oraz starć między policjantami a grupą pakistańskich talibów w Bannu w północno-zachodnim Pakistanie.

Wskutek ataku budynek posterunku policji zawałił się.

- Zamachowiec-samobójca wjechał samochodem wypełnionym materiałami wybuchowymi w posterunek policji, po czym kilku bojowników szturmowało placówkę - przekazał agencji AFP jeden z funkcjonariuszy policji w Bannu.

Jak informowała wcześniej agencja Reutera, trzech funkcjonariuszy odnaleziono żywych i przewieziono do szpitala. Do ataku przyznała się

w oświadczeniu wysłanym do dziennikarzy grupa bojowników dżihadystycznych znana jako Ittehad-ul-Mujahideen, utworzona w kwietniu 2025 roku.

W ostatnich latach Pakistan doświadczył gwałtownego wzrostu przemocy ze strony bojowników, za którą w dużej mierze obwinia pakistańską grupę zbrojną Tehrik-i-Taliban Pakistan (TTP), uważaną za sojusznika afgańskich talibów, którzy powrócili do władzy w Afganistanie w 2021 roku.

W lutym br. Afganistan rozpoczął ataki transgraniczne w odpowiedzi na pakistańskie naloty, w których - według władz w Kabulu - zginęli cywile. Walki od tego czasu osłabły, choć sporadycznie dochodziło do starć wzdłuż granicy, ale nie doszło do oficjalnego zawieszenia broni. PAP

Statek MV Honduras przybył na Teneryfę. Pasażerowie zostali ewakuowani

Oprac. Alina Mazurska
Teneryfa

Statek wycieczkowy MV Hondius, na którym stwierdzono przypadki hantawirusa, przybył wczoraj rano do portu Granadilla na Teneryfie - poinformowała hiszpańska agencja EFE.

Na statku należącym do holenderskiej firmy Oceanwide Expeditions znajduje się około 150 osób z ponad 20 krajów. Proces zejścia na ląd będzie nadzorowany przez trzech hiszpańskich ministrów, w tym minister zdrowia Monikę Garcíę i ministra spraw wewnętrznych Fernando Grande-Marlasque, a także szefa Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedrosa Adhanoma Ghebreyesusa. W nocy z soboty na niedzielę Garcia ponownie zapewniła, że



Pierwsi statek opuścili Hiszpanie

cała operacja jest w pełni przygotowana zarówno pod względem sanitarnym, jak i bezpieczeństwa. Statek pozostanie na kotwicy, a transport na ląd odbędzie się łodziami. Po zejściu na ląd pasażerowie zostaną poddani badaniom lekarskim.

W niedzielę przed południem jako pierwsi opuścili statek Hiszpanie. Dwie grupy po siedem osób zostały przewiezione dwoma łodziami z zakotwiczonego statku do portu Granadilla de Abona na południu Teneryfy, a następnie autobusami specjalnej jednostki wojskowej ds. nadzwyczajnych (UME) na lotnisko Tenerife Sur. Stamtąd zostaną przetransportowani do szpitala w Madrycie. W następnej kolejności będą to obywatele m.in. Niemiec, Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii czy USA, na których będą czekać wcześniej przygotowane samoloty.

Państwowy nadawca RTVE poinformował w niedzielę, że Stany Zjednoczone wysłały na Wyspy Kanaryjskie zespół epidemiologów w celu zbada-

nia 17 obywateli amerykańskich podróżujących na pokładzie statku. Po przybyciu na terytorium USA zostaną oni poddani kwarantannie w szpitalu specjalistycznym w Nebrasce.

Hantawirusy przenoszą się zazwyczaj przez kontakt z odchodami, moczem lub śliną gryzoni. Niektóre szczepy przenoszone są też z człowieka na człowieka. Patogeny mogą być niebezpieczne dla zdrowia i życia ludzi poprzez wywołanie ciężkich chorób układu oddechowego.

Jak poinformował w niedzielę wiceminister zdrowia Javier Padilla, ryzyko, że jakiś gryzoń dopłynie z zakotwiczonego statku do wybrzeża Teneryfy, jest „zerowe”. Sprzeciw wobec całej operacji ewakuacji pasażerów na Teneryfie wyrażały regionalne władze Wysp Kanaryjskich. PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Zbierają na budowę domu dla dorosłych z autyzmem

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskpress.pl

Trwają zbiórki na budowę domu dla dorosłych osób w spektrum autyzmu. Zorganizowano też konferencję dotyczącą codziennych wyzwań osób w spektrum autyzmu i ich bliskich.

Dom dla osób dorosłych w spektrum autyzmu ma być miejscem, które zapewni nie tylko opiekę, ale przede wszystkim godne, samodzielne życie w przyjaznym i dostosowanym środowisku.

Internetowa kwesta na dokumentację budynku

Jest to odpowiedź na realną potrzebę - wielu dorosłych w spektrum, po zakończeniu edukacji, pozostaje bez odpowiedniego wsparcia systemowego.

Dodajmy, że rok temu przedstawiciele Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym „Sezam” podpisało z prezydentem Grudziądza umowę użyczenia miejskiej działki właśnie pod budowę takiego domu. Została ona podpisana na 25 lat. Inwestycja ma powstać przy ul. Waryńskiego.

Stowarzyszenie „Sezam” prowadzi działania mające na celu pozyskanie pieniędzy na realizację tego projektu.

Aktualnie w internecie prowadzona jest zbiórka na wykonanie dokumentacji technicznej obiektu. Kwestę tę

można wesprzeć pod adresem: www.siepomaga.pl/sdom-grudziadz

Świadomość społeczna rośnie, ale wiele jest jeszcze do zrobienia

O potrzebie powstania takiego domu rozmawiano także podczas konferencji zorganizowanej przez stowarzyszenie „Sezam”, a dotyczącej codziennych wyzwań z jakimi mierzą się osoby w spektrum autyzmu oraz ich bliscy.

Jednym z kluczowych tematów były tzw. zachowania trudne. Prelegenci podkreślali, że nie są one „problemem samym w sobie”, lecz formą komunikacji - często wynikającą z przeciążenia sensorycznego, frustracji lub braku możliwości wyrażenia swoich potrzeb - wyjaśnia Anna Jegierska z „Sezamu”. - Eksperti zwracali uwagę na konieczność zmiany perspektywy: zamiast skupiać się na eliminowaniu zachowań, należy dążyć do zrozumienia ich przyczyn i wspierania osób w bardziej adekwatnym wyrażaniu emocji.

Jak zauważają organizatorzy konferencji, dyskusja pokazała, że świadomość społeczna w zakresie spektrum autyzmu rośnie, ale wciąż pozostaje wiele do zrobienia. - Otwarte rozmowy, edukacja oraz konkretne działania - takie jak dom - dają jednak nadzieję na realną zmianę - podsumowuje Anna Jegierska.

©©

Sołtysi jednoczą i integrują. Odebrali odznaki marszałka

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskpress.pl

Odznaki odebrało 41 sołtysów i sołtysów ze wszystkich gmin powiatu grudziądzkiego. To wyraz uznania dla ich codziennej pracy na rzecz lokalnych społeczności, zaangażowanie w rozwój wsi.

Spotkanie w Gminny Ośrodku Kultury w Małym Rudniku w gm. Grudziądz było okazją do rozmów i wymiany doświadczeń.

Chcą zmieniać swoje wsie

- Gdy zaczęłam być sołtys, dążyłam do tego by w końcu w mojej wsi coś powstało, coś się działo oraz żeby ludzie wyszli z domów i wspólnie spędzali czas - mówi Beata Kilian, sołtys wsi Nowe Mosty w gminie Łasin, która funkcję tę pełni już siódmy rok. - Udało się mój plan wdrożyć w życie. Mielśmy gołe pole, a teraz mamy ogromne boisko do piłki nożnej, altanę na 70 osób oraz miejsce do spotkań.

Beata Kilian jest też delegatem powiatu grudziądzkiego do Kujawsko-Pomorskiej Rady Sołtysów. To organ o charakterze doradczym - konsultacyjnym przy marszałku województwa. - W ramach tej działalności spotykamy się między innymi z władzami różnych instytucji, przedstawicielami od funduszy unijnych czy obronności - wyjaśnia Beata Kilian. - Informacje te przekazujemy sołtysom z powiatu grudziądzkiego, by na przykład mogli ubiegać się o dotacje na różne przedsięwzięcia.

Są sprawy nie do przeskoczenia

Wśród odznaczonych sołtysów był m.in. Dawid Kotowicz, sołtys Wiktorowa w gminie



Odznakę odebrała m.in. Natalia Becker-Dziedzic, sołtys Turznic w gminie Grudziądz. Wręczył ją Paweł Zgórzyński, radny sejmiku wojewódzkiego

Gruta. - W pewnym sensie bycie sołtysiem to obowiązek, ale też trzeba lubić to co się robi, gdyż jest to funkcja społeczna, angażująca czas prywatny - dzieli się spostrzeżeniami Dawid Kotowicz, sołtys od trzech lat. - Co jest najtrudniejsze? Chyba rozmowy z władzami samorządowymi, które czasami są nie do przeskoczenia. Mieszkańcy oczekują czegoś od nas, my przekazujemy to wyższemu szczeblowi i nie zawsze niestety możemy spełnić oczekiwania mieszkańców.

W całym powiecie grudziądzkim jest 99 sołtysów. Odznaki Sołtysa Kujawsko-Pomorskiego są wręczane od 2023 r.

Wójt: - To sołtysi są najważniejsi

Jako gospodarz uroczystości głos zabrał Andrzej Rodziewicz, wójt gminy Grudziądz: - Sołtys to chyba najważniejsza osoba w gminie. Nie wójt, nie radny, a właśnie sołtys jest najważniejszy bo gdzie jak nie do sołtysa są kierowane wszelkie prośby, zapytania? To bufor pomiędzy urzędem, a mieszkańcami. Dziękuję, za to że poświęcacie czas i energię na rozwój naszych małych społeczności.

Jednym z najkrócej urzędujących sołtysów w gminie Grudziądz jest Marlena Sinicka z Białego Boru. Także została uhonorowana odznaką od marszałka. - Bycie sołtysiem jest dla mnie ogromnym zaszczytem i mandatem zaufania społecznego. Choć pełnię tę funkcję nieco ponad

rok to daje mi ogromną satysfakcję - zaznacza Marlena Sinicka. - Mieszkańcy borykają się z wieloma różnymi problemami, a ja zawsze staram się im pomóc. Podchodzę do tej misji z wielkim zaangażowaniem i energią. Choć czasem bywają trudne sprawy i momenty to serce raduje się gdy widzę że na każdy kolejny festyn i zebranie wiejskie przychodzi coraz więcej mieszkańców. To dowód na to, że sołtys jednoczy, aktywizuje oraz integruje. I tak też postrzegam powierzoną mi funkcję.

Dla zebranych sołtysów oraz zaproszonych gości zaśpiewały dziewczynki z pracowni wokalne GOK-u w Małym Rudniku, a poczęstunek przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich „Płomienne Rudniczanki”. ©©

KRÓTKO

CENTRUM Nocami naprawiają torowiska w centrum miasta

W nocy z piątku na sobotę rozpoczęto prace na torowiskach tramwajowych w ul. Legionów. Roboty te polegają na naprawie i wymianie złączy termittowych - połączeń między szynami.

Prace są prowadzone nocami, aby nie kolidować z kursowaniem tramwajów. Roboty powodują jednak miejscowe utrudnienia w ruchu samochodów. Przejazd jest możliwy, ale w miejscu prowadzenia prac pojawiają się

zwężenia jednego z pasów ruchu.

Takie roboty są planowane także na ul. Wybickiego. Mają potrwać do połowy czerwca albo dłużej, jeśli ich prowadzeniu nie będzie sprzyjała pogoda.

„Prosimy wszystkich uczestników ruchu o zachowanie szczególnej ostrożności oraz stosowanie się do tymczasowego oznakowania” - apelują w Zarządzie Dróg Miejskich w Grudziądz. To właśnie ZDM zlecił przeprowadzenie napraw. (DD)

WYDARZENIE



WOJSKO

W Grudziądzu rywalizowali żołnierze WOT z całego kraju

Jednostka w naszym mieście była gospodarzem ogólnopolskiego finału konkursu Wojskowy Kierowca Roku WOT.

O miano najlepszych rywalizowali kierowcy ciężarówek, pojazdów terenowych, motocykli. Osobną konkurencją była pierwsza pomoc.

Zawody na szczeblu Wojsk Obrony Terytorialnej dadzą zwycięzcom „przepustkę” do startu w rywalizacji na poziomie Sił Zbrojnych RP.

Na zdjęciu: jedną z konkurencji było napełnianie kanistrów. Więcej na www.pomorska.pl/grudziadz

Pustostany czekają zmiany

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

W ostatnich latach lokatorzy wyprowadzili się z czterech miejskich bloków w północnym Toruniu. Czekają je wielkie zmiany.

Chodzi o cztery bloki przy ulicy Rolniczej - o numerach 13, 15, 17 i 19. W imieniu samorządu Torunia administruje nimi Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Bloki są pustostanami. Ich stanem zainteresowała się Czytelniczka.

- W gazecie pojawiły się informacje o przekazaniu gruntów pod prowadzoną przez miasto rozbudowę osiedla „Pod Dębową Górą”, a tymczasem przy ulicy Rolniczej stoi kilka opuszczonych, niszczących bloków. Co to są za zasoby? - pyta Anna Pawlicka.

O planach samorządu Torunia wobec tych bloków przy ulicy Rolniczej już wspominaliśmy, ale warto je bardziej przybliżyć. Tym bardziej, że to kolejny etap zmian w tej części miasta. Dotyczą sfery mieszkaniowej. W 2024 roku do użytku został oddany blok przy ulicy Rolniczej 5-5a/7-7a z 72 mieszkaniami, wzniesiony przez miejską spółkę - Toruńskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

W 2025 roku zakończyła się gruntowna przebudowa znajdujących się obok dwóch budynków. To administrowane przez ZGM bloki przy Rolniczej 9 i 11 z 22 mieszkaniami. Ich przebudowa kosztowała około 6,6 miliona złotych. W tej kwocie prawie 5,3 mln zł to wsparcie od państwa - Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wykwaterowywanie trwało siedem lat

Budynki przy Rolniczej 13, 15, 17 i 19 są podobne do tych pod numerami 9 i 11. To znaczy te cztery w obecnym stanie przypominają swoim wyglądem te dwa z czasów sprzed przebudowy. Wkrótce cała szóstka znów będzie identycznymi blokami, o wyższym standardzie. W planach jest bowiem kolejny etap przebudowy przy Rolniczej.

Do czerwca w przetargu ZGM ma wyłonić wykonawcę przebudowy budynków przy Rolniczej 13, 15, 17 i 19. Niedługo potem zostanie z nim podpisana umowa i rozpoczną się prace.

- W czterech budynkach przy ulicy Rolniczej 13, 15, 17 i 19 znajdowało się w sumie 70 mieszkań. W dużej mierze były to niewielkie lokale, niepełno-standardowe, często bez łazienek, ze wspólnymi toaletami usytuowanymi na korytarzach - wyjaśnia Dorota Benz-Kostrzewska z ZGM.

W ramach przygotowań do przebudowy budynków

w 2017 roku rozpoczęło się wykwaterowanie z nich lokatorów. Ostatni z nich wyprowadził się we wrześniu 2024 roku. Od tego czasu budynki są pustostanami.

- Proces wykwaterowania był długotrwały z uwagi na potrzebę zabezpieczenia mieszkań poszczególnym rodzinom, zgodnie z podstawą prawną. Lokatorom z Rolniczej wskazywane były lokale mieszkalne. W przypadku tych, wobec których sąd orzekł eksmisję, przyznawane były lokale przeznaczone na najem socjalny lub tymczasowe pomieszczenia - mówi Dorota Benz-Kostrzewska.

Kolejne bloki do remontu

ZGM zabiegał także o dofinansowanie przebudowy budynków przy Rolniczej 13, 15, 17 i 19. Wnioski złożone do BGK zostały zaakceptowane. ZGM otrzyma od niego 12,3 mln zł wsparcia. To 80 procent wartości inwestycji, wartość blisko 15,4 mln zł.

W ramach przebudowy w każdym z czterech bloków zmieni się sposób ich ogrzewania - zostaną podłączone do miejskiej sieci ciepłowniczej. Przewidziano dobudowę balkonów i montaż wind od poziomu 0. Będzie zmiana układu pomieszczeń i oczywiście remonty lokali.

W każdym z budynków zostanie utworzonych 11 mieszkań o powierzchni od 35 do 77 metrów kwadratowych. Znajdą się one na trzech kondygnacjach. Mieszkania będą wyposażone w nowoczesne instalacje, łazienki, kuchnie oraz rolety zewnętrzne na parterze. W mieszkaniach zostanie zamontowany biały montaż, płytki w kuchniach i łazienkach, panele, drzwi wewnętrzne. Do każdego będzie przynależna piwnica. W planach znalazła się również rewitalizacja otoczenia budynków. Wszystko to ewidentnie jest potrzebne. Rzut oka na budynki wystarczy, by stwierdzić, że obecnie są w złym w stanie. Ich otoczenie nie przypomina osiedla, na którym mieszka się w co najmniej przyzwoitych warunkach.

- Po zakończeniu inwestycji lokale zostaną zasiedlone rodzinami oczekującymi na mieszkanie z zasobów Gminy Miasta Toruń - dodaje Dorota Benz-Kostrzewska.

A ilu jest takich chętnych oczekujących?

W projekcie listy oczekujących na mieszkanie z zasobów miasta na rok 2026 znalazło się 135 rodzin. 125 z nich ubiega się o najem mieszkalny, a 10 - o najem socjalny.

Było też 12 rodzin wnioskujących o poprawę warunków zamieszkiwania. ©

Ile zarobili prezydent Torunia i jego zastępcy? Sprawdzamy!



FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Z najnowszego oświadczenia majątkowego prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego wynika, że powiększyły się nieco jego oszczędności

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

254 tysiące 894 złote - taki dochód ze stosunku pracy osiągnął Paweł Gulewski w 2025 roku. Zajrzeliśmy do oświadczeń majątkowych prezydenta Torunia i jego zastępców.

Samorządowcy i radni mieli czas do końca kwietnia, by złożyć oświadczenia majątkowe za 2025 roku. Co z nich wynika?

Paweł Gulewski w minionym roku ze stosunku pracy osiągnął dochód w wysokości 254 tys. 894 zł. Na czarną godzinę ma już odłożone 60 tys. zł - to o dziesięć tysięcy zł więcej niż rok temu o tej porze.

Posiada dom o powierzchni 120 metrów kwadratowych, którego wartość szacuje na 890 tys. zł. Przynależy do niego działka o powierzchni 256 mkw. Wszystko to własność osobista, a nie wspólnota majątkowa z żoną.

Prezydent ma dwa samochody. To Alfa Romeo Stelvio (rocznik 2017, 2.0 benzyna) o wartości 110 tys. zł oraz BMW 6GT o wartości 120 tys. zł (rok wcześniej miał wartego 155 tys. zł mercedesa, ale teraz już go w oświadczeniu nie ujmuje).

Paweł Gulewski nadal ma do poważne zobowiązania finansowe. Spłaca kredyt hipoteczny zaciągnięty w Millenium Banku na zakup domu jednorodzinnego w zabudowie bliźniaczej. Kredyt uruchomiony zo-

stał w maju 2018 roku i opiewał na 401 tys. 500 zł. Oprocentowanie to 7,7 procent w skali roku. „Do spłaty pozostało 358 tys. 744 zł” - wpisał w oświadczeniu.

Wiceprezydentka Dagmara Zielińska: ponad 280 tys. zł dochodu

Wiceprezydentka Torunia Dagmara Zielińska w minionym roku zarobiła łącznie ponad 280 tys. złotych. Z tytułu zatrudnienia: 277 tys. 86 zł, a z tytułu innej działalności zarobkowej - 3 tys. 362 zł.

Oszczędności to: 471 zł na rachunku w Alior Bank, 14 tys. 969 na rachunku w Millenium Bank, 1 tys. 670 zł w PEKAO oraz 6 tys. zł w gotówce.

Posiada dom o powierzchni 124,93 mkw. o wartości 560 tys. zł, położony na działce o pow. 0,1017 hektara. Jest to własność obciążona hipoteką. Działka z przeznaczeniem na cele budowlane warta jest 140 tys. zł. Skrupulatnie też wylicza, że posiada jeszcze 2/58 udziałów w garażu podziemnym i komórkach lokatorskich. W garażu parkuje auto marki Subaru Forester (rocznik 2007) o wartości 20 tys. zł.

Pani wiceprezydentka spłaca dwa kredyty: hipoteczny (zostało do spłaty ponad 537 tys. zł) oraz pożyczkę, której spłacić musi jeszcze ponad 61 tys. zł.

Wiceprezydent Adam Szponka odpowiada m.in. za cyfryzację i innowacje. Przez miniony rok dochody ponownie miał z kilku źródeł.

Praca dla Urzędu Miasta Toruń dała mu 281 tys. 974 zł, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej - 7 tys. 466 zł, a umowa najmu - 13 tys. 200 zł. Zarobił też zasiadając w radzie nadzorczej spółki Exea - 31 tys. 864 zł.

Posiada solidne oszczędności, bo ponad 108 tys. zł. Wspólnie z żoną posiada też nieruchomości: dom o powierzchni: 169,93 mkw. wraz z działką o powierzchni 2 tys. mkw., o wartości 700 tys. zł oraz mieszkanie o powierzchni 45 mkw. (wraz z miejscem garażowym), o wartości 300 tys. zł. Do tego jeszcze mają działkę niezabudowaną wartą 100 tys. zł i działkę ROD.

Wraz z żoną posiada samochód marki Citroen Xsara Picasso 2009 oraz auto marki Audi A6 (rocznik 2016), a z cennych składników majątku mają jeszcze fortepian typu Yamaha GP.1.

Kredyty? Oni też takie mają i spłacają. To kredyt hipoteczny w związku z budową domu, pożyczka na montaż instalacji fotowoltaicznej oraz kredyt konsumpcyjny w Alior Banku.

Wiceprezydent Rafał Pietrucień: ponad 290 tys. zł dochodu

Przez cały ubiegły rok wiceprezydent Torunia Rafał Pietrucień całkiem sporo zarobił. Jego dochód z tytułu zatrudnienia według PIT 37 za rok miniony wyniósł 292 tysiące 105 złotych.

Na czarną godzinę odłożył 110 tys. 900 zł. Posiada dom o powierzchni: całkowitej 179,7 mkw. o wartości: 900 tys. zł. To małżeńska wspólność majątkowa. Do tego - dwie działki obok domu, warte 100 tys. zł i 10 tys. zł.

Rafał Pietrucień ma dwa samochody i motocykl. To Fiat Panda (rocznik 2020), Renault Arkana (rocznik 2024) oraz Moto Guzzi Stelvio (rocznik 2024). Spłaca natomiast kredyt w Banku PKO. Opisał go tak: „68 000 zł z przeznaczeniem na zakup samochodu Renault Arcana”. ©

REKLAMA 0011521562

INFORMACJA O ZAMIESZCZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI stanowiącej własność Gminy Świekatowo przeznaczonej do użyczenia na okres do 3 lat.

Wójt Gminy Świekatowo, działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) podaje do publicznej wiadomości, że na okres 21 dni, t.j. od dnia **11.05.2026 r. do 1.06.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Świekatowie przy ul. Dworcowej 3 zostały wywieszone **wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Świekatowo przeznaczonej do użyczenia na okres do 3 lat.**

Wskazany wykaz został również zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Gminy w Świekatowie: <http://www.bip.swiekatowo.lo.pl/>. **Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy przy ul. Dworcowej 3 w Świekatowie, pokój nr 6, poniedziałek, środa, czwartek od godz. 7:30 do 15:30, wtorek od godz. 7:30 do 16:30, piątek od godz. 7:30 do 14:30 lub pod nr telefonu 52 332 22 280 wewn. 111, e-mail: ug@swiekatowo.pl.**

REKLAMA 0011521305

GKN.C.6850.3.2026.PC

Chełmno, dnia 7 maja 2026 roku

ZARZĄD POWIATU CHEŁMIŃSKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Chełmnie przy ul. Kolejowej 1 został wywieszony do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w użyczenie na rzecz Gminy Miasta Chełmna, stanowiącej własność Powiatu Chełmińskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **36/7** o powierzchni **0,2809 ha**, położonej w obrębie 3 m. Chełmna, zapisanej w księdze wieczystej numer **TO1C/00019634/3** prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chełmnie.

Z wykazem przedmiotowej nieruchomości można zapoznać się także na stronie internetowej bip.powiat-chełmno.pl

STAROSTA CHEŁMIŃSKI
Zdzisław Gamański

WICESTAROSTA CHEŁMIŃSKI
Dorota Żulewska

30 lat pomagania najmłodszym. Fundacja Hospicjum „Nadzieja” świętowała jubileusz

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

W miniony piątek w Pałacu Dąbskich nie brakowało wzruszeń. Świętowano tam 30-lecie działalności Fundacji Hospicjum “Nadzieja”. Podsumowano działalność i doceniono pracowników.

Fundacja Hospicjum „Nadzieja” została powołana do życia w 1996 roku przez Olenę Bożemską oraz Zbigniewa Bożemskiego. Początkowo działała jako Fundacja Społeczno-Charytatywna „Pomoc Rodzinie i Ziemi”, a jej głównym celem było stworzenie hospicjum dla dzieci. Udało się to spełnić. Dziś fundacja prowadzi nowoczesny ośrodek. Placówka zapewnia całodobową opiekę pielęgnacyjno-opiekuńczą, prowadzi hospicjum domowe dla dzieci oraz oferuje wsparcie terapeutyczne i psychologiczne rodzinom.

W 2025 roku fundacja objęła pomocą 276 dzieci. W jej strukturach działają m.in. Oddział Pielęgnacyjno-Opiekuńczy

z Pododdziałem Wentylacji Mechanicznej, Hospicjum Domowe dla Dzieci oraz Dziecięce Centrum Nadzieja - ośrodek diagnostyczno - terapeutyczny.

Docenienie działalności

W piątek, 8 maja podczas uroczystych obchodów jubileuszu 30-lecia działalności Fundacja Hospicjum „Nadzieja” została uhonorowana Medalem Honorowym Prezydenta Miasta Torunia „Thorunium”. Odznaczenie z rąk prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego odebrała prezes fundacji Aleksandra Ruszczak.

- Jubileusz 30-lecia to nie tylko data, to tysiące spotkań, emocji, historii, rozmów, trudnych chwil, ale także ogromnej nadziei, dobra i miłości, które wydarzyły się tutaj. Przez te wszystkie lata udało się stworzyć miejsce, gdzie człowiek zawsze jest najważniejszy - mówi Aleksandra Ruszczak.

Wręczone odznaczenie przyznano w uznaniu za wieloletnią, ofiarną działalność na rzecz dzieci wymagających



FOT. GRZEGOŻR OLSKOWSKI

Medale z okazji jubileuszu odbierała prezes Fundacji Hospicjum „Nadzieja” Aleksandra Ruszczak

specjalistycznej opieki oraz za ogromny wkład w rozwój nowoczesnej opieki paliatywnej i hospicyjnej w Toruniu.

Fundacja odebrała również Medal Marszałka Województwa Unitas Durat Palatinatus

jąc systemowe braki w obszarze ochrony zdrowia i pomocy społecznej.

- Od 30 lat dzięki działaniom Fundacji Hospicjum Nadzieja, dzięki pracy zaangażowanych ludzi, w sercach podopiecznych goszczą światło, uśmiech, nadzieja. To, co jest po naszej stronie jako samorządowców, to pomagać tym, którzy poświęcają życie potrzebującym. Dlatego w ramach naszych możliwości udzielamy fundacji wsparcia - podkreślił Piotr Całbecki.

Jubileusz był także okazją do podziękowań dla tych, którzy od lat tworzą to miejsce. W trakcie uroczystości wyróżniono pracowników związanych z fundacją od ponad dziesięciu lat. Podziękowano również osobom, instytucjom i organizacjom, które na przestrzeni lat wspierały działalność hospicjum.

Jednym z najważniejszych osiągnięć fundacji w ostatnich latach była budowa nowoczesnego domu pielęgnacyjno-opiekuńczego dla dzieci i młodzieży. Inwestycja o wartości

blisko 9,8 mln zł została oddana do użytku w 2023 roku dzięki wsparciu środków Unii Europejskiej, PFRON oraz budżetu miasta Torunia.

Nie brakuje też problemów

Kilka dni temu do redakcji zwrócili się pracownicy z informacją o trudnej sytuacji finansowej panującej w Fundacji Hospicjum „Nadzieja”, których skutkiem jest niewypłacanie wynagrodzeń pracownikom w terminie lub wypłacanie ich jedynie częściowo, w ratach.

Niepewna sytuacja wywołała niepokój u pracowników oraz wiele sprzeczności w związku z organizowanym jubileuszem.

Aleksandra Ruszczak podczas piątkowej uroczystości otwarcie przyznała, że problemy finansowe wynikają z zaległości w płatnościach realizowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia i czekają na unormowanie. Kiedy tylko pieniądze wpłyną na konto fundacji, sytuacja ma zostać uregulowana.

©@

REKLAMA		0011513243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów		420114801/A	
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		000045	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

MAGAZYN

SPORTOWY24

11.05.2026

To był historyczny mecz o prymat w regionie kujawsko-pomorskim. Zawisza po raz pierwszy w historii pokonał Elanę w Toruniu STR. 18



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

W derbach regionu Zawisza pobił Elanę

**KOLEJNE EMOCJE
NA ŻUŹLOWYCH
TORACH. KIBICE
BYLI ZADOWOLENI
STR. 20**

**Rozgrywki koszykarzy
wchodzą w decydującą
fazę. Nie ma miejsca
na żadne potknięcia
STR. 19**

**Selekcjoner Jan Urban
już myśli o najbliższym
zgrupowaniu polskiej
reprezentacji
STR. 17**

SPORTOWY24.PL

Stefan Horngacher wraca do polskich skoków

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI. Rozmawiamy z Andrzejem Wąsowiczem, prezesem Śląsko-Beskidzkiego Związku Narciarskiego.

W niedawnej rozmowie Andrzej Kozak, prezes Tatrzańskiego Związku Narciarskiego, przekazał nam, że to wasz związek ma niebawem zgłosić kandydaturę Apoloniusza Tajnera na prezesa PZN. Potwierdza pan?

Tak. Pan Tajner jest mieszkańcem Wisły, która znajduje się w granicach działalności naszego okręgu, i będziemy go zgłaszać.

Termin zgłaszania kandydatów mija 13 maja.

Wszystkie dokumenty zostaną dostarczone do PZN najpóźniej do wtorku, 12 maja.

Dlaczego zdecydowaliście się wystawić w wyborach na szefa związku jego byłego wieloletniego prezesa?

Taka decyzja zapadła po osobistej rozmowie w moim biurze związku z Adamem Małym



FOT. WOJCIECH MATYSIAK

Stefan Horngacher zamierza ponownie wprowadzić polskich skoczków na szczyt

szem, który przekazał, że rezygnuje i nie będzie kandydował w kolejnych wyborach z różnych względów. Cieszę się, że przyszedł do mnie jako pierwszego, aby o tym poinformować. Trzeba było podjąć działania i poszukać człowieka, który będzie spełniał wszystkie wymogi, aby nasz

związek funkcjonował jak należy. Miałem przyjemność przez szesnaście lat współpracować z panem Apoloniuszem i to osoba, która gwarantuje nam rozwój narciarstwa w Polsce.

Czego będziecie oczekiwać od Apoloniusza Tajnera?

Musi się dokładnie przyjrzeć sytuacji organizacyjno-finansowej związku. Zarządzi zapewne badanie poszczególnych umów. Kadry i sztaby szkoleniowe są już powołane i tego procesu nie można przezwyciężyć. Liczymy, że jako były wieloletni trener przyjrzy się systemowi szkolenia, gdyż ma

w tym doświadczenie i osobiście jestem przekonany, że to będzie dobry wybór.

Co dalej z Adamem Małym?

On musi odpocząć od tego wszystkiego, spadł na niego olbrzymi hejt. To jest moja deklaracja, że będę robił wszystko, aby Adam z nami znowu kiedyś współpracował. To jest postać, która budowała to, co dzisiaj mamy w związku. Na ten moment wyniki może nie są do końca zadowalające, ale myślę, że Adam kiedyś wróci ze zdwojoną energią.

Do polskich skoków wraca Stefan Horngacher, który będzie koordynatorem systemu szkolenia kadr narodowych. Jakie zadania stawiacie przed Austriakiem?

Podoba mi się w tej umowie jeden zapis, że będzie na bieżąco blisko współpracował z naszymi wszystkimi trenerami. Ja jestem zwolennikiem, aby drogich trenerów z zagranicy nie zatrudniać, a ukształtować nowych polskich szkoleniowców i myślę, że to jest

możliwe. Cieszę się, że warunkiem podstawowym jest to, że Horngacher będzie właściwie cały czas na miejscu. Nasze złe doświadczenia z pracy z Aleksandrem Stoecklem na stanowisku dyrektora sportowego pracującego zdalnie sporo nas nauczyły. I to nie może się powtórzyć. Jestem zwolennikiem tego, że jeśli mamy płacić duże pieniądze, to musi być tutaj, z nami.

Maciej Maciusiak ogłosił kadrę skoczków na nowy sezon. W pierwszej reprezentacji znaleźli się: Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Klemens Joniak, Piotr Żyła, Dawid Kubacki i Maciej Kot.

Rozmawiałem na ten temat z trenerem. Moje pierwsze pytanie było, dlaczego nie budujemy kadry na cztery lata do następnych igrzysk w oparciu o młodych skoczków? Ale przekonał mnie, że to ma swój sens, trzech młodszych i trzech starszych. Zapewnił też, że na zawody Pucharu Świata jeździć będą najlepsi, czyli także wyróżniający się w kadrze B. ©©

Jankesi podbili stolicę. Polacy bez szału

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SZACHY. Amerykanin Hans Niemann wygrał turniej „Superbet Rapid & Blitz Poland” w szachach szybkich i błyskawicznych (pula nagród: 200 tysięcy dolarów), który zorganizowała Warszawa.

Arcymistrz z San Francisco wyprzedził swoich rodaków - Fabiano Caruanę i Wesleya So.

Jan-Krzysztof Duda został sklasyfikowany - ex aequo z dwoma innymi zawodnikami - na 7. miejscu, a Radosław Wojtas na ostatnim, 10.

Turniej „Superbet Rapid & Blitz Poland” w szachach szybkich i błyskawicznych zaliczany jest do lukratywnego cyklu „Grand Chess Tour” z pulą nagród 2 000 000 dolarów. W imprezie grało dziesięciu zawodników, w tym dwóch wspomnianych Polaków.

W ciągu pięciu dni każdy z zawodników rozegrał 27 partii: 9 szybkich i 18 błyskawicznych (za zwycięstwo punkt, za remis pół punktu).

Po czterech dniach rywalizacji, Jan-Krzysztof Duda zajmował 6. miejsce. Jednak ostatniego dnia, arcymistrz z Wieliczki zanotował dwa remisy i aż cztery porażki.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Jan-Krzysztof Duda gra w szachy od 5. roku życia. Tytuł arcymistrza otrzymał mając zaledwie 15 lat i 21 dni!

Ostatecznie Duda zgromadził 16,5 ppunktów (9 w szybkich + 7,5 w błyskawicznych), dzieląc 7. miejsce z Uzbekiem Jawohirem Sindarowem i Maxime Vachier-Lagravem z Francji.

Tuż przed nimi uplasował się aktualny mistrz świata w odmianie klasycznej, 19-letni Hindus Gukesh Dommaraju, który uzbierał 17 punktów.

W ramach całego cyklu „Grand Chess Tour” odbędą się jeszcze turnieje w Bukareszcie (14-23 maja, szachy klasyczne), Zagrzebiu (1-5 lipiec, szachy rapid & blitz) i St. Louis (2-6 sierpnia, szachy rapid & blitz) oraz „Sinquefeld Cup”, również w St.

Louis (10-20 sierpnia, szachy klasyczne).

Wielki finał zaplanowano także w „Saint Louis Chess Club” w Saint Louis w stanie Missouri, (22-27 sierpnia br.). ©©

Kasa wypłaca:

1. miejsce = 50 000 dolarów
2. miejsce = 40 000 dolarów
3. miejsce = 30 000 dolarów
4. miejsce = 20 000 dolarów
5. miejsce = 15 000 dolarów
6. miejsce = 11 000 dolarów
7. miejsce = 10 000 dolarów
8. miejsce = 9 000 dolarów
9. miejsce = 8 000 dolarów
10. miejsce = 7 000 dolarów

Jesteśmy winni, mamy czego żałować

Jacek Sroka
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. Reprezentacja Polski nie awansowała do elity. W mistrzostwach świata dywizji 1A Białe-Czerwoni przed ostatnią serią spotkań mieli wszystko w swoich rękach, ale przegrali z Litwą.

Na zakończenie mistrzostw świata dywizji 1A Białe-Czerwoni przegrali po dogrywce z Litwą i zajęli w turnieju dopiero czwarte miejsce. Dzięki tej wygranej Litwinów utrzymali się w Dywizji 1A, a zdegradowana została Japonia. Do grona najlepszych awansowały Kazachstan i Ukraina. Sosnowiec nie okazał się szczęśliwy dla naszej kadry. Podopieczni trenera Pekki Tirkkonena pokonali w tym turnieju tylko Ukrainę 3:2 i Japonię 4:2. Z Litwą przegraliśmy po dogrywce 1:2, z Francją po karnych 2:3, a z Kazachstanem w regulaminowym czasie 2:3.

Spotkanie z Litwinami oraz MŚ rozgrywane na własnym terenie podsumował kapitan naszej kadry Kamil Górny.

Co pan czuje po spotkaniu z Litwą, w którym sami wy-

puściliśmy z rąk szansę awansu do światowej elity?

Nie spodziewaliśmy się takiego wieczoru. Trochę źle weszliśmy w mecz. Nie wiem, czy w pierwszej tercji byliśmy sparaliżowani wagą tego meczu, bo nie tak to miało wyglądać. Spodziewaliśmy się trochę innego spotkania. Wiedzieliśmy, że Litwini „zamurują” bramkę i będą robili wszystko, żeby ciężko się było pod nią dostać. Sami jesteśmy jednak winni tego, co się wydarzyło w tym pojedynku.

Jesteście doświadczonymi zawodnikami, bo średnia wieku kadry jest dość wysoka, ale chyba mentalnie nie wytrzymaście tego meczu.

Może i mentalnie. Na pewno zawiodła skuteczność, bo momentów dobrej gry mieliśmy bardzo dużo. Oddaliśmy więcej strzałów na bramkę, sytuacji też stworzyliśmy więcej, ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Bramkarz Litwinów bronił bardzo dobrze i nie znaleźliśmy sposobu, żeby go pokonać. Jedyną bramkę też strzeliliśmy nie po jakiejś składowej akcji, ale wrzutce do tercji. Krążek gdzieś się odbił, nastąpiło

podanie i prosty gol. Za dużo chyba kombinowaliśmy w tym meczu.

MŚ ułożyły się dla nas korzystnie...

Każdy z nas wiedział, o co gramy. Miał to być nasz wieczór. Każdy był tego świadomy, każdy miał w głowie jeden cel. Możemy teraz tego żałować i za rok znów musimy się bić o awans.

Jakby pan podsumował całe MŚ w Sosnowcu?

Myślę, że możemy być zadowoleni z naszej dobrej gry w defensywie. Ze spadkowiczami z elity - Francją i Kazachstanem - pokazaliśmy się w tym elemencie z dobrej strony. Obrona jest naprawdę mocną stroną reprezentacji Polski. ©©

HOKEJOWE MŚ DYWIZJI 1A

Wyniki ostatniej serii: Polska - Litwa 1:2 po dogrywce (0:1, 1:0, 0:0, dogr. 0:1); Kazachstan - Francja 2:1 po karnych (0:0, 0:0, 1:1, dogr. 0:0, karne 3:2); Ukraina - Japonia 3:1 (3:1, 0:0, 0:0).

1. Kazachstan	5	13	20-8
2. Ukraina	5	10	14-12
3. Francja	5	8	12-11
4. POLSKA	5	8	12-12
5. Litwa	5	4	7-12
6. Japonia	5	2	9-19

Dwa nieoczywiste powołania do kadry Urbana?

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Jan Urban od meczów towarzyskich rozpoczyna budowę kadry przed jesienną edycją Ligi Narodów.

Piłkarska reprezentacja Polski nie weźmie udziału w MŚ 2026, jednak to wcale nie oznacza, że kadrowicze będą mieli wolne do września. PZPN już jakiś czas temu ogłosił przeciwników oraz konkretne daty dwóch meczów towarzyskich, które zostaną rozegrane po zakończeniu sezonów ligowych.

Podopieczni selekcjonera Jana Urbana zgrupowanie rozpoczyna pod koniec maja, jeszcze przed oficjalnym terminem FIFA. Przerwa reprezentacyjna startuje bowiem w poniedziałek, 1 czerwca. PZPN poinformował, że już 31 maja kadra rozegra mecz towarzyski na stadionie Tarczyński Arena we Wrocławiu z Ukrainą.

Przed dwoma laty Biało-Czerwoni również grali w podobnym terminie towarzysko z Ukrainą, tyle że wtedy przygotowywali się do Euro 2024.

Teraz będzie to test przygotowywany do rywalizacji w Lidze Narodów, która wystartuje jesienią. Przedprzedaż biletów dla użytkowników InPost Mobile rozpocznie się 11 maja, dwa dni później ruszy natomiast otwarta sprzedaż wejściówek na to spotkanie.

Lokalizacja meczu nie jest przypadkowa. Przy okazji spotkania ma zostać oddany hołd Jackowi Magierze, byłemu już niestety drugiemu trenerowi reprezentacji Polski, który zmarł nagle 10 kwietnia w wieku zaledwie 49 lat. Szkoleniowiec przez ostatnie lata mieszkał właśnie we Wrocławiu.

- Nie jest mi łatwo mówić na ten temat, bo od razu człowieka opanowuje smutek. Trudno wyobrazić sobie taką sytuację i przejść do rzeczywistości. Rozmawiamy o tym, jak moglibyśmy to zrobić, bo Jacek spędził tam trochę czasu trenerskiego i odniósł sukces, jakim było wicemistrzostwo Polski. Na pewno związek ma to na uwadze - zdradził Urban w Kanale Sportowym.

Trzy dni po spotkaniu z Ukrainą Biało-Czerwoni za-



Najbliższe zgrupowanie kadry powinno być poligonem doświadczalnym dla Jana Urbana

grają towarzysko na stadionie PGE Narodowy w Warszawie z Nigerią. To afrykańska potęga, która niespodziewanie również nie zdołała zakwalifikować się na tegoroczny mundial w Ameryce Północnej. W barwach „Super Orłów” występują między innymi napastnik Victor Osimhen z Galatas-

ray Sтамбул czy skrzydłowy Ademola Lookman z Atletico Madryt.

W przypadku starcia w stolicy z Nigeryjczykami sprzedaż otwarta biletów ruszyła 8 maja. Na oba spotkania wejściówki będą w identycznych cenach - 80 zł, 120 zł oraz 190 zł - w zależności od wybranej kategorii.

Ceny są średnio o 50 zł niższe niż na marcowy półfinał baraży MŚ 2026 przeciwko Albanii.

Z racji towarzyskiego charakteru obu spotkań w gronie powołanych na zgrupowanie powinniśmy zobaczyć przynajmniej kilka nowych nazwisk. Na liście mają znaleźć się między innymi Mateusz Żukowski

robiący furorę w 2. Bundeslidze oraz zaledwie 18-letni obrońca Kacper Potulski, który zbiera bardzo pozytywne recenzje na najwyższym poziomie rozgrywkowym w niemieckim FSV Mainz.

Czy na zgrupowaniu pojawi się kapitan Robert Lewandowski, który coraz poważniej rozważa zakończenie kariery reprezentacyjnej? Urban przypominał ważną deklarację doświadczonego napastnika.

- Z tego, co wiem, to Robert miał wyprowadzić dziewczynkę na mecz. A to chyba znaczy, że pod koniec maja będzie obecny. Co dalej? Zobaczymy. Ma swobodę decyzji, ale ma też rozwiązanie sytuacji w klubie. Szkoda by było, gdyby go zabrakło w kadrze, ale to jego decyzja - podkreślił selekcjoner Urban.

Reprezentanci Polski najprawdopodobniej 4 czerwca rozjadą się na wakacje lub do swoich domów. Natomiast najlepsze drużyny narodowe na świecie w tym samym czasie udadzą się do Ameryki Północnej, gdzie 11 czerwca wystartuje mundial, niestety bez Polaków. ©

Polacy strzelają: Buksa z golem we Włoszech, Benedyczak skuteczny w Turcji

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W lidze włoskiej przypomniał się Adam Buksa. Napastnik reprezentacji Polski spłacił kredyt zaufania, który dostał od Kasty Runjicia, wychodząc po raz drugi z rzędu w pierwszym składzie

Buksa nie ma zbyt kolorowego sezonu w barwach Udinese. Zazwyczaj jest rezerwowym i rzadko strzela gole. Ostatnio na listę strzelców wpisał się 2 marca. Niedawno doznał kontuzji łydki i pauzował kilka tygodni. Wrócił do zdrowia i od razu dostał szansę występu w pierwszym składzie: zagrał 70 minut w wygranym 2:0 meczu z Torino.

W sobotę Buksa ponownie wybiegł na murawę od początku, w meczu 36. kolejki Serie A, przeciwko Cagliari. W 56. minucie Hassane Kamara za-centrował w pole karne, a Polak uderzył z bliskiej odległości, trafiając do siatki. Buksa został zdjęty dziewięć minut później, a zastąpił go etatowy napastnik Udinese, Anglik Keinan Davis. Minutę przed bramką naszego rodaka z murawy ściągnięty został Jakub Piotrowski. W dolichowanym czasie Davis zaliczył asystę przy bramce Idrissy Gu-

eye. Udinese wygrało ostatecznie 2:0. Buksa został oceniony na 7,3, a Piotrowski na 7,1 pkt.

Inter znowu wygrywa, Zieliński obserwuje

Przed tygodniem Inter Mediolan świętował zdobycie 21. mistrzostwa Włoch. Pomógł w tym niewątpliwie Piotr Zieliński, zaliczając asystę. W sobotę Inter pokonał Lazio Rzym 3:0, ale Zieliński nieoczekiwanie spędził cały mecz wśród rezerwowych. Był obserwatorem, jak bramki strzelają jego dwaj rywale o walce o wyjściowy skład: Petar Sucić i Heinrich Mchitarjan. Gola strzelił wracający do zdrowia Lautaro Martinez.

Cały mecz wśród rezerwowych Lazio przesiedział Adrian Przyborek. Były gracz Pogoni Szczecin nie dostał jeszcze zaszczytu debiutu w Serie A. Także Filip Marchwiński spotkanie Lecce z Juventusem Turynu (0:1) obejrzał z ławki. Cały mecz w barwach Sassuolo rozegrał natomiast Sebastian Walukiewicz. Jego zespół przegrał jednak 1:2 z Torino.

Kane nie strzelił karnego Grabarze

Bayern Monachium w sobotę zmierzył się z VfL Wolfsburg, którego barwy broni Kamil



Adam Buksa coraz lepiej spisuje się w Serie A. Napastnik liczy, że otrzyma powołanie na zgrupowanie kadry

Grabara. „Wilki” walczą o pozostanie w Bundeslidze, a Bayern już zapewnił sobie mistrzostwo. W 36. minucie po analizie VAR Bawarczycy dostali rzut karny. Naprzeciwko naszego reprezentacyjnego golkipera ustawił się Harry Kane. Lider klasyfikacji strzelców Bundesligi był przekonany, że strzeli gola i postanowił huknąć w prawe okienko. Grabara rzucił się w jedną stronę, a piłka

po strzale Kane’a wylądowała... na trybunach.

Bayern zdołał jednak wygrać z Wolfsburgiem 1:0 po atomowym uderzeniu Michaela Olise. Francuz zbiegł ze skrzydła i huknął pod poprzeczkę. Grabara był bezradny.

Kolejną porażkę zanotował St. Pauli z Arkadiuszem Pyrką w składzie. Klub Polaka okazał się słabszy od RB Lipsk 1:2. Pyrka regularnie gra po 90 mi-

nut, lecz ostatni mecz ligowy jego klub wygrał w końcówce lutego.

St. Pauli i Wolfsburg w ostatniej kolejce będą bić się w bezpośrednim meczu o zajęcie 16. miejsca, które zapewnia baraż o utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywek.

Dublet Benedyczaka

W 2. Bundeslidze bramki strzelili dwaj Polacy. Maik Nawrocki trafił dla Hannoveru 96 w zremisowanym 1:1 meczu z Bochum, a Dariusz Stalmach rozegrał świetny mecz dla Magdeburga. 20-latek strzelił gola i zaliczył asystę, a to wszystko w godzinę, bo tyle przebywał na murawie. Magdeburg wygrał 3:1 z Holstein Kiel.

83 minuty rozegrał też Mateusz Żukowski, ale tym razem nie udało mu się wpisać na listę strzelców.

Adrian Benedyczak zimą został wypożyczony z Parmy do Kasimpasy. W Turcji prezentuje się kapitalnie. W meczu z Genclerbirliği pierwszego gola zdobył już w 1. minucie! W 12. minucie Kasimpasa dostała rzut karny, a do jedenastki podszedł Benedyczak. Polak wykorzystał tę szansę z zimną krwią.

Benedyczak zdobył dziewiątą bramkę w tym sezonie, a był to dla niego do-

piero czternasty mecz. Niestety, dwie bramki naszego rodaka nie wystarczyły. To Genclerbirliği okazało się lepsze i wygrało z Kasimpasą 3:2. W ostatnim meczu Benedyczak i jego koledzy zagrają z mistrzem kraju - Galatasarayem Sтамбул.

WYNIKI MECZÓW LIG TOP 5

36. kolejka Premier League: Liverpool - Chelsea 1:1, Sunderland - Manchester United 0:0, Fulham - Bournemouth 0:1, Brighton & Hove Albion - Wolverhampton 3:0, Manchester City - Brentford 3:0, Burnley - Aston Villa 2:2, Crystal Palace - Everton 2:2, Nottingham Forest - Newcastle 1:1.

33. kolejka Ligue 1: RC Lens - Nantes 1:0.

35. kolejka La Liga: Levante - Osasuna Pampluna 3:2, Elche - Alaves 1:1, Sevilla - Espanyol Barcelona 2:1, Atletico Madryt - Celta Vigo 0:1, Sociedad - Betis 2:2, Mallorca - Villarreal 1:1.

33. kolejka Bundesligi: Borussia Dortmund - Eintracht Frankfurt 3:2, VfB Stuttgart - Bayer Leverkusen 3:1, Hoffenheim - Werder Brema 1:0, RB Lipsk - St. Pauli 2:1, Augsburg - Borussia Mönchengladbach 3:1, Bayern Monachium - VfL Wolfsburg 1:0, Hamburger SV - Freiburg 3:2.

36. kolejka Serie A: Torino - Sassuolo 2:1, Cagliari - Udinese 0:2, Lazio Rzym - Inter Mediolan 0:3, Lecce - Juventus Turyn 0:1, Hellas Werona - Como 0:1, Cremonese - Pisa 3:0, Fiorentina - Genoa 0:0. ©

Piłkarze W Betclie 3. udany debiut nowego trenera Wdy Świecie

HISTORYCZNY WYCZYN ZAWISZY



Zawiszanie zagraли skutecznie w Toruniu. Wbili Elanie trzy gole, a sami zagraли na zero z tyłu

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

ELANA TORUŃ - ZAWISZA BYDGOSZCZ 0:3 (0:2)
Bramki: Maciej Kona (7 karny), Sebastian Rak (14), Sebastian Golak (70)
Elana: Procek - Kamiński, A. Kowalski, Sikorski - Stawski, Woroniecki, Józwicki (89. Gutowski), Zaborowski (89. Lipka) - Kisiel (75. Skibicki), Gabrych (60. Roznowski), Knera (60. Hashidate)
Zawisza: Oczkowski - Dziarkowski, Golak, Staniak, Sławek - Kona (68. Urbariski), Szumilas (68. Szramowski), Cywinski (78. Skórecki) - Rak (78. Pralat), Kozłowski, Bogusiewicz (58. Strzyzewski)

To był hit 30. kolejki Betclie 3. Ligi. Czwarty zespół w tabeli podejmował lidera rozgrywek. Zawiszanie pojechali do Torunia po niespodziewanej porażce u siebie z Flotą Świnoujście. Torunianie także byli po wyjazdowej przegranej z Victorią Września. Elana gra już tylko o prestiż, a Zawisza ciągle walczy o awans, czując na plecach oddech Wlkędu Punktu, nad którym ma tylko punkt przewagi.

Toruński zespół ostatnio grał w młodzieżowym zestawieniu, ale przeciwko Zawiszy wrócili do składu wszyscy doświadczeni gracze. Bydgoszczanie wystąpili w optymalnym zestawieniu.

Na meczu zabrakło kibiców Zawiszy, ponieważ bieżnia na stadionie przy ul. Bema jest w remoncie. Z kolei miejscowi kibice mogli skorzystać z jednej trybuny od Szosy Chełmińskiej. Spotkanie świetnie zaczęło się dla niebiesko-czarnych, którzy po niespełna kwadransie prowadzili już 2:0.

- Właściwie podarowaliśmy tę bramkę Zawiszy - przyznał Aleksander Kowalski, kapitan Elany. Potem piłkarze z Torunia mieli inicjatywę. Przenieśli ciężar gry na połowę Zawiszy, ale nie potrafili poważniegrozić bramce rywali. - Zabrakło nam konkretów w polu karnym Zawiszy - przyznał Mateusz Głowczewski, trener Elany. Bydgoszczanie „zamknęli” mecz w 70. minucie kiedy celną główką po rzucie wolnym popisał się Sebastian Golak. - Strzelona bramka i zero z tyłu to tylko miłe dodatki, bo najważniejsze jest zwycięstwo za trzy punkty - przyznał stoper Zawiszy. Torunianie kończyli mecz w dziesiątkę, bo dwie żółte kartki i w konsekwencji czerwoną zobaczył Oskar Sikorski. Niebiesko-czarni po raz pierwszy w historii wygrali ligowe spotkanie z Elaną w Toruniu.

- Byłem dzisiaj dziwnie spokojny jak na taki derbowy mecz - śmiał się Adrian Stawski, trener Zawiszy. W następnej kolejce Elana zagra na wyjeździe z rezerwami Pogoni Szczecin, a Zawisza podejmie w derbach Wdę Świecie.

FLOTA ŚWINOUJŚCIE - WDA ŚWIECIE 0:3 (0:0)
Bramki: Oskar Januszewski (57), Jakub Skupień (61), Michał Kalitta (77 karny)
Wda: Zapala - Słaby, Wojciechowski, Januszewski, Nawrocki (75. Ratkowski), Kotras, Bonikowski (66. Jaskólski), Dawid, Skupień (82. Tyborczyk), Woźny, Kalitta

Ostatnie dni we Wdzie były bardzo gorące. Po blisko pięciu latach w klubie i prawie 3,5 roku prowadzenia pierwszego zespołu Krzysztof Urtnowski przestał być trenerem tej drużyny. Jego następcą został Maciej Megger. Nowyszkoleniowiec zanotował okazały debiut, bo jego podopieczni na trudnym terenie wygrali aż 3:0. - Spodziewaliśmy się trudnego meczu i tak w rzeczywistości było - mówi trener Megger. - Wiedzieliśmy, że będą starali nas zdominować, ale nie chcieliśmy tylko czekać na ich ataki i się bronić. W przerwie powiedzieliśmy sobie, że podczas ataków zdarzają się im straty i trzeba to wykorzystać. Udało się to zrobić po przerwie. Wynik mógł być jeszcze wyższy, bo mieliśmy jeszcze inne okazje. Bardzo cieszymy się z tego zwycięstwa - podsumował szkoleniowiec.

POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA - ŁĘCZYSTO 3:0 (0:1)
Bramki: Bartosz Bartkowiak (74), Patryk Mikita (84), Szymon Sarbinowski (86) - Damian Figura (40)
Łęczysto: Mikołajczak - Kieplin (88. Gorskiak), Lusiusz, Luśniewski, Chodnicki (59. Zaborowski), Walczak (88. Quaium), Ferreira, Kaczmar, Figura, Jarzębski (59. Strus), Żolik

Zespół z Łęczysta powoli żegna z trzecioligowymi rozgrywkami, ale chce to zrobić w godny sposób i starać się urywać punkty zespołom wyżej notowanym. Łęczystanie początkowo zostali zepchnięci do głębokiej defensywy, ale dobrze się bronili. Potem mecz się wyrównał. Efek-

tem lepszej gry był gol strzelony główką przez Damiana Figurę po dośrodkowaniu Dawida Kieplina. O wyniku meczu zdecydował słaby ostatni kwadrans, w którym zawodnicy Łęczysta pozwolili sobie wbić aż trzy gole w zaledwie 12 minut. Tym samym przysły nadzieje na korzystny wynik i poprawę swojej pozycji. W następnej kolejce Łęczysta podejmie rezerwy Lecha Poznań. **Pozostałe wyniki i strzelcy 30. kolejki: Błękitni Stargard - Wybrzeże Rewalskie 3:0** (Jakub Duda 22, Kacper Zaborski 43, Maciej Ignasiak 54); **Noteć Czarnków - Unia Swarzędz 0:1** (Wojciech Karasiewicz 30); **Pogoń II Szczecin - Kluczewia Stargard 2:1** (Adam Frączczak 68, Michał Osowski 70 - Mateusz Kaczorek 51); **Pogoń Nowe Skalmierzyce - Lipno Stęszew 2:0** (Marcin Manikowski 11, Maciej Mikulski 81); **Victoria Września - Wlkędu Luzino 0:1** (Jakub Krefft 44); **Cartusia Kartusy - Lech II Poznań 0:0**. © P

1. Zawisza Bydgoszcz	30	68	64-21
2. Wlkędu Luzino	30	67	68-35
3. Polonia Środa Wlkp.	30	57	59-39
4. Lech II Poznań	30	49	63-42
5. Elana Toruń	30	49	47-39
6. Wda Świecie	30	48	41-47
7. Kluczewia Stargard	30	46	50-33
8. Flota Świnoujście	30	45	44-46
9. Lipno Stęszew	30	42	37-45
10. Noteć Czarnków	30	39	40-44
11. Unia Swarzędz	30	38	35-35
12. Błękitni Stargard	30	37	48-49
13. Cartusia Kartusy	30	37	38-45
14. Victoria Września	30	36	35-39
15. Pogoń N. Skalmierzyce	30	32	30-44
16. Pogoń II Szczecin	30	29	52-63
17. Łęczysto Łęczysto	30	22	26-58
18. Wybrzeże Rewalskie	30	15	17-70

Rezerwowi zmienili obraz meczu i zapewnili wygraną

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 31. kolejce Betclie 2. Ligi Olimpia Grudziądz podejmowała Rekord Bielsko-Biała. Trzecia drużyna w tabeli zmierzyła się z dziewiątą.

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - REKORD BIELSKO-BIAŁA 2:0 (0:0)
Bramki: Max Pawłowski (79), Artur Siemaszko (90+2)
Olimpia: Sobolewski - Stół, Zbiciak, Czajka, Brzęk - Kaczmarek (78. Siemaszko), Seweryński, Cichon (46. Fietz), Frelek, Moneta (46. Jarzec) - Mas (46. Pawłowski)

Biało-zieloni ciągle walczą przynajmniej o drugie miejsce w tabeli, które zapewni bezpośredni awans do Betclie 1. Ligi. Olimpia traci cztery punkty do drugiej w tabeli Warty Poznań.

W pierwszych 15 minutach lepsze wrażenie sprawiali piłkarze Olimpii, ale potem pozwolili przejąć kontrolę nad meczem rywalom z Bielska-Białą. Jednak dobrze się bronili i nie pozwolili sobie wbić bramki.

- W przerwie dokonaliśmy aż trzech zmian, bo potrzebowaliśmy innego typu zawodników, by zmienić obraz gry - przyznał trener Artur Kosznicki.

Cała trójka czyli Karol Fietz, Kacper Jarzec i Max Pawłowski zmieniła oblicze meczu. Po dośrodkowaniu Przemysława Stółca celną główką popisał się Pawłowski. W doliczonym czasie gry po akcji Fietza i Jarzca drugą bramkę zdobył kolejny rezerwowi Artur Siemaszko.

- Mecz miał różne momenty - przyznał szkoleniowiec Olimpii. - W pierwszej połowie dzięki mądrej grze przetrwaliśmy trudne momenty. W drugiej połowie im dłużej trwał mecz, tym bardziej przejmowaliśmy nad

nim kontrolę. Efektem był strzelony gol. Złapaliśmy swój rytm i utrzymaliśmy piłkę na połowie Rekordu. Była dobra jakość naszej gry. W doliczonym czasie gry po wzorcowym kontrataku ustaliliśmy wynik. Cieszymy się z wygranej, bo cały czas jesteśmy w grze o nasz cel jakim jest wywalczenie bezpośredniego awansu - podkreślił trener ekipy z Grudziądza.

W następnej kolejce Olimpia zagra na wyjeździe z Sandecją Nowy Sącz.

Pozostałe wyniki i strzelcy 31. kolejki: ŁKS II Łódź - Świt Szczecin 1:1 (Mikołaj Kotarba 32 - Szymon Nowicki 2); **Stal Stalowa Wola - Sokół Kleczew 3:0** (Kacper Śpiewak 25 karny, Maksymilian Hebel 49, Dawid Wolny 88); **Śląsk II Wrocław - KKS Kalisz 3:2** (Wiktor Kamiński 67, Łukasz Gerstein 69, Hubert Muszyński 82 - Jakub Paszkowski 25, Karol Danielak 53); **Podhale Nowy Targ - Chojniczanka Chojnice 3:2** (Piotr Giel 9, Marcin Michota 41 karny, Mikołaj Lipień 78 - Marcin Kozina 55, 61); **Zagłębie Sosnowiec - Hutnik Kraków 0:2** (Łukasz Kędziora 34, Adam Basse 82); **Warta Poznań - Sandecja Nowy Sącz 0:0**; **Podbeskidzie Bielsko-Biała - GKS Jastrzębie 3:0** (walkower); **Unia Skierniewice - Resovia Rzeszów** zakończył się po zamknięciu wydania. © P

1. Unia Skierniewice	30	62	61-38
2. Warta Poznań	31	59	51-33
3. Olimpia Grudziądz	31	57	63-39
4. Podhale Nowy Targ	31	52	43-30
5. Podbeskidzie B-B	31	51	58-41
6. Sandecja Nowy Sącz	31	49	47-35
7. Śląsk II Wrocław	31	49	55-44
8. Chojniczanka Chojnice	31	43	50-44
9. Hutnik Kraków	31	42	44-37
10. Świt Szczecin	31	41	47-54
11. Rekord Bielsko-Biała	31	40	41-46
12. Resovia Rzeszów	30	39	42-40
13. Stal Stalowa Wola	31	39	50-41
14. Sokół Kleczew	31	34	43-53
15. KKS Kalisz	31	31	35-49
16. Zagłębie Sosnowiec	31	31	33-57
17. ŁKS II Łódź	31	25	30-55
18. GKS Jastrzębie	31	6	18-75



Radość Maxa Pawłowskiego w pełni uzasadniona. Właśnie strzelił gola dla Olimpii w meczu z Rekordem

Koszykówka Kibice w Hali Mistrzów znowu przeżyli rozczarowanie

Anwil nie wykorzystał szansy

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Anwil Włocławek bez szans w starciu z Zastalem Zielona Góra w pierwszym meczu play in. Szansa na siódme miejsce przepadła

ANWIL WŁOCŁAWEK - ZASTAL ZIELONA GÓRA 71:86 (20:18, 18:29, 22:25, 11:14)
Anwil: Fridriksson 17 (3), Wahl 11, Buchanan 8 (1), Vucić 7, Mucius 5 oraz Allen 7 (1), Borowski 6 (1), Kołodziej 4, Łazarski 3 (1), Stupirski 3.
Zastal: Garrison 24 (5), Mazurczak 20 (2), Szumert 8 (1), Maughmer 8 (1), Sulima 2 oraz Cartier 16 (4), Fayne 4, Wilson 2, Woroniecki 2, Majewski 0, Matczak 0.

Obie drużyny nie mogły wystawić pełnego składu, w barwach gospodarzy zabrakło Michała Michalaka, Zastal musiał sobie radzić bez Chavaugha Lewisa. Zastal zaczął od prowadzenia 8:2, ale Anwila szybko odrobił straty. Wtedy swoje jedyne punkty w meczu zdobył Isaiah Mucius, który wrócił do wyjściowej piątki. Od 15. minuty jednak dominowali goście. Pod wodzą znakomitego Andrzeja Mazurczaka mieli przed ostatnią kwartą już 12 punktów przewagi. W drugiej połowie Zastal w zasadzie nie był ani przez chwilę zagrożony.

Kluczowy moment nastąpił w 16. minucie. Było 33:28, ale ostatnie minuty przed przerwą to koszmarnie i aż 19 straconych punktów. Goście



Zawodnicy Anwila nie wykorzystali pierwszej szansy, by zapewnić sobie prawo gry w play offach. Dostali kolejną szansę w spotkaniu z MKS Dąbrowa Górnicza

w tym czasie cztery razy trafili z dystansu.

Zawodnicy Anwila mieli wielki problem z powstrzymaniem Conleya Garrisona. Trafił pięć trójek w kluczowych momentach i zaprezentował mądrość w grze. Z nim na parkiecie Zastal był lepszy od gospodarzy o 21 punktów.

39 procent z gry miał w tym meczu Anwil. Zastal trafił siedem rzutów z gry więcej oraz prawie dwa razy więcej „trójek” (13:7)

- Zastal zasłużył na to zwycięstwo - przyznał Ronen Ginzburg, trener Anwila. - Zaczęliśmy ten mecz pod dużą presją, nie trafialiśmy otwartych rzutów, nie egzekwowaliśmy założeń ofensywnych i defensywnych. Mamy mało czasu na wyciągnięcie wniosków, ale musimy w niedzielę stanąć do walki z mocną mentalnością. Tego zabrakło nam na pewno w meczu z Zastalem, który zagrał z większą agresywnością i wolą zwycię-

stwa - analizował szkoleniowiec.

W drugiej parze play in MKS Dąbrowa Górnicza pokonał Stal Ostrów Wielkopolski 94:86 (24:27, 21:15, 21:22, 28:22) i zapewnił sobie prawo gry w ćwierćfinale realnie w play offach.

Spotkanie Anwil - MKS rozegrano w niedzielny wieczór. Szczegóły na naszej stronie internetowej. Zwycięzca tego meczu w ćwierćfinale trafi na Legię Warszawa. ©

Astoria bez argumentów w trzecim spotkaniu

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKI. Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz rozegrała trzeci mecz play off w półfinałach 1. Ligi z SKS Starogard Gdański.

SKS STAROGARD GDAŃSKI - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 103:82 (27:18, 35:27, 20:16, 21:21)
SKS: Kordalski 17 (1) Majewski 15 (3), Sitnik 14, Jeszke 10 (2), Bartosz 10 - Kowalczyk 14 (2), Adamczyk 13, Komenda 6, Górka 4
Astoria: Kimbrough 16 (4), Gruszecki 15 (1), Kamiński 11 (3), Kemp 9, Kędel 8 - Andrzejewski 17 (4), Chyliński 4, Nowakowski 2, Kachelko 0, Ptak 0, Borkowski 0
Stan rywalizacji do trzech zwycięstw: 2-1

Bydgoszczanie dwa pierwsze mecze wygrali i do awansu do finału potrzebne było im jeszcze jedno zwycięstwo. Wszyscy liczyli, że uda się to zrobić już w pierwszym meczu w Starogardzie Gdańskim.



Astoria przegrała trzeci mecz w Starogardzie Gdańskim

Koszykarze SKS odgrazali się, że urządził zawodnikom Astorii „piekło” w swojej hali i zdania dotrzymali. Jedynie poza początkowym fragmentem spotkania, które było wyrównane, dominowali na parkiecie. Bydgoszczanie nie potra-

fili im odpowiedzieć i przejął kontrolę nad meczem. Prowadzili zaledwie niespełna przez cztery minuty, najwyżej 8:3.

Podopieczni Grzegorza Skiby pozwolili rywalom osiągnąć niespotykany procent rzutów za dwa punkty. Licznik za-

trzymał się na liczbie 75 (31/41)! Sami osiągnęli o 20 procent niższy wynik. Bydgoszczanie stracili aż 27 punktów po własnych błędach, a sami po stratach rywali zdobyli tylko 9 „oczek”. Słabiej zaprezentowali się też bydgoscy rezerwowi, którzy zdobyli o 14 punktów mniej (23:37). Ze strefy podkoszowej bydgoscy koszykarze zdobyli o 18 punktów mniej (28:46).

Czasu na poprawę nie było dużo, bo czwarty mecz rozegrano w niedzielę wieczorem. Zakończył się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszej stronie internetowej.

W wypadku przegranej Astorii w środę w Bydgoszczy dojdzie do decydującego spotkania.

W finale jest już ŁKS Łódź, który w trzecim meczu pokonał Spójnię Stargard 101:85 (31:20, 29:25, 24:22, 17:18) i wygrał serię 3-0. ©

Chemik blisko awansu

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Coraz bliżej rozstrzygnięć w 4. Lidze Kujawsko-Pomorskiej.

Prowadzący w rozgrywkach Chemik bez problemu wygrał w Gniewkowie. Bydgoszczanie wbili spadającą z ligi Unii aż siedem goli! Hat tricka ustrzelił Damian Zagórski. Chemicy są coraz bliżej wywalczenia awansu do Betclic 3. Ligi, bo rywale tracą punkty.

Druga w tabeli Pogoń tylko zremisowała 3:3 z Łokietkiem. Ekipa z Mogilna właściwie uratowała punkt rzutem na taśmę, strzelając decydującego gola w doliczonym czasie gry. Zawodnicy z Brześcia Kujawskiego byli mocno niepokieszeni.

Z marzeń o grze w barażach nie rezygnuje Unia Solec Kujawski, która skromnie pokonała Noteć 1:0. Sytuacja zespołu z Łabiszyna coraz gorsza i spadek coraz bardziej realny.

W meczu drużyn broniących się przed spadkiem Piast Kołodziejewo pokonał Lecha Rypin 1:0.

Wyniki i strzelcy 27. kolejki: Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Sparta Brodnica 2:2 (Alan Czer-

wirski 24, Kevin Durueke 83 - Damian Argalski 26, Arkadiusz Szewczuk 29); **Victoria Czernikowo - Start Pruszcz 1:1** (Szymon Pawłowski 58 - Mateusz Zbiranek 83); **Cuiavia Inowrocław - Mustang Ostaszewo 2:1** (Ariel Jastrzębski 30, Mateusz Ławniczak 90+8 karny - Adrian Wróblewski 89); **Unia Gniewkowo - Chemik Bydgoszcz 0:7** (Mateusz Dąbrowski 1 samobójcza, Damian Zagórski 36, 43, 48, Adam Łotoszyński 38, Oliver Zaręba 72, 85); **Unia Wąbrzeźno - Orleń Aleksandrów Kujawski 0:1** (Patrick Kasaira 82); **Piast Kołodziejewo - Lech Rypin 1:0** (Adam Lisiecki 76); **Pogoń Mogilno - Łokietek Brześć Kujawski 3:3** (Norbert Rościszewski 53, Wiktor Mrówczyński 69, Adam Boiński 90+2 - Piotr Szczepny 19, Hubert Szymczak 37, Łukasz Kraszewski 74); **Unia Solec Kujawski - Noteć Łabiszyn 1:0** (Marcin Kościelicki 36); **Kujawiak Kowal** pauzował. ©

1. Chemik Bydgoszcz	25	64	69-13
2. Pogoń Mogilno	26	58	68-19
3. Unia Solec Kujawski	26	54	50-19
4. Wisła Dobrzyń n/Wisłą	25	48	47-24
5. Unia Wąbrzeźno	25	46	50-25
6. Sparta Brodnica	25	38	48-27
7. Kujawiak Kowal	25	38	32-32
8. Mustang Ostaszewo	26	38	30-31
9. Victoria Czernikowo	26	31	26-48
10. Łokietek Brześć Kuj.	25	30	35-51
11. Orleń Aleksandrów K.	25	28	34-41
12. Cuiavia Inowrocław	25	27	28-44
13. Start Pruszcz	26	25	34-54
14. Piast Kołodziejewo	26	25	28-69
15. Lech Rypin	25	24	30-53
16. Noteć Łabiszyn	25	22	31-39
17. Unia Gniewkowo	26	11	19-70

„Kolejorz” krok od tytułu

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po 32. kolejce PKO BP Ekstraklasy Lechowi Poznań brakuje maksymalnie trzech punktów, by obronić mistrzostwo

Lechici mogli być w o wiele lepszej sytuacji, ale tylko zremisowali 1:1 u siebie z broniącą się przed spadkiem Arką. Poznaniacy mieli przynajmniej przewagę w posiadaniu piłki, ale nie potrafili jej zamienić na gole. Gdy nianie mają do bezpiecznego miejsca sześć punktów straty.

Górnik mógł zmniejszyć straty do Lecha, ale przegrał u siebie z Zagłębiem. Zabrzań utrzymali pozycję wicelidera, ale za nimi z gorszym bilansem meczów bezpośrednich jest Raków i Jagiellonia. Częstochowianie pokonali Koronę Kielce 2:0. Białostoczanie zwyciężyli Pogoń 3:2. Lubinianie po zwycięstwie w Zabrzu włączyli się w grę o wicemistrzostwo Polski.

Szansy na pozycję wicelidera nie wykorzystał GKS Katowice, który bezbramkowo zremisował z Piastem Gliwice.

W meczu drużyn walczących o utrzymanie w elicie Widzew Łódź pokonał Lechię Gdańsk 3:1.

Wyniki i strzelcy 32. kolejki: Raków Częstochowa - Korona Kielce 2:0 (Lamine Diaby-Fadiga 48, Marko Bulat 57); **Lech Poznań - Arka Gdynia 1:1** (Luis Palma 57 - Kike Hermoso 52); **Widzew Łódź - Lechia Gdańsk 3:1** (Sebastian Bergier 10, 28, Steve Kapuadi 37 - Iwan Żelizko 66); **Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin 3:2** (Kajetan Szmyt 11, Afimico Pululu 32, Bernardo Vital 90 - Filip Cuić 44, Mads Agger 83); **Górnik Zabrze - Zagłębie Lubin 0:2** (Jakub Kolan 63, Levente Szabó 74); **Wisła Płock - Motor Lublin 0:4** (Bartosz Wołski 7, Karol Czubak 31, Marek Bartos 80, Fabio Ronaldo 88); **Piast Gliwice - GKS Katowice 0:0**; **Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Legia Warszawa** zakończył się po zamknięciu wydania; **Cracovia - Radomiak Radom** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3). ©

1. Lech Poznań	32	56	57-42
2. Górnik Zabrze	31	49	43-36
3. Raków Częstochowa	31	49	45-37
4. Jagiellonia Białystok	31	49	51-39
5. GKS Katowice	32	48	48-42
6. Zagłębie Lubin	32	48	45-36
7. Wisła Płock	32	45	32-35
8. Radomiak Radom	31	43	49-44
9. Motor Lublin	32	42	43-46
10. Piast Gliwice	32	41	40-41
11. Pogoń Szczecin	32	41	45-48
12. Legia Warszawa	31	40	35-36
13. Korona Kielce	32	39	38-39
14. Widzew Łódź	32	39	39-39
15. Cracovia	31	39	35-38
16. Lechia Gdańsk	32	38	59-60
17. Arka Gdynia	31	35	32-55
18. B-B.T. Nieciecza	31	28	37-60

Krótko

ŻUŻEL

Polska reprezentacja wywalczyła srebrny medal Drużynowych Mistrzostw Europy, rozegranych w sobotę w Rzeszowie. Biało-czerwoni bronili tytułu, a właściwie własnej dominacji; w zawody rozgrywanych od 2022 roku Polacy dotąd zawsze wygrywali.

W tym sezonie również należeli do faworytów, ale tym razem turniej nie ułożył się po ich myśli. Z powodu kontuzji (po upadku w piątkowym meczu ligowym w Grudziądzu) w ostatniej chwili z kadry wypadł Piotr Pawlicki. Jego miejsce awaryjnie zajął Wiktor Przyjemski. To nie były specjalnie udane zawody dla juniora Abramczyk Polonii, który tylko w jednym biegu dowiódł punkty do mety. Podobnie, słabiej niż oczekiwano wypadł Bartłomiej Kowalski. Ostatecznie biało-czerwoni musieli uznać wyższość reprezentacji Danii.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA EUROPY
-WYNIKI

- Dania - 42 punktów
Frederik Jakobsen 8 (1,1,2,2,2), Rasmus Jensen 12 (3,2,3,3,1), Michael Jepsen Jensen 10 (3,3,2,2,d), Mikkel Michelsen 7 (2,2,1,2,0), Villads Nagel 5 (2,3)
- Polska - 39 punktów
Bartosz Zmarzlik 12 (3,3,1,d,3,2), Przemysław Pawlicki 8 (0,2,2,1,3), Wiktor Przyjemski 2 (0,2,0,-), Bartłomiej Kowalski 3 (2,0,1,-,-), Bartosz Baribor 14 (3,3,2,3,3)
- Szwecja - 26 punktów
Oliver Berntzon 0 (0,0,-,0,0), Fredrik Lindgren 10 (3,1,3,3,0,0), Kim Nilsson 3 (1,0,1,0,1), Jacob Thorsell 11 (2,1,3,3,2), Erik Persson 2 (1,1)
- Łotwa - 25 punktów
Andrzej Lebediew 12 (1,3,2,1,2,3), Danił Kołodinski 4 (0,1,0,2,1), Jewgienij Kostygow 3 (2,0,0,1), Francis Gusts 6 (1,3,0,1,1), Emil Rimican 0 (0,0)

ŻUŻEL

16 maja na toruńskiej Motoarenie rozpoczęła się walka o medale indywidualnych mistrzostw Polski. Mistrzowskiego tytułu bronić będzie Patryk Dudek. Dziąką kartę od gospodarza pierwszego turnieju otrzymał junior Pres Antoni Kawczyński.

List startowa 1. finału Indywidualnych Mistrzostw Polski w Toruniu: 1. Maciej Janowski (Sparta Wrocław), 2. Antoni Kawczyński (Pres Toruń), 3. Dominik Kubera (Falubaz Zielona Góra), 4. Radosław Kowalski (Wilki Krosno), 5. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz), 6. Mateusz Cierniak (Motor Lublin), 7. Szymon Woźniak (Abramczyk Polonia Bydgoszcz), 8. Piotr Pawlicki (Unia Leszno), 9. Bartosz Zmarzlik (Motor Lublin), 10. Jakub Miśkowiak (Włókniarz Częstochowa), 11. Tobiasz Musielak (Wilki Krosno), 12. Przemysław Pawlicki (Falubaz Zielona Góra), 13. Wiktor Przyjemski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz), 14. Kacper Woryna (Motor Lublin), 15. Patryk Dudek (Pres Toruń), 16. Jakub Jamróg (ROW Rybnik)

Pierwszy turniej finałowy w Toruniu zaplanowano na 16 maja (sobota), początek o godz. 19:00. Bilety na zawody można kupować na stronie eBilet.pl

Żużel Domowe zwycięstwa Pres Toruń i Bayersystem GKM Grudziądz

RYWALE ODPRAWIENI, AWANS W TABELI

JP, MZ

sport@polskapress.pl

Pres Toruń bez problemu poradził sobie z Falubazem. Bayersystem GKM lepszy od Unii, ale po zaciętej walce.

PRESTORUŃ - FALUBAZ ZIELONA GÓRA 54:36

PREs: Dudek 9+1 (3,2,1,1,2), Lambert 15 (3,3,3,3,3), Bloedorn 5+2 (1,1,1,2), Michelsen 6+1 (3,0,2,0,1), Sajfutdinow 10+2 (2,3,3,0,2), Duchirski 3+1 (2,1,0), Kawczyński 6 (3,0,3)
FALUBAZ: Kubera 5+2 (0,1,2,2,0,0), Curzytek 0 (0,-,-,-), Pawlicki 10+1 (2,3,2,2,1,0), Lebediew 9+2 (w,2,1,0,3,3), Madsen 8 (1,1,3,2,1), McDiarmid 3 (0,2,0,1), Hursz (1,0,-)

To miało być nowe otwarcie Aniołów i wreszcie efektowne zwycięstwo. Po pierwszym meczu winę wzięła na siebie Piotr Baron, w derbach Pomorza winne były zmiany na torze i kapryśna pogoda; w starciu z Falubazem wymówek miało już nie być.

I nie było. Torunianie od początku czuli się świetnie na torze, a najlepiej tradycyjnie Emil Sajfutdinow, który w 3. wyścigu na jednym łuku rozprawił się z parą Leon Madsen - Michał Curzytek.

Goście pozbiali się nieco w drugiej serii. Na otwarcie pięć punktów przywiozła para Pawlicki - Lebediew, a bliżej jej rozdzielenia był Norick Bloedorn niż beznadziejnie wolny Mikkel Michelsen. Duńczyk po raz kolejny rozczarował w biegu 11.,



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Na Motoarenie gospodarze jeździli głównie z przodu i pewnie pokonali Falubaz

a że Dudek też został za plecami Lebediewa i Kubery, to przewaga Pres stopniała do 10 punktów.

Zwycięstwo jednak przypieczętowali ci z drugiego szeregu. Antoni Kawczyński z Bloedornem pojechali razem trzeci wyścig w sezonie i trzeci raz wygrali. Fantastycznie spisał się zwłaszcza Niemiec, który na dystansie rozprawił się z parą Falubazu.

- Mam nadzieję, że odczarowaliśmy Motoarenę - komentował Robert Lambert. - Męczyli-

śmy się trochę w dwóch poprzednich meczach, ale poprawiliśmy ustawienia, dopasowaliśmy się i teraz jest dobrze. To jest jeden z najlepszych torów do ścigania i jeśli jest odpowiednio przygotowany, to można tu zrobić wszystko - dodał lider toruńskiej drużyny.

BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ
-UNIA LESZNO 50:40

GKM: Jepsen Jensen 13 (3,2,3,2,3), Miller ns, Drabik 6+2 (1,2,1,2,d), Fricke 10+1 (3,3,2,0,2), Tarsenko 8+1 (1,1,1,3,2), Pedersen 5+1 (1,0,0,3,1), Małkiewicz 8+1 (2,2,2,1,1)

UNIA: Cook 0 (0,0,0,-), Rew 7 (0,3,0,-,3,1), Kołodziej z/z, Zengota 9 (2,3,1,2,1,0), Pawlicki 13 (2,w,3,2,3,2,1), Parnicki 11 (3,1,1,0,3,0,3), Mania 0 (0,-,0)

To był wyrównany mecz, ale od początku zniewielką przewagą gospodarzy. Od dwóch biegowych zwycięstw zaczął m.in. Max Fricke, który ostatnio mocno nadwyręzał zaufanie trenera Roberta Kościechy.

Sześciopunktowe prowadzenie gospodarze osiągnęli po 5. biegu, gdy Fricke i Drabik podwójnie pokonali Grzegorza

Abramczyk Polonia w Pile jak na motocrossie, ale beniaminek bez szans

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Warunki na torze były bardzo wymagające, rywale już mniej. Abramczyk Polonia po meczu w Pile wciąż jest niepokonana w tym sezonie.

POLONIA PIŁA - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 31:58

POLONIA P: Basso 4 (2,2,0,0,0), Kościuch 7 (w,0,3,1,3), Cyfer 8 (0,1,3,1,1,2), Drejer 2 (1,0,1,-), Nielsen 5 (0,0,2,3,0), Teska 0 (0,w,-), Musielak 5 (2,3,u,0)

POLONIA B: Woźniak 8+2 (1,2,1,2,2), Putkowski ns, Huckenbeck 7 (3,3,1,w), Łoktajew 11+1 (2,2,3,3,1), Buczkowski 12+1 (2,3,2,2,3), Pawelczak 7+1 (3,3,0,1), Andrzejewski 4+1 (1,1,2), Przyjemski 9+1 (3,1,2,3)

W starciu kandydata do awansu ze skazywanym na walkę o utrzymanie beniaminkiem, zdecydowanym faworytem byli goście. Na torze było to widać od pierwszego biegu, wygranego

przez Kaia Huckenbecka i Szymona Woźniaka 4:2. Po pierwszej serii bydgoska drużyna prowadziła już 18:5, a zamykający serię wyścig wygrała 5:0 (upadki Teski i Kościucha).

W drugiej serii pierwsze indywidualne zwycięstwo dowiódł Tobiasz Jakub Musielak, ale przewagę w meczu znów powiększyli goście. I to mimo groźnego upadku Kacpra Andrzejewskiego na wyjściu z łuku 7. biegu.

Wypadek to był efekt kolizji z zawodnikami z Piły, ale ogólnie warunki torowe były bardzo wymagające. - Czuję się jakbym jechał na motocrossie - mówił w przerwie między biegami Maksymilian Pawelczak na antenie Canal+. - To prawdziwy hardkor. Nawet jak jechałem na prowadzeniu, to modliłem się, żeby tylko dojechać. Na odprowadzeniu usłyszeliśmy, by jechać spokojnie, rozważnie. Zdrowie najważniejsze. Cóż, ta-



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Motocykl Kacpra Andrzejewskiego wypadł poza bandę, na szczęście zawodnikowi nic się nie stało

kie tory się zdarzają i będą się zdarzać. Taki mecz to dużo nauki i doświadczenia dla mnie - dodał junior Abramczyk Polonii.

W 10. wyścigu pilanie po raz pierwszy wygrali drużynowo (Cyfer-Buczkowski-Drejer-Pawelczak), ale to w żaden sposób nie zmieniło oblicza tego meczu.

Przewaga Abramczyk Polonii była bardzo duża, a zwycięstwo na wyciągnięcie ręki. Po 11. biegu i podwójnej wygranej pary Aleksandra Łoktajewa - Szymon Woźniak, było już pewne, że goście wrócą do domu z punktami.

Zupełnie spokojnie do końca zawodów nie udało się dojechać,

Zengotę; wcześniej upadł na prowadzeniu Piotr Pawlicki (wykluczenie). Goście po rezerwę taktyczną sięgnęli w 7. wyścigu. Obok obolałego po wypadku Pawlickiego pod taśmą stanął Nazar Parnicki (za Manię), świetnie wystartowali i przez jakiś czas jechali na podwójnym prowadzeniu. Na dystansie juniora gości wyprzedził jednak Jepsen Jensen. Gdy gospodarze znów wyszli na sześciopunktowe prowadzenie, Unia znów sięgnęła po rezerwę. Pawlicki zastąpił Rew, ale tym razem sam musiał uznać wyższość Jensena, a bezbarwnego Cooka pokonał Kevin Małkiewicz.

Byki, prowadzone przez cierpiącego Pawlickiego (nie był w stanie samodzielnie przejść kilku kroków) walczyły do końca. Przewaga gospodarzy była jednak dość stabilna; przed wyścigami nominowanymi mieli 8 punktów przewagi i zwycięstwo na wyciągnięcie ręki. Formalności dopełnił Tarsenko w 14. biegu.

Mecze Włókniarz Częstochowa - Stal Gorzów i Motor Lublin - Sparta Wrocław, zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Pres Toruń	5	8	+20
2. GKM Grudziądz	5	7	+24
3. Motor Lublin	3	6	+66
4. Sparta Wrocław	4	6	+44
5. Unia Leszno	5	4	+16
6. Falubaz Zielona Góra	5	2	-54
7. Stal Gorzów	3	1	-12
8. Włókniarz Częstochowa	4	0	-104

bo upadek zaliczył jeszcze Kai Huckenbeck, ale szczęśliwie skończył się bez urazów.

- Łatwo na tym torze nie było, ale wynik drużyny na plus - podsumował Wiktor Przyjemski. - Ważne też, że wszyscy dojechali zdrowo do końca.

5. runda Metalkas 2. Ekstraligi

ROW Rybnik - PSŻ Poznań 41:49

ROW: Jamróg 5, Wojdyło 12+1, Lampart 5+1, Knudsen 5+1, Kvech 10+1, Wyczyszczok 1+1, Żurek 3+1

PSŻ: Berge 8+1, Smektała 2+1, Iversen 5, Pludra 7+1, Douglas 13+1, Mencil 11+3, Witkowski 3
17:05: Stal Rzeszów - Ostrovia Ostrów, Orzeł Łódź - Wilki Krosno

1. Polonia Bydgoszcz	5	10	+83
2. Orzeł Łódź	4	6	+18
3. PSŻ Poznań	5	5	-24
4. Wilki Krosno	4	4	+14
5. Polonia Piła	5	4	-24
6. Stal Rzeszów	4	3	-15
7. Ostrovia Ostrów	4	2	-25
8. ROW Rybnik	5	2	-27

Simbę „Nowiny” (dziennik wydawany na Podkarpaciu) odwiedziły jeszcze wiele razy. Dzięki temu w redakcyjnym archiwum znajdują się nie tylko niezwykle zdjęcia lwa, ale i nagrania wideo, na których Simba z Głogowa Młp. wygląda jak bohater animowanej, kultowej bajki dla dzieci „Król Lew”.

Pierwszy raz „Nowiny” opisały Simbę w 2009 roku. Wtedy był malutki i jego właściciel Leszek Bielenda zabierał go do domu. Wesoło biegał po ogrodzie. Później musiał króla puszczyć zamknąć za wysokim płotem.

Ale to nie było tak, że pan Leszek wziął sobie lwa i żyłi razem długo i szczęśliwie. Właściciel i jego zwierzę byli pod lupą rzeszowskiej prokuratury. Bo zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, lwa można trzymać jedynie w zoo bądź w cyrku. To jednak był żaden problem dla mieszkańca Głogowa. Aby móc zatrzymać Simbę, zarejestrował cyrk.

Ludzie chętnie przychodzili oglądać oryginalnego mieszkańca podkarpackiego miasteczka i robić sobie z nim zdjęcia. Szczególne zainteresowanie, co zrozumiale, wzbudzał u dzieci.

I choć lew w Głogowie był raczej atrakcją, to byli i tacy, którym hobby głogowskiego przedsiębiorcy nie przypadło do gustu. Trafili się nawet obrońcy praw zwierząt, którzy donieśli, że mieszkaniiec Głogowa Młp. miał znęcać się nad Simbą.

- Mam zarzut z paragrafu 161 kk. Nie wiem, dlaczego, bo zabezpieczenia są perfekcyjne. Spędziłem ponad trzy godziny, tłumacząc się na policji - opowiadał właściciel kota z wielką grzywą. - To wszystko ma na celu odebranie mi lwa. Będę o niego walczył, bo nie chcę, aby trafił do jakiegoś ogrodu zoologicznego, gdzie będzie miał dużo gorsze warunki. Nie ubliżając żadnym ogrodom i ich zabezpieczeniom.

A co, jeśli by zabrali - drążył dociekliwy reporter.

- To byłoby niemożliwe dla mnie i bardzo ciężkie. Nie chodzi o mnie. Tu chodzi o niego. Jak on by się zachowywał z innymi lwami? Wiem, że to jest dzikie zwierzę. Ale on tu ma u mnie wszystko - odpowiadał pan i władca Simby.

Prokuratura nie dopatrzyła się naruszenia prawa.

Nie chcieli go w cyrku

Jak to się w ogóle stało, że w położonym o kilka kilometrów od Rzeszowa miasteczku zamieszkał król sawanny? Ponoć domem kociaka był cyrk objazdowy. Jego właściciel przekazał go na jakiś czas pod opiekę Leszkowi Bielendzie, bo rozpraszał innego lwa, tresowanego przez pra-



Odwiedziny w głogowskim ZOO. Fotoreporterzy uwieczniają obrazy pokazujące niezwykłą więź, jaka łączy dzikiego kota i jego opiekuna

Simba już na niebiańskiej sawannie

- Moje kolano jest w jego potężnej paszczy.
Przez spodnie czuję dotyk kłów
- pisał dziennikarz „Nowin” w 2010 roku.
Na szczęście do redakcji wrócił cały i zdrowy

Kinga Dereniowska

cownika cyrku. Inna wersja mówi o tym, że bano się, iż dorosłe osobniki, zrobią małemu krzywdę.

Po kilku miesiącach, mieszkaniiec miasteczka miał zwrócić zwierzę. Tak się jednak nie stało.

- Nie mam zamiaru go nigdzie oddawać. Pokochałem go - wyznał w rozmowie z reporterem.

Simba ponoć źle reagował, gdy jego opiekun wyjeżdżał w podróż. A że pan Leszek lubi zwiedzać świat, to robił to często. A „osierocony” Simba ryczał z żalu i tęsknoty.

Simba był lwem angolskim. To gatunek poważnie zagrożony wyginięciem. Charakteryzuje go jasne, piaskowe umaszczenie. Niewielkie stada na wolności żyją

w zasadzie tylko w rezerwach w Zimbabwe i Angoli. Do kwietnia 2026 roku mieliśmy go także w Głogowie Młp. Czemu jednak lew nie wrócił na sawannę? Ponoć przez problemy ze wzrokiem.

Urodziny

W 2011 roku „Nowiny” opisywały drugie lwie urodziny. Ważył wtedy 200 kg. Urosła mu grzywa, a jego głosny ryk słyhać w promieniu kilkuset metrów. Miał niezły apetyt. Zjadał nawet 6 kg mięsa każdego dnia. W prezencie urodzinowym dostał pięciokilogramowy tort ze świeżego mięsa, ozdobiony dwoma wołowymi sercami i ogonem. Popił go ciepłym rosółem. Początkowo zimy dla Simby nie były łatwe,

mimo że w swojej grocie miał ciepło. Raz zachorował nawet na anginę. Poza antybiotykiem dostawał Rutinoscorbin.

- Podawałem mu po sześć tabletek kilka razy dziennie. Ale jeszcze większy problem to psyskanie do gardła Tantum Verde. Najpierw się złościł, ale szybko zrozumiał, że to dla jego dobra - tłumaczył pan Leszek.

Simbę odwiedzali dziennikarze z całej Polski. Drugiego takiego w prywatnej hodowli nie ma w całym kraju.

Kociak wyrósł na króla sawanny

Ostatni raz odwiedzili go głogowskie ZOO zimą 2016 roku. Fotoreporter uchwycił Simbę tarzającego się w śniegu. Głaskania nie było,



Wrzesień 2010 rok, Simba szybko rośnie, waży już 150 kg. To jednak młody kociak i bardzo lubi się bawić



Lew został pochowany na cmentarzu dla zwierząt w Węgliskach koło Rakszawy

bo lew wyrósł na prawie 300-kilogramowego drapieżnika.

- Jest potężnym, dorosłym zwierzęciem. Jego muskularna sylwetka z daleka budzi respekt - opisywał swoje wrażenia długoletni dziennikarz „Nowin” Bartosz Gubernat.

- Ma swoją ocieplaną grotę. Żyje za wysokim płotem. Wysocki na pięć metrów i zakończony od wewnątrz pastuchami - w 2012 roku właściciel ZOO informował, że wydał na te wszystkie zabezpieczenia równowartość domu jednorodzinnego.

A skąd wiadomo było, ile waży Simba? Dzięki podstępowi. Specjalna waga była ustawiana na jego wybiegu. A na niej porcja mięsa. Chcąc zaspokoić głód, nieświadomy pomiaru lew wchodził na platformę i ujawniał swoją wagę.

Okazało się to bardzo ważne, gdy Simba złamał pazur i ten uwierał go w łapę. Do zabiegu trzeba było zwierzę uśpić. Aby podać bezpieczną ilość środka nasennego, trzeba było znać jego wagę.

Jak w Big Brotherze

Lew był pod stałą obserwacją kamer. Można było go podglądać, co robi, na żywo z salonu. Służyło to przede

wszystkim ochronie. Lwa i otoczenia.

A co jadła lew Simba? Zgodnie zaleceniem lekarzy, głogowski król sawanny, poza czystą wołowiną, zaczął dostawać także całe kury, króliki oraz różnego rodzaju podroby. Najbardziej smakowały mu wołowe serca oraz pełne chrząstek ogony.

Sam wykopał mu grób

Pan Leszek w ostatniej chwili zrezygnował ze spotkania z dziennikarzem „Nowin”. Tłumaczył, że utrata Simby to dla niego bardzo traumatyczne wydarzenie. Dziennikarzowi „Faktu” powiedział, że nie może sobie poradzić z jego odejściem. Przyczyną śmierci lwa miał być nowotwór. Opiekun robił wszystko, aby go uratować. Lew był na lekach (sterydy i środki przeciwbólowe)

Krótko przed śmiercią Simba wtulił się w swojego opiekuna, w ten sposób się z nim pożegnał. Dożył 18 lat. To piękny wiek, ponieważ przeciętny wiek życia lwów w niewoli wynosi 13 lat.

Simba został pochowany na cmentarzu dla zwierząt w Węgliskach koło Rakszawy. Właściciel własnoręcznie wykopał grób swojemu wierzniemu przyjacielowi.

NA DRUGIE URODZINY DOSTAŁ
PIĘCIOKILOGRAMOWY
TORT ZE ŚWIEŻEGO MIĘSA,
OZDOBIONY DWOMA WOŁOWYMI
SERCAMI I OGONEM

Wodą dostaniemy się na Mierzeję Wiślaną. To może być alternatywa dla samochodów, gdy pojawią się korki

Tomasz Chudzyński
tomasz.chudzynski@polskapress.pl

Jeszcze w maju uruchomiona zostanie kolejna linia, która będzie wozić pasażerów na przez Zalew Wiślaną. Rejsy na mierzeję mogłyby być alternatywą dla lądowej, zakorkowanej bardzo często w wakacje, drogi do kurortów Mierzei Wiślanej.

Miniona majówka upłynęła pod znakiem poważnych utrudnień drogowych na trasie nr 502, prowadzącej z Żuław na Mierzeję Wiślaną. Liczący 15 km odcinek z Nowego Dworu Gdańskiego do Stegny niemal na całej swojej długości był zatłoczony, momentami nieruchomy. Przejechanie tej trasy zajmowało nawet półtorej godziny.

Podobnie zatory tworzyły się na drugiej, lądowej trasie prowadzącej na mierzeję, drogą powiatową Dworek - Mikoszewo. Droga tędy, choć dłuższa, była jednak nieco szybsza.

Nie jest to nowość. Niemal w taki sposób wyglądają drogi prowadzące do miejscowości turystycznych Mierzei Wiślanej - Stegny, Jantar, Mikoszewa, Kątów Rybackich i Krynicy Morskiej - w czasie weekendów z piękną pogodą (zwłaszcza latem). Za problemy te odpowiada geografia. Mierzeja Wiśłana jest właściwie wyspą otoczoną z każdej strony wodą. Prowadzą tu tylko dwie drogi -



FOT. TOMASZ CHUDZYŃSKI

Pasażerski statek na Zalewie Wiślanym zbliża się do portu w Krynicy Morskiej

wojewódzka 502 oraz droga powiatowa Dworek - Mikoszewo - obie z przeprawami zwodzonymi, w sezonie żeglarskim czasowo otwieranymi dla jednostek pływających. Sprawia to, że dojazd na nadmorskie plaże w powiecie nowodworskim może zamienić się w koszmar.

Żeby nie stać w korkach

Istnieją alternatywne do tych tras sposoby dotarcia na mierzeję. Pierwszym jest samochodowo-pasażerski prom ze Świbna na Wyspie Sobieszew-

skiej do Mikoszewa na Mierzei Wiślanej.

Innym, bardzo ciekawym sposobem jest kolej wąskotorowa kursująca na trasie Nowy Dwór Gd. - Stegna, Jantar, Mikoszewo i Sztutowo. Tu minusem jest ograniczenie zasięgu tory kolei nie docierają do Kątów Rybackich czy Krynicy Morskiej. Do wagoników można co prawda zabrać rower, a następnie korzystać z urokliwych tras rowerowych nad morzem, niemniej jest to wciąż niszowy sposób urlopowo-wakacyjnej komunikacji na mierzei.

Można też tramwajem przez zalew

Wkrótce, bo już w drugiej połowie maja ruszy połączenie tramwajem wodnym między południowym brzegiem Zalewu Wiślanego a mierzeją. Statkiem będzie można dotrzeć z portu w Tolkmicku niedaleko Elbląga, do niewielkiej, acz bardzo urokliwej miejscowości Piaski - na wschód od Krynicy Morskiej (Piaski są ostatnią, polską miejscowością przed granicą z rosyjską częścią Mierzei Wiślanej).

Podróż zajmuje około pół godziny. Pasażerowie wysiadają

będą w porcie rybackim, skąd na plażę można dotrzeć piechotą (jest stosunkowo blisko).

Dodajmy, że już 1 maja, wraz z początkiem sezonu żeglarskiego i długim, majówkowym weekendem, tramwaj wodny rozpoczął kursy między Tolkmickiem a Krynica Morską. Jednostka o imieniu „Generał Kutrzeba” może przewieźć jednorazowo ok. 70 pasażerów.

Jak podkreślała w Radiu Olsztyn organizatorka rejsów Katarzyna Popończyk, to idealne rozwiązanie dla osób, które chcą uniknąć wielogodzinnego stania w korkach na trasach prowadzących na Mierzeję Wiślaną.

- To nie tylko oszczędność czasu, ale i czysta przyjemność. Rejs trwa około 30 minut, a pasażerowie zamiast na asfalt, patrzą na otwartą przestrzeń wody. To sposób na uniknięcie korków. Wszystko jest już gotowe, czekamy tylko na pasażerów - mówiła Katarzyna Popończyk.

Zważywszy na fakt, że sporą grupę weekendowych turystów odwiedzających mierzeję stanowią mieszkańcy Elbląga i okolic, mogłaby to być rzeczywiście przynosząca pozytywne skutki alternatywa.

Przyczynia się ona do rozwiązywania problemu tłoku na drogach, ale też pomaga rozwiązać kwestie parkowania w nadmorskich kurortach, które przecież dysponują ograni-

czoną liczbą miejsc postojowych.

Biała flota zamiast samochodu

Regularne rejsy wakacyjne między portem w Elblągu a Krynica Morską nie są zresztą pomysłem nowym. Takie połączenia funkcjonowały przed wojną, a w pierwszej dekadzie lat dwutysięcznych połączenie promowe zawarł w swoich planach samorząd nadmorskiego miasta.

W poprzednich sezonach na tej trasie kursowała „Anita” statek białej floty Żegludgi Gdańskiej. W tym również takie kursy mają miejsce - jednostka ma już tegoroczny rozkład jazdy. Kursy odbywać się będą w każdy weekend maja i czerwca.

W poprzednich latach między Tolkmickiem a Krynica kursował statek Elwina (czekamy na ogłoszenie przez armatora tej jednostki tegorocznego rozkładu kursów).

Dodajmy, armatorzy oferują również regularne, wakacyjne kursy widokowe po Zalewie Wiślanym (zarówno z Tolkmicka, Elbląga jak i Krynicy Morskiej). Od lat „przebojem” turystycznym regionu są wakacyjne kursy po Zalewie Wiślanym między Krynica Morską a Fromborkiem (realizowane przez Żegludę Gdańską). Dodajmy, że na mierzeję Żegluga Gdańska kursowała także z Trójmiasta. Z Gdyni do przekopu pływały w poprzednich sezonach tramwaje wodne. ©P

REKLAMA

0011520017

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią z dnia 5 maja 2026 r. o drugim przetargu ustnym nieograniczonym.

Nakło nad Notecią, dnia 5 maja 2026 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przy ulicy Ks. P. Skargi 7 w Nakle nad Notecią oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl w zakładce ogłoszenia o przetargach, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w Nakle nad Notecią przy ulicy gen. H. Dąbrowskiego 44 wraz z udziałem we własności nieruchomości wspólnej wynoszącym 120/1000. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 34,06 m² składa się z jednego pokoju, kuchni i łazienki, do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 9,35 m² zlokalizowane w budynku gospodarczym położonym na tej samej działce. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze budynku frontowego. Budynek wielorodzinny, w którym znajduje się opisany lokal zlokalizowany jest na działce nr 2198 o powierzchni 0,0827 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr BY1N/00008217/9. Cena wywoławcza wynosi: **115.625,00 zł**

Wadium wynosi: **23.125,00 zł**

Przetarg odbędzie się **dnia 28 lipca 2026 roku** o godz. 9:00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią przy ul. Ks. P. Skargi 6 – 1 piętro, pok. nr 12

Dodatkowe informacje nt. zbywanego lokalu mieszkalnego, regulaminu i warunków przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa ul. Ks. P. Skargi 6, pok. 7, tel. 52/386-79-47 lub 52/386-79-51 lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

REKLAMA

0011520008

OBWIESZCZENIE STAROSTY MOGILEŃSKIEGO z dnia 5 maja 2026 r.

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r., poz. 1961) oraz zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek Zarządu Dróg Powiatowych w Mogilnie w dniu 17.03.2026 r. zostało wszczęte postępowanie oraz zebrano materiał dowodowy po uzupełnieniu braków i nieprawidłowości w dniu 20.04.2026 r., w związku z powyższym zamierzam wydać decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
pn. „Budowa drogi dla pieszych (chodnika) w ciągu drogi powiatowej nr 2435C Kwieciszewo – Marcinkowo”.

Granice lokalizacji inwestycji:

Jednostka ewidencyjna Mogilno – obszar wiejski 040903_5,
obręb Kwieciszewo 0022 100/4, 126/1, 122, 121/2, 120/2, 125/3*(125/8, 125/9), 125/4*(125/10, 125/11), 125/2*(125/6, 125/7), 124*(124/3, 124/4), 123*(123/1, 123/2), 115/1*(115/3, 115/4), 115/2*(115/5, 115/6), 114*(114/1, 114/2), 113*(113/1, 113/2)
obręb Marcinkowo 0026 211, 208/2

Granice nieruchomości, z których czasowo korzystanie będzie ograniczone:

- nie dotyczy

xx* - działki przeznaczone do podziału

xx* (xx/y, xx/z) przed nawiasem znajduje się numer działki, która będzie podlegała podziałowi, natomiast w nawiasie pokazano numery działek powstałych w wyniku podziału tej działki. Pogrubionym drukiem zaznaczono numer działki przejętej pod pas drogowy.

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z aktami sprawy ww. zadania inwestycyjnego można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Mogilnie w Wydziale Ochrony Środowiska, Architektury, Budownictwa, Rolnictwa i Leśnictwa w Mogilnie przy ul. G. Narutowicza nr 1, pokój 22 (parter), w dniach pracy Urzędu w godzinach: od pon. do czw. 7.30-15.00, w pt. 7.30-14.00, w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z dniem zawiadomienia wprowadza się zakaz obrotu, w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objętymi wnioskiem wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, pod rygorem nieważności czynności prawnej.

(znak sprawy: AS.6740.23.2026)

STAROSTA MOGILEŃSKI
-/ Tomasz Krześciński

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

INNE

BUTLA autogaz 80 l. tel. 507590063

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, 790-480-590

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy turnusy 7 dni od 1050
zł z 30% dofin. dla emerytów/
rencistów, tel 501-642-492.**

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłodnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

 **nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011521092

 **PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY**

Stosownie do przepisu art. 35
ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy
ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń, a także na stronie in-
ternetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl> zamieszczono wykaz nieru-
chomości gruntowej zabudowanej, przeznaczonej do zbycia w drodze
w przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Bydgoszczy przy
ul. Garbary 24 (dz. nr 106/1 obr. 81).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres **od dnia 11.05.2026 r.
do dnia 1.06.2026 r.**

REKLAMA

0011519972

 **PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (**Dz.U. z 2024 poz. 1145 ze zm.**)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15
na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej:
<http://bip.um.bydgoszcz.pl> zamieszczono wykaz nieruchomości
przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym położonej
przy ul. Zbrachlińskiej (dz. nr 156/1 obr. 300) na poprawienie
warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej, położonej
przy ul. Zbrachlińskiej 44 (dz. nr 91 obr. 300).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **11.05.2026 r.** do dnia
1.06.2026 r.

REKLAMA

0011521097

 **WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o II przetargu ustnym ograniczonym
na sprzedaż udziału należącego do Miasta Bydgoszczy wynoszącego
1/12 części we własności nieruchomości gruntowej zabudowanej,
położonej w Bydgoszczy przy ul. Kwiatowej 10

- Oznaczenie nieruchomości:
- działka **nr 86 o pow. 0,0465 ha, w obrębie 111**, zapisana w KW nr
BY1B/00098021/3.
- Udział należący do Miasta Bydgoszczy w wysokości 1/12 części
we własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, przeznaczony
jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego
do współwłaścicieli nieruchomości.
- Cena wywoławcza: 235.000,00 PLN (zw. z VAT)**
- Termin i miejsce przetargu: 18 czerwca 2026 r. godz.
10⁰⁰** w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuińskiej 2 w sali
im. W. Łochowskiego (termin zgłoszenia uczestnictwa w przetargu
do dnia **29 maja 2026 r.**)
- Wysokość wadium: 25.000,00 (PLN), wpływ najpóźniej w dniu
11 czerwca 2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy
w Banku Pekao SA nr **27 1240 6452 1111 0010 4788 2066**, przy
czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków
pieniężnych na wskazany wyżej rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:**
- tablica ogłoszeń:
Wydział Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy
ul. Grudziądzkiej 9-15, bud. A, II piętro;
- strony internetowe:
<http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Miejskie działki*)
<http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Ogłoszenia o przetargach
na zbycie nieruchomości*)
- Szczegółowe informacje o sprzedawanym udziale w nieruchomości
i warunkach przetargu** można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji
Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A – II
piętro, pokój 123, tel. 52 58 58 153, w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰ (pon., śr.,
czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.).

REKLAMA

0011521090

 **PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY**

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia
21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r.
poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy
ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie
internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>, zamieszczono wykaz
nieruchomości stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych
w Ostromecku, gm. Dąbrowa Chełmińska, przeznaczonych do
użyczenia na rzecz Miejskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **11.05.2026 r.** do dnia
1.06.2026 r.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

**GAZETA
pomorska**

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek
11.05.2026

Wydanie 1
Nr 107 (23.617)
Nakład 8.080 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Dzień Strażaka
w Komendzie
Powiatowej PSP
str. 12



Pow. Inowrocławski
Policja i „woprowcy”
rozpoczęli wspólne
patrole na jeziorach
str. 12

Barcin
Budowa ronda
w centrum miasta
już na finiszu
str. 13



SPORT

Piłka nożna. Wydarzeniem weekendu były derby regionu, w których Elana Toruń podejmowała Zawiszę Bydgoszcz. Choć wynik meczu jest jednostronny, to emocji nie brakowało i kibice się nie nudzili **str. 18**

Seria dramatów przy pracy, cztery osoby nie żyją!

Nie było w tym roku bardziej tragicznego dla pracowników miesiąca niż kwiecień. W regionie doszło do aż 15 wypadków. Cztery osoby zginęły, a kilka odniosło poważne obrażenia **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Od czerwca kask
na głowie muszą mieć
młodzi rowerzyści
i hulajnogociści **str. 7**

Punkty karne będzie trudniej skasować

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Nie będzie litości dla sprawców poważniejszych wykroczeń. Nowe przepisy ucinają możliwość kasowania punktów za chojrakowanie na drogach.

Kolejne korekty przepisów coraz bardziej uprzykrzają życie kierowcom lekceważącym przepisy. Liczba punktów rośnie szybciej, więc łatwiej zbliżyć się do limitu. Tymczasem rząd chce dodatkowo ograniczyć możliwość ich zmniejszania. MSWiA przygotowało projekt przepisów, które mają zmienić

działanie kursów reedukacyjnych organizowanych przez WORD-y. Szkolenia nadal będą istnieć, ale nie pozwolą już usuwać punktów za wiele najpoważniejszych wykroczeń.

Dziś kierowca, który ma prawo jazdy dłużej niż rok, może raz na pół roku zapisać się na odpłatne szkolenie i zmniejszyć liczbę punktów o 6. Dla wielu osób był to sposób na uniknięcie niebezpiecznego zbliżania się do granicy utraty prawa jazdy. Po zmianach kurs nie będzie już działał w każdym przypadku.

Z projektu wynika, że z możliwości „kasowania” punktów mają wypaść przede wszystkim wykroczenia uzna-

wane za najbardziej niebezpieczne. Chodzi między innymi o przekroczenia prędkości, niektóre wykroczenia wobec pieszych, jazdę po alkoholu, spowodowanie wypadku czy część nieprawidłowych manewrów przy wyprzedzaniu. To oznacza, że kierowca, który zbiera punkty głównie za szybką jazdę, po szkoleniu może nie odzyskać już ani jednego punktu.

Największa zmiana dotyczy właśnie czasu „życia” punktów.

Jeżeli nie będzie można ich usunąć kursem, pozostanie czekanie na automatyczne wykreślenie z ewidencji.

©®

Czytaj więcej na stronie 4

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE

To było pierwsze takie spotkanie z folklorem



W minioną sobotę w Bibliotece-Międzypokoleniowym Centrum Kultury w Złotnikach Kujawskich odbyło się I Spotkanie z Folklorem „Na złotnicką nutę”. Kujawskie piosenki, pieśni i przyspiewki zaprezentowało 5 zespołów z powiatu inowrocławskiego. Ogromną sympatią publiczności zaskarбили sobie widocznici na zdjęciu „Kujawscy Rozrabiaczy” z Gniewkowa. Więcej na str. 14 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

Koniec wojny w Ukrainie już niedługo? Zaskakujące słowa Władimira Putina

Oprac. Anna Nagel
Rosja

Rosyjski przywódca powiedział, że, jego zdaniem, wojna Rosji z Ukrainą zbliża się do końca. Zaproponował też, by negocjatorem z Europą był... były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder.

Po paradzie z okazji Dnia Zwycięstwa, czyli zakończenia II wojny światowej w Europie (obchodzonego przez Moskwę 9 maja), Władimir Putin wystąpił na konferencji prasowej. Powiedział, że jego zdaniem „specjalna operacja wojskowa”, czyli wojna w Ukrainie, ma się ku końcowi. Jednocześnie zaatakował władze w Kijowie i Zachód, który je wspiera. Określił także Ukrainę jako „agresywną siłę”, a sam

konflikt jako „sprawiedliwy”. Spytany o możliwość spotkania z Wołodymyrem Zełenskim, przyznał, że tego nie wyklucza, ale tylko po uzgodnieniu trwałego pokoju. Otrzymał on wiadomość od ukraińskiego prezydenta, którą przekazał mu premier Słowacji Robert Fico, który był w Moskwie 9 maja.

Zełenski wyklucza podróż do Rosji. Putin powiedział, że jest możliwe, by takie spotkanie odbyło się w „kraju trzecim”. Dzięki także USA za to, że działają na rzecz rozmów pokojowych, ale podkreślił, że jest to sprawa między Rosją a Ukrainą.

Rosyjski dyktator został także zapytany o możliwość negocjacji z Europą. Tu wskazał na potencjalnego mediatora - miałby nim być były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder. PAP



Putin powiedział, że jego zdaniem „specjalna operacja wojskowa”, czyli wojna w Ukrainie, ma się ku końcowi

Zamach na posterunek policji. 14 osób nie żyje

Oprac. Anna Nagel
Pakistan

Do 14 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych zamachu bombowego na posterunek policji oraz starć między policjantami a grupą pakistańskich talibów w Bannu w północno-zachodnim Pakistanie.

Wskutek ataku budynek posterunku policji zawałił się.

- Zamachowiec-samobójca wjechał samochodem wypełnionym materiałami wybuchowymi w posterunek policji, po czym kilku bojowników szturmowało placówkę - przekazał agencji AFP jeden z funkcjonariuszy policji w Bannu.

Jak informowała wcześniej agencja Reutera, trzech funkcjonariuszy odnaleziono żywych i przewieziono do szpitala. Do ataku przyznała się

w oświadczeniu wysłanym do dziennikarzy grupa bojowników dżihadystycznych znana jako Ittehad-ul-Mujahideen, utworzona w kwietniu 2025 roku.

W ostatnich latach Pakistan doświadczył gwałtownego wzrostu przemocy ze strony bojowników, za którą w dużej mierze obwinia pakistańską grupę zbrojną Tehrik-i-Taliban Pakistan (TTP), uważaną za sojusznika afgańskich talibów, którzy powrócili do władzy w Afganistanie w 2021 roku.

W lutym br. Afganistan rozpoczął ataki transgraniczne w odpowiedzi na pakistańskie naloły, w których - według władz w Kabulu - zginęli cywile. Walki od tego czasu osłabły, choć sporadycznie dochodziło do starć wzdłuż granicy, ale nie doszło do oficjalnego zawieszenia broni. PAP

Po zaprzysiężeniu Magyara Węgrzy świętowali do późna

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

Wielotysięczny tłum świętował w sobotę na placu Kossutha przed siedzibą węgierskiego parlamentu zaprzysiężenie nowego premiera Petera Magyara.

Na placu Kossutha w Budapeszcie przed gmachem parlamentu od godz. 10 rano transmitowano inauguracyjną sesję nowego parlamentu, który pod koniec posiedzenia wybrał Magyara na nowego premiera. Nad Dunajem zebrały się dziesiątki tysięcy osób, z których wiele przyszło z flagami Węgier, Unii Europejskiej oraz symbolami partii TISZA Magyara, która zwyciężyła w wyborach parlamentarnych z 12 kwietnia.

Po zamknięciu sesji na maszt przed parlamentem wciągnięto flagę narodową i unijną, a przed gmachem przemaszewowała parada wojskowa.

- Spójrzcie sobie w oczy, rozejrzyjcie się po tym pięknym mieście, po tym kraju. Od dawna nie widziałem tylu uśmiechów i nadziei, co po ogłoszeniu wyników wyborów z 12 kwietnia - powiedział Magyar. - Dziękuję, dziękuję, dziękuję - zwrócił się do tłumu.

- To wy daliście światu przykład, że nie ma się czego bać. W podręcznikach historii będą uczyć, że światło zwycięża ciemność - powiedział w odnie-



- Od dawna nie widziałem tylu uśmiechów i nadziei, co po ogłoszeniu wyników wyborów z 12 kwietnia - powiedział Magyar do tłumów zgromadzonych przed parlamentem

sieniu do sukcesu wyborczego Tiszy.

Premier przypominał, że w ciągu ostatnich dwóch lat - odkąd przejął kierownictwo nad Tiszą - odwiedził ponad 700 miejscowości w całym kraju. - To, co otrzymałem i czego się od was nauczyłem, będzie mi towarzyszyć przez całe życie. Zmieniliście nie tylko kraj, ale i mnie - powiedział Magyar.

Poprosił też swoich sympatyków, aby nie osądzali tych, którzy głosowali inaczej, ale z nimi rozmawiali. - Nie ma prawicy i lewicy, są tylko Węgrzy - podkreślił.

- Oczekiwania są duże, ale wiemy, że stojące przed nowym rządem zadania nie są łatwe - mówili zgromadzeni nad Dunajem Węgrzy.

- Myślę, że to ważne - powiedziała jedna z uczestniczek zgromadzenia, 30-letnia Nori. - Słusznie zaatakował po-

Magyar zobowiązał się do budowy kraju, w którym wszyscy mogą cieszyć się przynależnością do tej samej ojczyzny

przedni rząd i prezydenta, ale przestrzegł przed atakowaniem zwolenników (Viktora) Orbana. Musimy ponownie myśleć o sobie jako o narodzie. Cieszę się, że Magyar tak silnie to podkreślił - tłumaczyła.

- Wiemy, że pozbyliśmy się naprawdę szkodliwego reżimu i musimy uzbroić się w cierpliwość. Ale zmiana nadeszła, wierzymy, że zmiana na lepsze. To nam na razie wystarczy, żeby dziś się cieszyć - mówili młodzi mieszkańcy Budapesztu.

Zabawa trwała do późnych godzin nocnych. PAP

Statek MV Honduras przybył na Teneryfę. Pasażerowie zostali ewakuowani

Oprac. Alina Mazurska
Teneryfa

Statek wycieczkowy MV Hondius, na którym stwierdzono przypadki hantawirusa, przybył wczoraj rano do portu Granadilla na Teneryfie - poinformowała hiszpańska agencja EFE.

Na statku należącym do holenderskiej firmy Oceanwide Expeditions znajduje się około 150 osób z ponad 20 krajów. Proces zejścia na ląd będzie nadzorowany przez trzech hiszpańskich ministrów, w tym minister zdrowia Monikę Garcíę i ministra spraw wewnętrznych Fernando Grande-Marlasque, a także szefa Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedrosa Adhanoma Ghebreyesusa. W nocy z soboty na niedzielę Garcia ponownie zapewniła, że



Pierwsi statek opuścili Hiszpanie

cała operacja jest w pełni przygotowana zarówno pod względem sanitarnym, jak i bezpieczeństwa. Statek pozostanie na kotwicy, a transport na ląd odbędzie się łodziami. Po zejściu na ląd pasażerowie zostaną poddani badaniom lekarskim.

W niedzielę przed południem jako pierwsi opuścili statek Hiszpanie. Dwie grupy po siedem osób zostały przewiezione dwoma łodziami z zakotwiczonego statku do portu Granadilla de Abona na południu Teneryfy, a następnie autobusami specjalnej jednostki wojskowej ds. nadzwyczajnych (UME) na lotnisko Tenerife Sur. Stamtąd zostaną przetransportowani do szpitala w Madrycie. W następnej kolejności będą to obywatele m.in. Niemiec, Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii czy USA, na których będą czekać wcześniej przygotowane samoloty.

Państwowy nadawca RTVE poinformował w niedzielę, że Stany Zjednoczone wysłały na Wyspy Kanaryjskie zespół epidemiologów w celu zbada-

nia 17 obywateli amerykańskich podróżujących na pokładzie statku. Po przybyciu na terytorium USA zostaną oni poddani kwarantannie w szpitalu specjalistycznym w Nebrasce.

Hantawirusy przenoszą się zazwyczaj przez kontakt z odchodami, moczem lub śliną gryzoni. Niektóre szczepy przenoszone są też z człowieka na człowieka. Patogeny mogą być niebezpieczne dla zdrowia i życia ludzi poprzez wywołanie ciężkich chorób układu oddechowego.

Jak poinformował w niedzielę wiceminister zdrowia Javier Padilla, ryzyko, że jakiś gryzoń dopłynie z zakotwiczonego statku do wybrzeża Teneryfy, jest „zerowe”. Sprzeciw wobec całej operacji ewakuacji pasażerów na Teneryfie wyrażały regionalne władze Wysp Kanaryjskich. PAP

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Ratownnicy i policjanci wzięli jeziora pod lupę

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Bezpieczeństwo osób wypoczywających nad wodą. Taki cel mają wspólne służby policjantów i ratowników WOPR.

Odbyły się pierwsze w tym roku patrole policjantów i ratowników WOPR na akwenach powiatu inowrocławskiego. Na jeziorze Gopło mundurowi z kruszwickiego komisariatu patrolowali miejsca rekreacji nad wodą, zwracając uwagę na bezpieczeństwo wypo-

czywających oraz przestrzeganie przepisów porządkowych.

Funkcjonariusze i ratownicy rozmawiali z wypoczywającymi o zasadach bezpiecznego korzystania z jezior, przypominając o zakazie wchodzenia do wody po alkoholu, konieczności stałej opieki nad dziećmi oraz obowiązku używania kamizelek ratunkowych podczas korzystania ze sprzętu pływającego.

Wspólne patrole będą kontynuowane. Ich celem jest nie tylko szybka reakcja na zagrożenia, ale także promowanie bezpiecznego wypoczynku nad wodą.



Jeden z pierwszych, w tym sezonie, wspólnych patroli ratowników WOPR i policji prowadzony był na Gopł

Odznaczenia, podziękowania i awanse z okazji Dnia Strażaka

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Inowrocławiu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Strażaka.

Rozpoczęła się ona od złożenia meldunku przez st. kpt. Leszka Grosmana st. bryg. Arturowi Przybylskiemu, zastępcy Kujawsko-Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Z okazji święta wyróżniający się strażacy z KPPSP w Inowrocławiu uhonorowani zostali odznaczeniami, nagrodami i awansami na wyższe stopnie służbowe.

Srebrną Odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” otrzymali: st. asp. Radosław Mannerowski, mł. kpt. Jacek Płocha, mł. bryg. Andrzej Świątkowski, Brązową Odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” otrzymał: st. asp. Mariusz Juszynski.

Odznakę Świętego Floriana wręczono druhom z Ochotniczych Straży Pożarnych: dh Januszowi Kowalskiemu (OSP Ostrówek), dh Markowi Lewandowskiemu (OSP przy Qemetica Soda Polska S.A.) i dh Michałowi Machcińskiemu (OSP Pakość).

Na wyższe stopnie awansowani zostali m.in.: do stopnia mł. kpt. - asp. sztab. Marcin Brykała, do stopnia bryg. - mł. bryg. Mar-



Wyróżniających się strażaków uhonorowano awansami, medalami i nagrodami

cin Łośko, do stopnia mł. bryg. - st. kpt. Michał Habicht, do stopnia st. kpt. - kpt. Leszek Grosman, do stopnia st. asp. - asp. Dawid Wojciechowski.

Nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wręczono mł. ogn. Piotrowi Pomiecińskiemu.

Nagrodami pieniężnymi Komendanta Wojewódzkiego PSP za szczególne zaangażowanie w działaniach ratowniczo-gaśniczych uhonorowano: st. bryg. Ja-

kuba Politowskiego, bryg. Ireneusza Taraszkę, kpt. Mateusza Kosińskiego, asp. Przemysława Kotasa oraz mł. asp. Sławomira Jankowskiego.

Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali: asp. sztab. Marcin Brykała, st. asp. Tomasz Wijaszka, st. ogn. Jacek Hulisz oraz kpt. Dawid Konieczka, srebrny medal: ogn. Mateusz Matuszak i ogn. Marek Szmyt, brązowy medal: mł. ogn. Marcin Maziarz i asp. Andrzej Kostuch.

W celu poprawy stanu bezpieczeństwa gminy Janikowo, decyzją Kujawsko-Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego, przekazano samochód lekki kwatermistrzowski Peugeot Partner dla Ochotniczej Straży Pożarnej Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w Janikowie. Pojazd był wcześniej użytkowany przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Inowrocławiu.

©P

Solankowa znów będzie najważniejszą w mieście

(AG)
anna.grochowina@polskapress.pl

Już 23 maja w godz. 15-18 odbędzie się kolejne Święto Ulicy Solankowej w Inowrocławiu.

Zespół Tanie Dranie zabierze publiczność w podróż do lat 20. i 30. ubiegłego wieku, przywołując klimat eleganckich dancingów i przedwojennej rozrywki. To właśnie w tamtych czasach inowrocławskie uzdrowisko tętniło życiem, a Solankowa była miejscem spacerów wytwornie ubranych kuracjuszy.

Na scenie zaprezentuje się Julian Kawczyński - laureat II miejsca tegorocznego festiwalu Ino Rytm 2026. Jego artystyczny występ ma być dopełnieniem muzycznej części programu. Wystąpi też brzu-

chomówca, który dostarczy solidnej dawki śmiechu zarówno najmłodszym, jak i dorosłym uczestnikom.

Wśród atrakcji przewidziano bezpłatne przejażdżki bryczką. Dla tych, którzy chcą zachować pamiętkę na dłużej, przygotowano retro fotobudkę umieszczoną w stylizowanym aucie. To niepowtarzalna okazja, by uwiecznić się w scenarii rodem z dawnych lat.

Prawdziwą perełką programu będą wydarzenia związane z bryczkami, rowerami z ogromnym przednim kołem i małutkim tylnym.

Całość dopełnią stoiska rękodzielniczków. Będzie można podziwiać i nabyć unikatowe, lokalne wyroby - tworzone z pasją i dbałością o detale. Biżuteria, ceramika, tkaniny, drewniane pamiątki - każdy znajdzie coś dla siebie. ©P

BIBLIOTEKA



SPOTKANIE

W setną rocznicę urodzin Andrzeja Wajdy

W Saloniku Literacko-Artystycznym odbyło się wyjątkowe spotkanie słowno-muzyczne zatytułowane „Notesy Wajdy”, zorganizowane z okazji 100. rocznicy urodzin Andrzeja Wajdy.

Publiczność miała okazję wysłuchać fragmentów notesów, refleksji biograficznych oraz anegdot związanych z życiem i twórczością wybitnego reżysera.

W interesujący sposób zaprezentował je Jakub Przebindowski, wprowadzając uczestników w świat filmowych wspomnień i artystycznych inspiracji.

Nastrojową oprawę muzyczną zapewnił Igor Przebindowski, prezentując najpiękniejsze motywy z filmów Andrzeja Wajdy. Koncert spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności i stworzył wyjątkową atmosferę pełną wzruszeń oraz refleksji.

©P

Budowa ronda w Barcinie jest już na finiszu

(iwo)
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Trwa budowa ronda w Barcinie w przebiegu drogi wojewódzkiej nr 254. Zakończenie inwestycji i odbiory planowane są na przełomie czerwca i lipca br.

Zadanie jest częścią marszałkowskiego programu przebudowy miejsc niebezpiecznych.

Inwestycja realizowana jest na połączeniu ulic Pakoskiej, 4 Stycznia, Polnej i Mogileńskiej. W miejscu skrzyżowania z łamany pierwszymstwem powstaje czterowłotowe rondo. Pasy ruchu przed rondem rozdzielą wysepki z przejściami dla pieszych i przejazdami dla rowerów. Powstają zjazdy na posesje i doświetlone przejścia.

W zakres zadania wchodziła też przebudowa infrastruktury podziemnej. Rondo ma dodatkowo umożliwić przejazd pojazdom ponadgabarytowym.

- Zaawansowanie rzeczowe prac wynosi już 70 procent. W ostatnich dniach wykonawca rozpoczął przebudowę wschodniej części ulicy Mogileńskiej. Wcześniej zrealizował szereg dodatkowych prac przy przebudowie uzbrojenia podziemnego - informują Zarząd Dróg Wojewódzkich i Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego.

Zadanie o wartości 6 mln zł jest częścią programu modernizacji dróg wojewódzkich w zakresie wyeliminowania miejsc niebezpiecznych. Przy jego realizacji wykorzystywane są środki z Funduszy



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Nowe rondo powstaje w Barcinie na połączeniu czterech ulic. A są to: Pakoska, 4 Stycznia, Polna i Mogileńska

Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-27.

Pięć zadań już zakończono: w Sępólnie Krajeńskim, Bystawiu w powiecie tucholskim, Golubiu-Dobrzyniu, Dyblinie w powiecie lipnowskim

i w Broniewicach w powiecie inowrocławskim. W budowie jest rondo w Żółdowie (powiat bydgoski).

Trwa wybór wykonawcy budowy ronda w Rzadkwinie (powiat mogileński).

W powiecie żnińskim przygotowywane są kolejne etapy modernizacji drogi wojewódzkiej nr 251. Wkrótce podpisana zostanie umowa na remont pięciokilometrowego odcinka pomiędzy miejscowościami Murczyn i Młodocin.

Inwestycja obejmie odnowę nawierzchni, przebudowę przepustów, zatok autobusowych oraz poboczy. W przetargu na to zadanie najkorzystniejszą ofertę przedstawiła firma Inodrog, która wyceniła wartość prac na 8,4 mln zł i zaoferowała długą, 5-letnią gwarancję.

Trwają przygotowania do budowy ronda w Żninie u zbiegu ulic Dworcowej, Mickiewicza i Ogrodowej. Rozwiązania skonsultowane zostały już z samorządem lokalnym. Trwają prace projektowe o war-

tości blisko 300 tysięcy zł. Po ich zakończeniu trzeba będzie wystąpić o zezwolenie na realizację inwestycji.

Trwa sadzenie drzew na 7-kilometrowym odcinku drogi wojewódzkiej nr 251 pomiędzy Krotoszymem i Pakością. 150 klonów jaworów zacięni nie tylko zmodernizowaną jezdnię, ale także nowe ścieżki rowerowe, które powstały we współpracy z obiema gminami.

Gmina Barcin przygotowuje się również do budowy ciągu pieszo-rowerowego Barcin-Wolice wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 254. Wiosną wydane zostało zezwolenie na realizację inwestycji drogowej (ZRID).

Zawarto też umowę na dofinansowanie zadania środkami z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027. ©©

Żnin zaprasza do siebie na Festiwal Podróżniczy

(iwo)
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Żninie zaprasza na serię spotkań podróżniczych organizowanych w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek 2026.

Festiwal „Czytając odkrywaj świat” odbędzie się od 11 do 15 maja. To okazja do poznania fascynujących kultur, niezwykłych miejsc oraz spotkania z inspirującymi ludźmi.

Dziś, 11 maja, o godz. 17 w bibliotece w Żninie gościem spotkania będzie Marcelina Szumbr-Brysz, reporterka, dziennikarka i autorka książek poświęconych Turcji. Przez wiele lat mieszkała w tym kraju i pracowała tam jako korespondentka. Podczas spo-

tkania opowie o współczesnej Turcji, jej mieszkańcach, kulturze i codzienności.

We wtorek, 12 maja, również o godz. 17, uczestnicy wybiorą się do pełnego luksusu Monako. O tym wyjątkowym kraju opowie Patrycja Prus ze Żnina.

Kolejnego dnia, 13 maja, o godz. 17, Marek Kozłowski ze Żnina zaprosi słuchaczy do słonecznej Hiszpanii. Nie zabraknie opowieści o kulturze, tradycjach, kuchni i ciekawych miejscach tego kraju, które zachwycają podróżników z całego świata.

Kulminacyjnym punktem festiwalu będzie spotkanie z Markiem Kamińskim, jednym z najbardziej znanych polskich podróżników, zdobywcą obu biegunów. Odbędzie się ono w piątek, 15 maja, o godz. 17 w Cukrowni Żnin. ©©

REKLAMA 0011519535

KOMUNIKAT Burmistrz Mogilna informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1
wywieszony jest na tablicy ogłoszeń

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI GMINNYCH do zbycia prawa użytkowania wieczystego

oznaczonych jako działki nr 578/22 i 578/14.

Treść wykazu oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska w Mogilnie (pok. nr 213)
tel. nr (52) 318 55 46.

Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 11.05.2026 r. do 1.06.2026 r.

REKLAMA

Znak: RNS.6721.01.2024.AS

Janikowo, dnia 11 maja 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GMINY I MIASTA JANIKOWO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych
do projektu planu ogólnego gminy i miasta Janikowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) oraz podjętej przez Radę Miejską w Janikowie uchwały nr LIII/454/2024 z dnia 30 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy i miasta Janikowo,

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu

planu ogólnego gminy i miasta Janikowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 18 maja 2026 r. do 18 czerwca 2026 r.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z ww. dokumentami w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa i czwartek 7.00-15.00, wtorek 7.00-16.00, piątek 7.00-14.00, pokój nr 110 (1. piętro).

Jednocześnie informuję, iż projekt planu ogólnego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą również w ww. terminie w wersji elektronicznej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.janikowo.bipgmina.pl – zakładka: Plany Miejskowe i na stronie www.janikowo.com.pl – zakładka: Plany Miejskowe.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

• Zbieranie uwag w terminie od 18 maja 2026 r. do 18 czerwca 2026 r.

Zgodnie z art. 8 g ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu dokumentu składać można do Burmistrza Gminy i Miasta Janikowo na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej:

- 1) za pomocą poczty na adres Urzędu Miejskiego w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo,
 - 2) w formie elektronicznej na adres:
 - e-mail: janikowo@janikowo.com.pl
 - e-Doręczeń: AE:PL-66032-63693-HDGJH-29
 - platformy usług administracji publicznej ePUAP: umjanikowo/SkrytkaESP,
 - 3) poprzez formularz zgłoszeniowy za pośrednictwem strony internetowej www.voxly.pl/janikowo.
- Wnoszący uwagi zobowiązany jest do podania swojego imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej oraz adresu zamieszkania lub nazwy oraz adresu siedziby oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.
- Uwagi składa się wyłącznie za pomocą formularza dotyczącego aktu planowania przestrzennego – zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), który jest dostępny w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.janikowo.bipgmina.pl – zakładka: Plany Miejskowe i na stronie www.janikowo.com.pl – zakładka: Plany Miejskowe, a także na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

• Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 28 maja 2026 r. o godz. 17:00 w sali nr 119 (1. piętro) Urzędu Miejskiego w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu planu ogólnego.

• Punkt konsultacyjny w dniu 2 czerwca 2026 r. od godz. 16:00 do 18:00 w sali nr 119 (1. piętro) Urzędu Miejskiego w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo.

• Geoankieta odnośnie przyjętych w dokumencie rozwiązań – link do formularza geoankiety – dostępny będzie na stronie internetowej www.voxly.pl/janikowo.

Ponadto informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), zwanej dalej „ustawą” – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczone informacje o ww. projekcie planu ogólnego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego. Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wnosić na zasadach określonych w przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 18 czerwca 2026 r.**

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Uwagi do projektu planu zostaną rozpatrzone przez Burmistrza Gminy i Miasta Janikowo.

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż administratorem danych osobowych jest Gmina Janikowo, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo – reprezentowana przez Burmistrza Gminy i Miasta Janikowo.

Dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia ww. aktu planistycznego oraz na potrzeby związanego z tym celem postępowania, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c – ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.

Dane szczegółowe dot. przetwarzania danych osobowych w związku z realizacją ww. ustawy znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.janikowo.bipgmina.pl.

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo

To było niesamowite spotkanie z folklorem



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028 408914801

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417 412314801/A

lokalną tradycją folklorystyczną - podkreślili organizatorzy z Biblioteki - Miedzypokoleniowego Centrum Kultury i zespołu „Złotniczanki”. (FI)

spół Pieśni Ludowej „Pakościanie” i Folklorystyczny Zespół Śpiewaczy „Złotniczanki”. - Impreza na pewno była spotkaniem z muzyką ludową oraz

Kultury wystąpiło pięć zespołów: „Gniewkowanie”, Zespół Dzieci i Młodzieży „Kujawiacy Rozrabiacy”, Ludowy Zespół „Nasze Kujawy” z Liszkowa, Ze-

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

Poniedziałek
11.05.2026

Wydanie 2
Nr 107 (23.617)
Nakład 8.080 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek

Po ćwierćwieczu
na ulice znów wyjadą
autobusy przegubowe
str. 12



Region

DPS w Kaliskach
będzie również
budowlą ochronną
str. 13

Kowal

Dzień strażaków
z całego powiatu
włocławskiego
str. 13



SPORT

Piłka nożna. Wydarzeniem weekendu
były derby regionu, w których Elana Toruń
podejmowała Zawiszę Bydgoszcz. Choć
wynik meczu jest jednostronny, to emocji
nie brakowało i kibice się nie nudzili **str. 18**

Seria dramatów przy pracy, cztery osoby nie żyją!

Nie było w tym roku bardziej tragicznego dla
pracowników miesiąca niż kwiecień. W regionie
doszło do aż 15 wypadków. Cztery osoby zginęły,
a kilka odniosło poważne obrażenia **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Od czerwca kask

na głowie muszą mieć
młodzi rowerzyści
i hulajnogociści **str. 7**

Punkty karne będzie trudniej skasować

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

**Nie będzie litości dla sprawców po-
ważniejszych wykroczeń. Nowe
przepisy ucinają możliwość kaso-
wania punktów za chojrakowanie
na drogach.**

Kolejne korekty przepisów coraz bar-
dziej uprzykrzają życie kierowcom lek-
ceważącym przepisy. Liczba punktów
rośnie szybciej, więc łatwiej zbliżyć się
do limitu. Tymczasem rząd chce do-
datkowo ograniczyć możliwość ich
zmniejszania. MSWiA przygotowało
projekt przepisów, które mają zmienić

działanie kursów reedukacyjnych or-
ganizowanych przez WORD-y. Szkole-
nia nadal będą istnieć, ale nie pozwolą
już usuwać punktów za wiele naj-
poważniejszych wykroczeń.

Dziś kierowca, który ma prawo
jazdy dłużej niż rok, może raz na pół
roku zapisać się na odpłatne szkolenie
i zmniejszyć liczbę punktów o 6. Dla
wielu osób był to sposób na uniknię-
cie niebezpiecznego zbliżania się
do granicy utraty prawa jazdy.
Po zmianach kurs nie będzie już dzia-
łał w każdym przypadku.

Z projektu wynika, że z możliwości
„kasowania” punktów mają wypaść
przede wszystkim wykroczenia uzna-

wane za najbardziej niebezpieczne.
Chodzi między innymi o przekrocze-
nia prędkości, niektóre wykroczenia
wobec pieszych, jazdę po alkoholu,
spowodowanie wypadku czy część
nieprawidłowych manewrów przy
wyprzedzaniu. To oznacza, że kie-
rowca, który zbiera punkty głównie
za szybką jazdę, po szkoleniu może nie
odzyskać już ani jednego punktu.

Największa zmiana dotyczy wła-
śnie czasu „życia” punktów.

Jeżeli nie będzie można ich usunąć
kursem, pozostanie czekanie na auto-
matyczne wykreślenie z ewidencji.
©P

Czytaj więcej na stronie 4

WŁOCŁAWEK

Bieg Samuraja już po raz czternasty



Aż 160 biegaczy wzięło udział w Biegu Samuraja imienia Shihana Jana Mazurkiewicza. Bieg został
zorganizowany po raz 14, jak zawsze na terenie wokół jeziora Czarnego. Na imprezę biegową
przyjechali zawodnicy z Gdyni, Płocka oraz Włocławka. Długość trasy była uzależniona od wieku
uczestników - od 200 metrów do 8 kilometrów. Więcej na włocławek.naszemiasto.pl

Koniec wojny w Ukrainie już niedługo? Zaskakujące słowa Władimira Putina

Oprac. Anna Nagel
Rosja

Rosyjski przywódca powiedział, że, jego zdaniem, wojna Rosji z Ukrainą zbliża się do końca. Zaproponował też, by negocjatorem z Europą był... były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder.

Po paradzie z okazji Dnia Zwycięstwa, czyli zakończenia II wojny światowej w Europie (obchodzonego przez Moskwę 9 maja), Władimir Putin wystąpił na konferencji prasowej. Powiedział, że jego zdaniem „specjalna operacja wojskowa”, czyli wojna w Ukrainie, ma się ku końcowi. Jednocześnie zaatakował władze w Kijowie i Zachód, który je wspiera. Określił także Ukrainę jako „agresywną siłę”, a sam

konflikt jako „sprawiedliwy”. Spytany o możliwość spotkania z Wołodymyrem Zełenskim, przyznał, że tego nie wyklucza, ale tylko po uzgodnieniu trwałego pokoju. Otrzymał on wiadomość od ukraińskiego prezydenta, którą przekazał mu premier Słowacji Robert Fico, który był w Moskwie 9 maja.

Zełenski wyklucza podróż do Rosji. Putin powiedział, że jest możliwe, by takie spotkanie odbyło się w „kraju trzecim”. Dzięki także USA za to, że działają na rzecz rozmów pokojowych, ale podkreślił, że jest to sprawa między Rosją a Ukrainą.

Rosyjski dyktator został także zapytany o możliwość negocjacji z Europą. Tu wskazał na potencjalnego mediatora - miałby nim być były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder. PAP



Putin powiedział, że jego zdaniem „specjalna operacja wojskowa”, czyli wojna w Ukrainie, ma się ku końcowi

Po zaprzysiężeniu Magyara Węgrzy świętowali do późna

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

Wielotysięczny tłum świętował w sobotę na placu Kossutha przed siedzibą węgierskiego parlamentu zaprzysiężenie nowego premiera Petera Magyara.

Na placu Kossutha w Budapeszcie przed gmachem parlamentu od godz. 10 rano transmitowano inauguracyjną sesję nowego parlamentu, który pod koniec posiedzenia wybrał Magyara na nowego premiera. Nad Dunajem zebrały się dziesiątki tysięcy osób, z których wiele przyszło z flagami Węgier, Unii Europejskiej oraz symbolami partii TISZA Magyara, która zwyciężyła w wyborach parlamentarnych z 12 kwietnia.

Po zamknięciu sesji na maszt przed parlamentem wciągnięto flagę narodową i unijną, a przed gmachem przemaszewowała parada wojskowa.

- Spójrzcie sobie w oczy, rozejrzyjcie się po tym pięknym mieście, po tym kraju. Od dawna nie widziałem tylu uśmiechów i nadziei, co po ogłoszeniu wyników wyborów z 12 kwietnia - powiedział Magyar. - Dziękuję, dziękuję, dziękuję - zwrócił się do tłumu.

- To wy daliście światu przykład, że nie ma się czego bać. W podręcznikach historii będą uczyć, że światło zwycięża ciemność - powiedział w odnie-



- Od dawna nie widziałem tylu uśmiechów i nadziei, co po ogłoszeniu wyników wyborów z 12 kwietnia - powiedział Magyar do tłumów zgromadzonych przed parlamentem

sieniu do sukcesu wyborczego Tiszy.

Premier przypominał, że w ciągu ostatnich dwóch lat - odkąd przejął kierownictwo nad Tiszą - odwiedził ponad 700 miejscowości w całym kraju. - To, co otrzymałem i czego się od was nauczyłem, będzie mi towarzyszyć przez całe życie. Zmieniliście nie tylko kraj, ale i mnie - powiedział Magyar.

Poprosił też swoich sympatyków, aby nie osądzali tych, którzy głosowali inaczej, ale z nimi rozmawiali. - Nie ma prawicy i lewicy, są tylko Węgrzy - podkreślił.

- Oczekiwania są duże, ale wiemy, że stojące przed nowym rządem zadania nie są łatwe - mówili zgromadzeni nad Dunajem Węgrzy.

- Myślę, że to ważne - powiedziała jedna z uczestniczek zgromadzenia, 30-letnia Nori. - Słusznie zaatakował po-

Magyar zobowiązał się do budowy kraju, w którym wszyscy mogą cieszyć się przynależnością do tej samej ojczyzny

przedni rząd i prezydenta, ale przestrzegł przed atakowaniem zwolenników (Viktora) Orbana. Musimy ponownie myśleć o sobie jako o narodzie. Cieszę się, że Magyar tak silnie to podkreślił - tłumaczyła.

- Wiemy, że pozbyliśmy się naprawdę szkodliwego reżimu i musimy uzbroić się w cierpliwość. Ale zmiana nadeszła, wierzymy, że zmiana na lepsze. To nam na razie wystarczy, żeby dziś się cieszyć - mówili młodzi mieszkańcy Budapesztu.

Zabawa trwała do późnych godzin nocnych. PAP

Zamach na posterunek policji. 14 osób nie żyje

Oprac. Anna Nagel
Pakistan

Do 14 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych zamachu bombowego na posterunek policji oraz starć między policjantami a grupą pakistańskich talibów w Bannu w północno-zachodnim Pakistanie.

Wskutek ataku budynek posterunku policji zawałił się.

- Zamachowiec-samobójca wjechał samochodem wypełnionym materiałami wybuchowymi w posterunek policji, po czym kilku bojowników szturmowało placówkę - przekazał agencji AFP jeden z funkcjonariuszy policji w Bannu.

Jak informowała wcześniej agencja Reutera, trzech funkcjonariuszy odnaleziono żywych i przewieziono do szpitala. Do ataku przyznała się

w oświadczeniu wysłanym do dziennikarzy grupa bojowników dżihadystycznych znana jako Ittehad-ul-Mujahideen, utworzona w kwietniu 2025 roku.

W ostatnich latach Pakistan doświadczył gwałtownego wzrostu przemocy ze strony bojowników, za którą w dużej mierze obwinia pakistańską grupę zbrojną Tehrik-i-Taliban Pakistan (TTP), uważaną za sojusznika afgańskich talibów, którzy powrócili do władzy w Afganistanie w 2021 roku.

W lutym br. Afganistan rozpoczął ataki transgraniczne w odpowiedzi na pakistańskie naloży, w których - według władz w Kabulu - zginęli cywile. Walki od tego czasu osłabły, choć sporadycznie dochodziło do starć wzdłuż granicy, ale nie doszło do oficjalnego zawieszenia broni. PAP

Statek MV Honduras przybył na Teneryfę. Pasażerowie zostali ewakuowani

Oprac. Alina Mazurska
Teneryfa

Statek wycieczkowy MV Hondius, na którym stwierdzono przypadki hantawirusa, przybył wczoraj rano do portu Granadilla na Teneryfie - poinformowała hiszpańska agencja EFE.

Na statku należącym do holenderskiej firmy Oceanwide Expeditions znajduje się około 150 osób z ponad 20 krajów. Proces zejścia na ląd będzie nadzorowany przez trzech hiszpańskich ministrów, w tym minister zdrowia Monikę Garcíę i ministra spraw wewnętrznych Fernando Grande-Marlasque, a także szefa Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedrosa Adhanoma Ghebreyesusa. W nocy z soboty na niedzielę Garcia ponownie zapewniła, że



Pierwsi statek opuścili Hiszpanie

cała operacja jest w pełni przygotowana zarówno pod względem sanitarnym, jak i bezpieczeństwa. Statek pozostanie na kotwicy, a transport na ląd odbędzie się łodziami. Po zejściu na ląd pasażerowie zostaną poddani badaniom lekarskim.

W niedzielę przed południem jako pierwsi opuścili statek Hiszpanie. Dwie grupy po siedem osób zostały przewiezione dwoma łodziami z zakotwiczonego statku do portu Granadilla de Abona na południu Teneryfy, a następnie autobusami specjalnej jednostki wojskowej ds. nadzwyczajnych (UME) na lotnisko Tenerife Sur. Stamtąd zostaną przetransportowani do szpitala w Madrycie. W następnej kolejności będą to obywatele m.in. Niemiec, Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii czy USA, na których będą czekać wcześniej przygotowane samoloty.

Państwowy nadawca RTVE poinformował w niedzielę, że Stany Zjednoczone wysłały na Wyspy Kanaryjskie zespół epidemiologów w celu zbada-

nia 17 obywateli amerykańskich podróżujących na pokładzie statku. Po przybyciu na terytorium USA zostaną oni poddani kwarantannie w szpitalu specjalistycznym w Nebrasce.

Hantawirusy przenoszą się zazwyczaj przez kontakt z odchodami, moczem lub śliną gryzoni. Niektóre szczepy przenoszone są też z człowieka na człowieka. Patogeny mogą być niebezpieczne dla zdrowia i życia ludzi poprzez wywołanie ciężkich chorób układu oddechowego.

Jak poinformował w niedzielę wiceminister zdrowia Javier Padilla, ryzyko, że jakiś gryzoń dopłynie z zakotwiczonego statku do wybrzeża Teneryfy, jest „zerowe”. Sprzeciw wobec całej operacji ewakuacji pasażerów na Teneryfie wyrażały regionalne władze Wysp Kanaryjskich. PAP

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Seniorzy znów mogą ćwiczyć za darmo!

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Seniorzy kolejny raz mogą skorzystać z bezpłatnych ćwiczeń gimnastycznych. To projekt realizowany w ramach budżetu obywatelskiego. Oferta jest bogata, to m. in. zajęcia jogi, pilates czy aerobik w wodzie.

Projekt pn. „Ćwiczenia gimnastyczne poprawiające kondycję seniorów” realizowany jest w ramach budżetu obywatelskiego 2026 przez Włocławski Szkolny Związek Sportowy. Projekt pozyskał dofinansowanie w wysokości 125000 zł. To druga edycja tego projektu, po raz pierwszy zorganizowano ją w 2025 roku, także w ramach budżetu obywatelskiego.

Z projektu skorzystać mogą mieszkańcy Włocławka w wieku senioralnym. Program obejmuje różnorodne formy aktywności: gimnastykę, jogę, pilates oraz aqua aerobik, wszystko dostosowane oczywiście do potrzeb i możliwości seniorów. - Ogólnodostępne grupe zajęcia, skierowane do wszystkich włocławskich seniorów, zapewniają liczne korzyści dla zdrowia i samopoczucia: regularne treningi poprawiają kondycję, wzmacniają organizm, obniżają ciśnienie oraz tętno, a także umożliwia profilaktykę chorób układu sercowo-naczyniowego (zawał serca, nadciśnienie tętnicze, miażdżyca, a nawet udar mózgu); zbiorowe aktywności mają charakter wspólnotowy -

zmniejszają poczucie samotności, sprzyjają integracji i budowaniu relacji, wpływają pozytywnie na stan psychiczny seniora - informuje Urząd Miasta Włocławek.

Zajęcia prowadzone są w czterech szkołach podstawowych zlokalizowanych na osiedlach: Południe, Śródmieście, Michelin, Kazimierza Wielkiego. Zajęcia odbywają się w: SP nr 20, SP nr 2, SP nr 23, SP nr 19. Z pełnym harmonogramem na maj można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej.

Ćwiczenia prowadzą wykwalifikowani i doświadczeni instruktorzy.

Na dzień dzisiejszy, w projekcie bierze udział ponad 150 seniorów, a liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy odbywają się osobiście u instruktorów, lub drogą mailową - damian.siddwa@zsp1.pl. W ćwiczeniach mogą uczestniczyć wyłącznie wcześniej zapisani seniorzy. Serdecznie zachęcamy do darmowego współuczestnictwa! - zachęca Urząd Miasta Włocławek.

Projekt pn. „Ćwiczenia gimnastyczne poprawiające kondycję seniorów” na kwotę 125 000 zł, zwyciężył w budżecie obywatelskim. Otrzymał 371 głosów poparcia. Nie jest to jedyny projekt skierowany do seniorów. Włocławianie zagłosowali także na Senioralia 2026 - Obchody Święta Seniora. Projekt otrzymał 333 głosy, planowany budżet wynosi 90 000 zł. Senioralia będą trwać od 12 do 14 maja. ©©

Po ćwierćwieczu przegubowce znów wyjadą na ulice miasta

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Przegubowców nie było we Włocławku 25 lat, niedługo znów zobaczymy je na ulicach miasta. Dwa autobusy Solaris Urbino 18 electric są już w mieście od jakiegoś czasu. Wkrótce będą wozić pasażerów.

W tym roku na włocławskich ulicach - aż po 25 latach przerwy - znów będą kursować autobusy przegubowe. Tym razem będą to elektryki. Przypomnijmy, że w połowie kwietnia pracownicy Działu Technicznego MPK Włocławek pojechali do miejscowości Bolechowo Osiedle, by dokonać odbioru technicznego dwóch autobusów Solaris Urbino 18 electric.

Dłuższe o cztery metry od poprzednich

Przegubowce dotarły do Włocławka w kwietniu - pierwszy w piątek 24 kwietnia, a drugi w poniedziałek 27 kwietnia. Już niedługo będą wozić pasażerów po włocławskich ulicach. Autobusy otrzymały numery boczne 601 i 602. Mają kursować na najbardziej obleganych liniach.

- Autobus przegubowy pojawia się we Włocławku po ćwierć wieku, ale nieco inny. Po pierwsze elektryczny, po drugie nowszy Solaris, a po trzecie dłuższy od tych, które pamiętamy, bo „ikarusy” miały 14 metrów, ten ma 18 metrów. Pracownicy MPK przygotowują go do tego, żeby mógł wyjechać na trasę. Myślę, że w ciągu kilku, kilkunastu dni już będziecie mogli korzystać z nowego autobusu przegubowego w naszym mieście - informuje Krzysztof Kukucki, prezydent Włocławka.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Włocławek re-



Dwa przegubowe elektryki będą wozić pasażerów na najbardziej obleganych liniach

gularnie wzbogaca się o autobusy elektryczne, stanowią one już ponad 50 procent.

- Ponad 70 procent energii elektrycznej, z której korzystamy na potrzeby miasta jest produkowana z odnawialnych źródeł energii. Jeśli mówimy o ekonomiczności, eksploatacji, napędzie i paliwie to 1 km przejechany przez autobus elektryczny kosztuje mniej więcej połowę tego, co w przypadku autobusu z napędem diesla. Jeszcze kilka lat temu było 6 mln pasażerów rocznie, dziś przekroczyliśmy 10 mln. To pokazuje, że transport zbiorowy staje się realną alternatywą - zaznacza prezydent Krzysztof Kukucki.

Na zakup nowych autobusów miasto pozyskało dofinansowanie w wysokości 95 procent ze środków Unii Europejskiej.

Dofinansowanie pokryło prawie całość

Przypomnijmy, że firma, która wygrała przetarg, dostarczenie dwóch nowych autobusów elektrycznych klasy MEGA (autobusy przegubowe), wyceniła na 8 855 950,80 złotych brutto. Co istotne, na zakup nowych autobusów miasto pozyskało dofinansowanie w wysokości 95 procent ze środków Unii Europejskiej - z Krajowego Planu Odbudowy.

- Ostatnie takie pojazdy po Włocławku jeździły w 2001 roku, co oznacza, że przegubowce po 25 latach wrócą na ulice naszego miasta. Numery boczne, również będą nawiązywały do oznaczeń historycznych: 601 i 602 - informuje Krzysztof Kukucki, prezydent Włocławka.

Takie przegubowce jeździły przed laty

Przypomnijmy, że przed laty we Włocławku kursowały autobusy przegubowe. W 1980

roku w mieście pojawiły się przegubowce marki Jelcz AP 021. Było ich wtedy 12, ale jak informuje MPK Włocławek na swojej stronie, w szczytowym okresie było ich 15.

Po pewnym czasie, Włocławek postawił na autobusy przegubowe marki Ikarus, model Ikarus 280. Pojawiły się w mieście w 1984 roku i obsługiwały najbardziej obciążone linie do 2001 roku. Mogły jednora-zowo pomieścić aż 148 pasażerów. Dla przykładu, w 1990 roku we Włocławku było 29 takich „ikarusów”.

Autobusy miejskiej, jak podaje MPK na swojej stronie, obsługują 20 regularnych linii komunikacyjnych, 5 linii pociągów i 1 linię cmentarną. Średnia długość tras komunikacyjnych wynosi 197,45 km, a średnia długość linii komunikacyjnych - około 343,95 km. Dane odzwierciedlają stan na 31 marca 2026 roku. ©©

KRÓTKO

KULTURA

„Żabie Gody - skocz do sąsiada” - impreza na ul. Żabiej
Święto ulicy Żabiej - wyjątkowe wydarzenie, które zbliża społeczność i celebrowa lokalne tradycje - już 15 maja. Początek o 16:30. W programie: warsztaty modelarskie, tworzenia biżuterii, malowania fajansowych wzorów, tańchi i taniec. KDBS, obchodzący jubileusz 100-lecia, zaprasza do wyjątkowej strefy przygotowanej specjalnie na tę okazję, między innymi: koło fortuny dla najmłodszych, kreatywną przestrzeń

zabaw pełną kolorów, uśmiechu i dobrej energii. Dla mieszkańców obszaru rewitalizacji będzie również możliwość zwiedzania ICF „Skarbiec Fajansu” za 1 zł - w godz. 16:30 - 18:30. Przed Klubem „Stara Remiza” w godz. 18 - 20 - potańcówka przy Ferajnie Bydgoskiej oraz występ zespołów Volta, Cantare i Cantarki z Klubu „Łęg”. Na dziedzińcu Kawiarni Obywatelskiej „Śródmieście Cafe” o 21 seans filmowy do kina retro. Miejsce wydarzenia - ul. Żabia od Brzeskiej do Królewskiej. Wstęp wolny. (JM)

EUROPA



EDUKACJA

Szkoły reprezentowały państwa na kolorowo

Ulicami Włocławka przeszła w piątek Parada Schumana - radosny happening prezentujący wielokulturowość państw europejskich. W Paradzie wzięło udział 30 włocławskich placówek oświatowych reprezentujących swoim strojem kraje europejskie. Korowód Parady wyruszył sprzed Pomnika Ludzi Pracy, przeszedł bulwarami w kierunku Starego Rynku. Korowód poprowadziły władze miasta Włocławek, orkiestra Zespołu Szkół Samochodowych oraz uczniowie tej szkoły reprezentujący Polskę. WA

Powiatowy Dzień Strażaka w Kowalu

Od zbiórki przed remizą i mszy świętej w intencji strażaków w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętej Urszuli w Kowalu rozpoczął się piątkowy

Dzień Strażaka druhow z powiatu włocławskiego. Po mszy strażacy udali się na uroczysty apel pod pomnikiem Kazimierza Wielkiego. Po wręczeniu od-

znaczeń nastąpiły przemówienia zaproszonych gości. Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości z okazji Dnia Strażaka druhowie, samorządowcy i za-

proszeni goście przeszli do remizy OSP w Kowalu na część artystyczną. Więcej zdjęć i lista odznaczonych na włocławek.naszemiasto.pl. **WA**



KRÓTKO

NA SYGNALE

Zderzenie samochodów i przekraczanie prędkości

Na szczęście niegroźnie zakończyło się zdarzenie drogowe, do którego doszło w Samszyczach (pow. radziejowski). Kierujący toyotą nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nissanowi. Do kolizji doszło w czwartek (7 maja) około godziny 15 na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 62 z drogą wojewódzką nr 267.

30-latek kierujący toyotą nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym nissanem, który w wyniku uderzenia wpadł do rowu. Szczęśliwie nikt nie odniósł obrażeń. Kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi - informuje asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów.

Policjanci ruchu drogowego zabezpieczyli miejsce kolizji. Wstępne ustalenia po-

twierdziły, że winę ponosi kierujący toyotą. Mundurowi ukarali go wysokim mandatem oraz punktami karnymi.

Dodajmy też, że policjanci wydziału ruchu drogowego z Radziejowa zatrzymali ostatnio dwóch kierowców, którzy w rażący sposób naruszyli przepisy o dopuszczalnej prędkości. Jako pierwszy wpadł kierowca Mercedesa, który w obszarze zabudowanym w gm. Dobrze przekroczył prędkość o 53 km/h. 47-latek z Gdańska stracił prawo jazdy i został ukarany 1500 zł mandatem i 13 punktami karnymi.

Natomiast w gm. Radziejów został zatrzymany 40-letni mieszkaniec powiatu. Poza obszarem zabudowanym rozpędził Skodę do prędkości 152 km/h. Za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 62 km/h, stracił prawo jazdy na trzy miesiące i otrzymał 2000 zł mandatu i 14 punktów karnych. **(MG)**

DPS w Kaliskach będzie również budowlą ochronną!

Małgorzata Goździalska
malgorzata.gozdziaska@polskapress.pl

Starostwo Powiatowe we Włocławku przymierza się do budowy Domu Pomocy Społecznej w Kaliskach. Placówka ta ma przejąć podopiecznych z DPS w Rzeżewie, bo zabytkowy pałac, w którym mieści się ten DPS, generuje ogromne koszty.

Na razie inwestycja jest na etapie początkowym prac koncepcyjno-projektowych. Ale pierwszy krok zrobiono - burmistrz Lubienia Kujawskiego Marek Wiliński i starosta włocławski Roman Gołębiowski podpisali list intencji w sprawie budowy nowej siedziby DPS. Inwestycja ma być zrealizowana w Kaliskach. - Jako

gmina przekazemy grunt pod tę kluczową inwestycję - mówi Marek Wiliński, burmistrz Lubienia Kujawskiego. Ale to Starostwo Powiatowe weźmie na swoje barki budowę. - W przypadku tej inwestycji będziemy chcieli skorzystać z funduszu bezpieczeństwa i obronności - podkreśla starosta Gołębiowski. - Zależy nam bowiem na tym, żeby planowany obiekt miał podwójne zastosowanie. Po pierwsze spełniał najwyższe standardy nowoczesnego DPS-u, a jednocześnie - dzięki odpowiedniej konstrukcji - zyskał funkcję budowli ochronnej. Takie rozwiązanie pozwoli na pozyskanie znaczącego dofinansowania i wpłynie na bezpieczeństwo w naszym regionie.

Kiedy ta inwestycja rozpocznie się? Na razie trudno o poda-

nie konkretnego terminu, bo wszystko zależy od tego, czy Starostwo Powiatowe we Włocławku otrzyma dofinansowanie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, do nowej siedziby zostanie przeniesiony DPS w Rzeżewie. Ta placówka mieści się bowiem w zabytkowym pałacu, otoczonym parkiem, ale jak podkreśla starosta, generuje ogromne koszty. Ponadto jest mało funkcjonalna.

Po wybudowaniu nowej siedziby i przeprowadzce mają się nie tylko poprawić warunki bytowe podopiecznych, ale także zwiększyć liczba dostępnych miejsc w DPS. Dom w Rzeżewie przeznaczony jest dla 34 osób w podeszłym wieku. W nowej placówce ma być 50 miejsc.

Planowana budowa DPS w Kaliskach to kolejny krok w rozwoju infrastruktury społecznej powiatu. Dodajmy, że placówki takie jak Domy Pomocy Społecznej oferują całodobową opiekę, zapewniając mieszkańcom wsparcie w codziennym funkcjonowaniu oraz dostęp do opieki medycznej i rehabilitacyjnej. A kolejki do tych placówek nie skracają się, a wręcz przeciwnie - wydłużają się. Portal senior.pl podał, że czas oczekiwania na miejsce w Domu Pomocy Społecznej w powiecie włocławskim wynosi zazwyczaj od kilku miesięcy do nawet trzech lat. I to jest średnia ogólnopolska. Ostateczny czas zależy od rodzaju placówki (np. dla osób starszych, przewlekle chorych) i dostępności miejsc. ©©

BIEGANIE



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

WAGANIEC
Doświadczeni i amatorzy po-
biegli na 10 kilometrów
W sobotę odbył się kolejny etap Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Biegach Długodystansowych. Była to już czwarta tegoroczna odsłona popularnego cyklu biegowego organizowanego na Kuja-

wach i Pomorzu. Na starcie stanęli zarówno doświadczeni zawodnicy, jak i amatorzy biegania, których połączyła chęć sprawdzenia swoich możliwości. Wydarzenie rozpoczęło biegami dziecięcymi rozegranymi w dwóch kategoriach wiekowych. Bieg główny rozegrano na dystansie 10 kilometrów. **EF**

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl
Pierwszy Bal Charytatywny na Dworcu w Aleksandrowie Kujawskim okazał się nie tylko wyjątkowym wydarzeniem towarzyskim, ale przede wszystkim wsparciem dla dzieci.

W sobotę, 25 października, sala im. Edwarda Stachury w aleksandrowskim dworcu zamieniła się w prawdziwą salę balową. Mieszkańcy Aleksandrowa Kujawskiego spotkali się podczas pierwszego Balu Charytatywnego, którego celem było wsparcie dzieci z miejscowej Placówki Socjalizacyjnej. Wieczór pełen tańca i dobrej zabawy miał jednak przede wszystkim wymiar pomocowy. Podczas wydarzenia odbywały się licytacje, a dochód z wejściówek oraz przekazanych przedmiotów trafił w całości do dzieci z placówki. Organizatorów wsparło wiele osób, firm i instytucji, dzięki czemu udało się zebrać imponującą kwotę.



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

Bal na aleksandrowskim dworcu był nie tylko spotkaniem towarzyskim, lecz też akcją charytatywną

- To dla mnie przykład realnej pomocy, takiej, która przekłada się na konkretne doświadczenia i wspomnienia dla tych dzieci - podkreśla Patryk Zalewski, który wspólnie

z Anną Idzikowską był pomysłodawcą wydarzenia. Dzięki zebranim pieniądзом udało się sfinansować aż trzy wyjazdy dla podopiecznych placówki. Już w czerwcu

dzieci polecą do Tunezji. W planach jest także spływ kajakowy w Fojutowie oraz trzydniowy wyjazd do Poznania, podczas którego młodzież odwiedzi między innymi trening Lecha Poznań i zwiedzi miasto. Organizatorzy podkreślają, że chodzi nie tylko o same wycieczki, ale przede wszystkim o emocje, wspomnienia i możliwość doświadczenia czegoś wyjątkowego. - Może spać to organizacyjnie, ale to zasługa wielu osób. Bez ich wsparcia i dobrych serc nic byśmy nie zrobili. To całkiem spora kwota, ale to nie tylko „wyjazdy”. Dla tych dzieci to realne przeżycia i duża zmiana - dodaje Patryk Zalewski. Podczas akcji udało się zebrać 28 824 zł, a cała kwota została przeznaczona na potrzeby dzieci z placówki. Obecnie w Placówce Socjalizacyjnej w Aleksandrowie Kujawskim przebywa 14 wychowanków. Opiekunowie zapowiadają, że z każdej podróży pojawiają się relacje publikowane na fanpage'u placówki. ©©

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl			
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	412314801/A
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648			
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy.	Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		

Poniedziałek
11.05.2026

Wydanie A
Nr 107 (23.617)
Nakład 8.080 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Otworzyć zjazd z Kamiennej w Lelewela - co na tę propozycję drogowcy?
str. 12



Dziś egzamin ósmoklasisty - jak przygotowani są bydgoscy uczniowie?
str. 13

Konkurs Sztuki Ludowej Pałuk rozstrzygnięty. Nagrody trafiły do twórców
str. 14



SPORT

Piłka nożna. Wydarzeniem weekendu były derby regionu, w których Elana Toruń podejmowała Zawiszę Bydgoszcz. Choć wynik meczu jest jednostronny, to emocji nie brakowało i kibice się nie nudzili **str. 18**

Seria dramatów przy pracy, cztery osoby nie żyją!

Nie było w tym roku bardziej tragicznego dla pracowników miesiąca niż kwiecień. W regionie doszło do aż 15 wypadków. Cztery osoby zginęły, a kilka odniosło poważne obrażenia **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Od czerwca kask na głowie muszą mieć młodzi rowerzyści i hulajnogociści
str. 7

Punkty karne będzie trudniej skasować

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Nie będzie litości dla sprawców poważniejszych wykroczeń. Nowe przepisy ucinają możliwość kasowania punktów za chojrakowanie na drogach.

Kolejne korekty przepisów coraz bardziej uprzykrzają życie kierowcom lekceważącym przepisy. Liczba punktów rośnie szybciej, więc łatwiej zbliżyć się do limitu. Tymczasem rząd chce dodatkowo ograniczyć możliwość ich zmniejszania. MSWiA przygotowało projekt przepisów, które mają zmienić

działanie kursów reedukacyjnych organizowanych przez WORD-y. Szkolenia nadal będą istnieć, ale nie pozwolą już usuwać punktów za wiele najpoważniejszych wykroczeń.

Dziś kierowca, który ma prawo jazdy dłużej niż rok, może raz na pół roku zapisać się na odpłatne szkolenie i zmniejszyć liczbę punktów o 6. Dla wielu osób był to sposób na uniknięcie niebezpiecznego zbliżania się do granicy utraty prawa jazdy. Po zmianach kurs nie będzie już działał w każdym przypadku.

Z projektu wynika, że z możliwości „kasowania” punktów mają wypaść przede wszystkim wykroczenia uzna-

wane za najbardziej niebezpieczne. Chodzi między innymi o przekroczenia prędkości, niektóre wykroczenia wobec pieszych, jazdę po alkoholu, spowodowanie wypadku czy część nieprawidłowych manewrów przy wyprzedzaniu. To oznacza, że kierowca, który zbiera punkty głównie za szybką jazdę, po szkoleniu może nie odzyskać już ani jednego punktu.

Największa zmiana dotyczy właśnie czasu „życia” punktów.

Jeżeli nie będzie można ich usunąć kursem, pozostanie czekanie na automatyczne wykreślenie z ewidencji.

©P

Czytaj więcej na stronie 4

BYDGOSZCZ

Dobre jedzenie i relaks na Wyspie Młyńskiej



Od piątku do niedzieli Wyspa Młyńska zamieniła się w miejsce pełne smaków, muzyki i dobrej energii. Wzdłuż deptaków rozgościły się głównie food trucki serwujące dania z różnych zakątków świata. Bydgoszczanie mogli skosztować wszystkiego, od soczystych burgerów, przez aromatyczne pad thai, aż po autorskie street foodowe propozycje. A po dobrym jedzeniu można było odpocząć na łonie natury. Więcej na pomorska.pl

Koniec wojny w Ukrainie już niedługo? Zaskakujące słowa Władimira Putina

Oprac. Anna Nagel
Rosja

Rosyjski przywódca powiedział, że, jego zdaniem, wojna Rosji z Ukrainą zbliża się do końca. Zaproponował też, by negocjatorem z Europą był... były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder.

Po paradzie z okazji Dnia Zwycięstwa, czyli zakończenia II wojny światowej w Europie (obchodzonego przez Moskwę 9 maja), Władimir Putin wystąpił na konferencji prasowej. Powiedział, że jego zdaniem „specjalna operacja wojskowa”, czyli wojna w Ukrainie, ma się ku końcowi. Jednocześnie zaatakował władze w Kijowie i Zachód, który je wspiera. Określił także Ukrainę jako „agresywną siłę”, a sam

konflikt jako „sprawiedliwy”. Spytany o możliwość spotkania z Wołodymyrem Zełenskim, przyznał, że tego nie wyklucza, ale tylko po uzgodnieniu trwałego pokoju. Otrzymał on wiadomość od ukraińskiego prezydenta, którą przekazał mu premier Słowacji Robert Fico, który był w Moskwie 9 maja.

Zełenski wyklucza podróż do Rosji. Putin powiedział, że jest możliwe, by takie spotkanie odbyło się w „kraju trzecim”. Dzięki także USA za to, że działają na rzecz rozmów pokojowych, ale podkreślił, że jest to sprawa między Rosją a Ukrainą.

Rosyjski dyktator został także zapytany o możliwość negocjacji z Europą. Tu wskazał na potencjalnego mediatora - miałby nim być były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder. PAP



Putin powiedział, że jego zdaniem „specjalna operacja wojskowa”, czyli wojna w Ukrainie, ma się ku końcowi

Po zaprzysiężeniu Magyara Węgrzy świętowali do późna

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

Wielotysięczny tłum świętował w sobotę na placu Kossutha przed siedzibą węgierskiego parlamentu zaprzysiężenie nowego premiera Petera Magyara.

Na placu Kossutha w Budapeszcie przed gmachem parlamentu od godz. 10 rano transmitowano inauguracyjną sesję nowego parlamentu, który pod koniec posiedzenia wybrał Magyara na nowego premiera. Nad Dunajem zebrały się dziesiątki tysięcy osób, z których wiele przyszło z flagami Węgier, Unii Europejskiej oraz symbolami partii TISZA Magyara, która zwyciężyła w wyborach parlamentarnych z 12 kwietnia.

Po zamknięciu sesji na maszt przed parlamentem wciągnięto flagę narodową i unijną, a przed gmachem przemaszewowała parada wojskowa.

- Spójrzcie sobie w oczy, rozejrzyjcie się po tym pięknym mieście, po tym kraju. Od dawna nie widziałem tylu uśmiechów i nadziei, co po ogłoszeniu wyników wyborów z 12 kwietnia - powiedział Magyar. - Dziękuję, dziękuję, dziękuję - zwrócił się do tłumu.

- To wy daliście światu przykład, że nie ma się czego bać. W podręcznikach historii będą uczyć, że światło zwycięża ciemność - powiedział w odnie-



- Od dawna nie widziałem tylu uśmiechów i nadziei, co po ogłoszeniu wyników wyborów z 12 kwietnia - powiedział Magyar do tłumów zgromadzonych przed parlamentem

sieniu do sukcesu wyborczego Tiszy.

Premier przypominał, że w ciągu ostatnich dwóch lat - odkąd przejął kierownictwo nad Tiszą - odwiedził ponad 700 miejscowości w całym kraju. - To, co otrzymałem i czego się od was nauczyłem, będzie mi towarzyszyć przez całe życie. Zmieniliście nie tylko kraj, ale i mnie - powiedział Magyar.

Poprosił też swoich sympatyków, aby nie osądzali tych, którzy głosowali inaczej, ale z nimi rozmawiali. - Nie ma prawicy i lewicy, są tylko Węgrzy - podkreślił.

- Oczekiwania są duże, ale wiemy, że stojące przed nowym rządem zadania nie są łatwe - mówili zgromadzeni nad Dunajem Węgrzy.

- Myślę, że to ważne - powiedziała jedna z uczestniczek zgromadzenia, 30-letnia Nori. - Słusznie zaatakował po-

Magyar zobowiązał się do budowy kraju, w którym wszyscy mogą cieszyć się przynależnością do tej samej ojczyzny

przedni rząd i prezydenta, ale przestrzegł przed atakowaniem zwolenników (Viktora) Orbana. Musimy ponownie myśleć o sobie jako o narodzie. Cieszę się, że Magyar tak silnie to podkreślił - tłumaczyła.

- Wiemy, że pozbyliśmy się naprawdę szkodliwego reżimu i musimy uzbroić się w cierpliwość. Ale zmiana nadeszła, wierzymy, że zmiana na lepsze. To nam na razie wystarczy, żeby dziś się cieszyć - mówili młodzi mieszkańcy Budapesztu.

Zabawa trwała do późnych godzin nocnych. PAP

Zamach na posterunek policji. 14 osób nie żyje

Oprac. Anna Nagel
Pakistan

Do 14 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych zamachu bombowego na posterunek policji oraz starć między policjantami a grupą pakistańskich talibów w Bannu w północno-zachodnim Pakistanie.

Wskutek ataku budynek posterunku policji zawałił się.

- Zamachowiec-samobójca wjechał samochodem wypełnionym materiałami wybuchowymi w posterunek policji, po czym kilku bojowników szturmowało placówkę - przekazał agencji AFP jeden z funkcjonariuszy policji w Bannu.

Jak informowała wcześniej agencja Reutera, trzech funkcjonariuszy odnaleziono żywych i przewieziono do szpitala. Do ataku przyznała się

w oświadczeniu wysłanym do dziennikarzy grupa bojowników dżihadystycznych znana jako Ittehad-ul-Mujahideen, utworzona w kwietniu 2025 roku.

W ostatnich latach Pakistan doświadczył gwałtownego wzrostu przemocy ze strony bojowników, za którą w dużej mierze obwinia pakistańską grupę zbrojną Tehrik-i-Taliban Pakistan (TTP), uważaną za sojusznika afgańskich talibów, którzy powrócili do władzy w Afganistanie w 2021 roku.

W lutym br. Afganistan rozpoczął ataki transgraniczne w odpowiedzi na pakistańskie naloty, w których - według władz w Kabulu - zginęli cywile. Walki od tego czasu osłabły, choć sporadycznie dochodziło do starć wzdłuż granicy, ale nie doszło do oficjalnego zawieszenia broni. PAP

Statek MV Honduras przybył na Teneryfę. Pasażerowie zostali ewakuowani

Oprac. Alina Mazurska
Teneryfa

Statek wycieczkowy MV Hondius, na którym stwierdzono przypadki hantawirusa, przybył wczoraj rano do portu Granadilla na Teneryfie - poinformowała hiszpańska agencja EFE.

Na statku należącym do holenderskiej firmy Oceanwide Expeditions znajduje się około 150 osób z ponad 20 krajów. Proces zejścia na ląd będzie nadzorowany przez trzech hiszpańskich ministrów, w tym minister zdrowia Monikę Garcíę i ministra spraw wewnętrznych Fernando Grande-Marlasque, a także szefa Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedrosa Adhanoma Ghebreyesusa. W nocy z soboty na niedzielę Garcia ponownie zapewniła, że



Pierwsi statek opuścili Hiszpanie

cała operacja jest w pełni przygotowana zarówno pod względem sanitarnym, jak i bezpieczeństwa. Statek pozostanie na kotwicy, a transport na ląd odbędzie się łodziami. Po zejściu na ląd pasażerowie zostaną poddani badaniom lekarskim.

W niedzielę przed południem jako pierwsi opuścili statek Hiszpanie. Dwie grupy po siedem osób zostały przewiezione dwoma łodziami z zakotwiczonego statku do portu Granadilla de Abona na południu Teneryfy, a następnie autobusami specjalnej jednostki wojskowej ds. nadzwyczajnych (UME) na lotnisko Tenerife Sur. Stamtąd zostaną przetransportowani do szpitala w Madrycie. W następnej kolejności będą to obywatele m.in. Niemiec, Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii czy USA, na których będą czekać wcześniej przygotowane samoloty.

Państwowy nadawca RTVE poinformował w niedzielę, że Stany Zjednoczone wysłały na Wyspy Kanaryjskie zespół epidemiologów w celu zbada-

nia 17 obywateli amerykańskich podróżujących na pokładzie statku. Po przybyciu na terytorium USA zostaną oni poddani kwarantannie w szpitalu specjalistycznym w Nebrasce.

Hantawirusy przenoszą się zazwyczaj przez kontakt z odchodami, moczem lub śliną gryzoni. Niektóre szczepy przenoszone są też z człowieka na człowieka. Patogeny mogą być niebezpieczne dla zdrowia i życia ludzi poprzez wywołanie ciężkich chorób układu oddechowego.

Jak poinformował w niedzielę wiceminister zdrowia Javier Padilla, ryzyko, że jakiś gryzoń dopłynie z zakotwiczonego statku do wybrzeża Teneryfy, jest „zerowe”. Sprzeciw wobec całej operacji ewakuacji pasażerów na Teneryfie wyrażały regionalne władze Wysp Kanaryjskich. PAP

Bydgoszcz

Zaczął się remont nawierzchni. Dziury mają wkrótce zniknąć

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Nie generalny remont, ale miejscowe naprawy nawierzchni. Władze Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku „Myślęcinek” w Bydgoszczy wzięły się za łatanie dziur przy głównym wjeździe.

Największa wyrwa w drodze wjazdowej na teren Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku „Myślęcinek” w Bydgoszczy została ogrodzona. Widać, że usunięto część wypełnienia. To wstęp do prac, które władze parku zapowiadały w kwietniu.

Przypomnijmy, że niedawno informowaliśmy o problemie. Skontaktował się z nami Czytelnik, zwracający uwagę na tragiczny stan głównej drogi wiodącej od ulicy Gdańskiej w kierunku stanowisk gastronomicznych.

- Główny wjazd to dziura na dziurze. Tak samo jest obok, na parkingu. Wyrwy, ubytki w betonie, asfalcie, nierówne łaty i pokruszone kawałki masy bitumicznej - mówił pan Marek, nasz Czytelnik.

Park zapowiedział naprawę

- Nie rozumiem tego, przecież Myślęcinek to cudowne miejsce, a niewiele tu się robi, by utrzymać ten teren w dobrym stanie. Przecież są jeszcze środki unijne, po które można sięgnąć - dodawał Bydgoszczanin. - Czy te dziury znikną dopiero, kiedy jakieś dziecko połamie się podczas jazdy hulajnogą?

Plan remontów i utrzymania LPKiW zawiera między innymi naprawę nawierzchni we wskazanym miejscu. Prace miały zacząć się za kilka tygodni, najwyraźniej jednak przyspieszyły.

- W roku bieżącym zaplanowano wykonanie prac naprawczych w obrębie wjazdu od strony ul. Gdańskiej oraz przyległych parkingów - wyjaśniała Monika Gałęcka-Stochmal z działu marketingu Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku „Myślęcinek”. - Realizacja zadania przewidziana jest na przełom maja i czerwca, z uwzględnieniem warunków atmosferycznych oraz możli-



Wyrwy na głównym wjeździe na teren „Myślęcinka” będą załatwane

wości organizacyjno-finansowych - dodawała Monika Gałęcka-Stochmal.

„Prace związane z utrzymaniem nawierzchni części wjazdowej oraz parkingów realizowane są cyklicznie, w ramach dostępnych środków finansowych. Zakres robót obejmuje naprawy, wykonywane w miejscach o największym stopniu zużycia lub uszkodzeń” - brzmi odpowiedź na nasze pytania ze strony parku.

Milionowe przedsięwzięcia w LPKiW?

Przeglądając treść uchwały budżetowej Bydgoszczy na 2026 roku można znaleźć przykład informację, że utrzymanie terenów zielonych Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku „Myślęcinek” (z wyłączeniem Ogrodu Botanicznego i Zoologicznego) w tym: obsługa w zakresie zarządzania, konserwacji i utrzymania terenów zieleni parkowej i infrastruktury parkowej ma kosztować 2 744 384 zł.

Niemal 3 mln zł z kolei zarezerwowano na budowę i modernizację infrastruktury edukacyjnej na terenie Ogrodu Botanicznego w LPKiW właśnie. Zakres prac obejmuje modernizację ścieżek pieszych na terenie bydgoskiego ogrodu o długości 2029 m „w celu dostosowania ich do funkcji edukacyjnej z udogodnieniami dla osób z niepełnosprawnościami oraz budowę drewnianej wiaty (wraz z wyposażeniem) przeznaczoną na cele dydaktyczne”. ©©

Otworzyć zjazd z Kamiennej w Lelewela! Co na to ZDMiKP?

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W związku z pracami na ulicy Sułkowskiego, przy skrzyżowaniu z Kamienną wyznaczono tymczasowe rondo. Kierowcy narzekają na przedłużające się prace i korki.

Utrudnienia na skrzyżowaniu Sułkowskiego z Kamienną występują od jesieni. Trwa tam budowa drogi rowerowej na Sułkowskiego. Wiosną 2025 r. roboty ruszyły na odcinku od ronda Żołnierzy-Górników do Dwernickiego. Później główny front prac przeniósł się dalej, aż do ul. Chodkiewicza.

Wymieniana jest nawierzchnia. W kwietniu zakończono prace przy jezdni po jednej stronie Sułkowskiego na fragmencie od Chodkiewicza do Kamiennej i rozpoczęto prace na drugiej. Cały czas przy skrzyżowaniu Kamienna/Sułkowskiego kierowcy jeżdżą tymczasowym rondem - w godzinach szczytu tworzą się tam spore korki. Termin zakończenia robót był już kilka razy przekładany - aktualnie przewiduje się, że będzie to przełom II i III kwartału tego roku.

ZDMiKP poinformował też, że od soboty (9 maja) zamknięta będzie wschodnia jezdnia ul. Sułkowskiego na odcinku od ul. Kamiennej do ul. Dwernickiego (po stronie ul. Małachowskiego). Przystanek autobusowy Kamienna/Sułkowskiego zostanie



Z Lelewela można włączyć się do ruchu na Kamienną, ale z Kamiennej nie można zjechać

przesunięty o ok. 100 metrów w stronę Al. Wyszyńskiego, a przystanek Sułkowskiego/Kamienna tymczasowo pomiędzy ul. Dwernickiego a Czerkaską.

Jeden z naszych Czytelników zasugerował, w jaki sposób można zminimalizować utrudnienia. Zwrócił uwagę na skrzyżowanie ulic Lelewela i Kamiennej. Jadąc w kierunku centrum miasta, można tam się włączyć do ruchu z dróg osiedlowych. Skręt z Kamiennej w Lelewela nie jest jednak możliwy. Od lat stoi tam zaporą, a dodatkowo za nią znak „zakaz wjazdu”.

„Dlaczego zablokowany jest zjazd z Kamiennej w Lelewela? Co stoi na przeszkodzie, aby mieszkańcom Leśnego ułatwić dojazd do swoich miejsc zamieszkania? Cztery metry od tego skrzyżowania jest przejście dla pieszych, które siłą rze-

czy 100 razy dziennie wstrzymuje ruch na tak ukochanej dla ZDMiKP drodze krajowej. Jakie utrudnienie sprawialiby zjeżdżający z Kamiennej w Lelewela i dalej w Grabową, Kasztanową itd.?” - napisał do nas Czytelnik.

Dopytuje, czemu mieszkańcy muszą tkwić na Kamiennej w kolejce do przebudowywanego skrzyżowania z Sułkowskiego, skoro mogliby wcześniej zjechać w ul. Lelewela.

Zapytaliśmy ZDMiKP, czy możliwe jest otwarcie tego połączenia przynajmniej na czas pro-

ZDMiKP: otwarcie wjazdu w ul. Lelewela mogłoby doprowadzić do relacji kolizyjnych z ruchem na ul. Kamiennej

wadzonej inwestycji. - Wiele lat temu, na etapie projektowania ul. Kamiennej, mieszkańcy Osiedla Leśnego i Bielaw wnioskowali o otwarcie ul. Lelewela od ul. Kamiennej. Już wtedy, z uwagi na kategorię ul. Kamiennej oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym, nie ujęto w planach inwestycyjnych wjazdu w ul. Lelewela (część północną) - przypomina Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka ZDMiKP.

Dodaje, że Kamienna to droga krajowa, po której odbywa się ruch ciężki. Średnio porusza się nią ok. 18 tys. pojazdów na dobę. - Biorąc pod uwagę jej rangę, obsługa pobliskich terenów powinna odbywać się przez skrzyżowania zlokalizowane w usystematyzowanych odległościach, tak jak ma to miejsce obecnie. Powinno się ograniczać napływ pojazdów z dróg głównych bezpośrednio do układu lokalnego, do stref ruchu uspokojonego, jakimi są ulice pobliskiego Osiedla Leśnego. Dodatkowo otwarcie wjazdu w ul. Lelewela mogłoby doprowadzić do relacji kolizyjnych z ruchem na ul. Kamiennej przy panujących tam warunkach drogowo-ruchowych - tłumaczy.

- Na Osiedle Leśne można obecnie dojechać z wielu skrzyżowań m.in. łącznicą z ul. Wyszyńskiego przy kościele do ul. Modrzewiowej, bezpośrednio z ul. Wyszyńskiego ul. Kasztanową czy z wykorzystaniem ul. Sułkowskiego - wyjaśnia Katarzyna Muszyńska. ©©

Powstaje nowa hala w parku przemysłowym

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Firma TERG SA, właściciel wiodących polskich marek w branży AGD/RTV (m.in. Media Expert), buduje w Bydgoszczy własne centrum logistyczne.

TERG S.A. jest właścicielem wiodących polskich marek w branży AGD/RTV, m.in.: Media Expert - sieci supermarketów założonej w 2002 r. To największa w Polsce sieć elektromarketów.

W rozwoju spółki pomóc ma m.in. nowe centrum logistyczne. Obiekt powstaje na działkach zakupionych przez inwestora przy ul. W. Paciorekiewicza o łącznej powierzchni ponad 27 tysięcy metrów kwadratowych. Zaprojektowano na nich halę magazynową z częścią socjalno-biurową. Budynek wyposażony będzie w doki przeładunkowe

(19 stanowisk) i rampę dla busów. Przy wjeździe powstanie wartownia oraz zbiornik przeciwpożarowy.

Gotowa jest już konstrukcja hali. Obecnie kontynuowane są prace przy ścianach zewnętrznych w płyt warstwowych. Równocześnie prowadzone są już prace wewnątrz hali. Wkrótce montowane będą przeszklenia. Wcześniej osadzono bramy segmentowe w dokach.

W poprzednich latach swoje centra logistyczne na terenie

Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie wniosło wiele innych firm. Na terenie BPPT trwa też przebudowa układu komunikacyjnego, który zapewni bezpieczne i wygodne połączenie z powstającą trasą szybkiego ruchu S10. Częścią inwestycji jest nowy wiadukt nad magistralą węglową. Umożliwi on dojazd z ulicy E. Petersona do węzła „Bydgoski Park Przemysłowy”, który powstanie po wschodniej stronie linii kolejowej.

Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny Sp. z o.o. oferuje tereny inwestycyjne na sprzedaż oraz pod dzierżawę. Zajmuje powierzchnię 290,9 hektarów. Swoją działalność na terenie BPPT prowadzi ponad 190 firm, które zatrudniają około 5500 osób. Aktualnie powierzchnia inwestycyjna to 50 hektarów.



Budowa nowej hali w Bydgoskim Parku Przemysłowo-Technologicznym

„Bydgoskie Dźwięki 2026” - za nami wielkie muzyczne święto Kujawsko-Pomorskiego

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

W wojskowym klubie „Logistyk” na bydgoskim Błoniu odbyła się druga edycja Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Polskiej „Bydgoskie Dźwięki 2026”.

Konkurs zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury numer 3 w Zespole Szkół i Placówek numer 1 w Bydgoszczy (Aleksandra Podżerek - wicedyrektor). Honorowy patronat nad wydarzeniem sprawował marszałek Piotr Całbecki.

Na scenie pokazało się wielu utalentowanych młodych wykonawców z całego województwa kujawsko-pomorskiego, którzy zaprezentowali swoje umiejętności w 3 kategoriach wiekowych: klasy 4-6, klasy 7-8 oraz szkoły ponadpodstawowe.

Wysoki poziom wokalny

- Uczestnicy sięgnęli po ambitny i wymagający repertuar, prezentując wysoki poziom

wokalny oraz dużą wrażliwość artystyczną. Jury podkreśliło znakomite przygotowanie uczestników oraz zaangażowanie ich opiekunów i instruktorów - mówi Sławomir Przybysz, jeden z organizatorów Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Polskiej „Bydgoskie Dźwięki 2026”.

- W wydarzeniu towarzyszyła niezwykle życzliwa i inspirująca atmosfera, dzięki której konkurs stał się nie tylko przestrzenią artystycznej rywalizacji, ale również miejscem spotkania młodych pasjonatów muzyki - dodaje Sławomir Przybysz.

Laureaci konkursu

● Szkoły ponadpodstawowe: 1. Hanna Nisterenko, 3. Hubert Jankowski. Drugiej lokaty... nie przyznano;

● Klasy 7-8: 1. Margaryta Sokołowa, 2. Melania Dorosz i Szymon Oleksy, 3. Zuzanna Łączna. Wyróżnienia: Tymon Stasiak i Antonina Walerowska;

● Klasy 4-6: 1. Alicja Zwolińska, 2. Laura Aszyk, 3. Wik-



Konkurs zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury numer 3 w Zespole Szkół i Placówek numer 1 w Bydgoszczy

toria Szczepańska. Wyróżnienia: Adam Padlewski, Marcelina Boruch, Natasza Grabowska, Wojciech Lasota, Zofia Sinička, Maksymilian Krakowski i Natalia Ledworowska.

Zacne jury oceniało

Występy oceniało jury w składzie: Adela Konop - przewodnicząca, wokalistka, finalistka XII edycji The Voice

of Poland, Paulina Dybowska - wokalistka, artystka Chóru Opery Nova w Bydgoszczy, Aleksandra Jaracz - nauczycielka muzyki, instruktor w Młodzieżowym Domu Kultury nr 3 oraz Izabela Przymus - nauczycielka sztuki w Zespole Szkół i Placówek nr 1 w Bydgoszczy.

Warto wspomnieć, że wydarzenie uzyskało wsparcie

w ramach Bydgoskiego Grantu Oświatowego, a patronat medialny nad konkursem objęli: Express Bydgoski, portal NaszeMiasto.pl i TVP3 Bydgoszcz.

Współorganizatorem Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Polskiej „Bydgoskie Dźwięki 2026” był Klub 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej „Logistyk”.

Podziękowana za wsparcie

- Szczególne podziękowania kierujemy do naszych darczyńców, dzięki którym możliwe było ufundowanie nagród dla uczestników: firmom Pentel Osielsko, Roszak, Drobex, Skraw-Met i Mac-Nova z Solca Kujawskiego, panu Krzysztofowi Widuto i firmie Roboty ziemne budowlane drogowe Szczepański - dodaje Sławomir Przybysz. - Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za ich talent, odwagę i ogrom pracy włożony w przygotowanie występów. Gratulujemy laureatom oraz wyróżnionym, a wszystkim wykonawcom życzymy dalszego rozwoju i wielu sukcesów na scenie. Szczególnie podziękowanie kierujemy do pani Ludmiły Małeckiej - wokalistki, instruktora zespołów wokalnych Klubu Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych za przeprowadzenie fantastycznych warsztatów wokalnych dla uczestników. Do zobaczenia podczas kolejnej edycji „Bydgoskich Dźwięków”! - już dziś zaprasza organizator. ©©

Dziś startuje egzamin ósmoklasisty

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

- Jesteśmy dobrze przygotowani, ale mimo to trochę się stresujemy - mówią na ostatniej prostej bydgoscy ósmoklasiści.

W całym regionie do egzaminu ósmoklasisty zostało zgłoszonych ponad 19,8 tys. uczniów, w Bydgoszczy to 3142 uczniów.

Dzisiaj młodzież pisać będzie egzamin z języka polskiego. Na rozwiązanie zadań, w tym napisanie wypracowania, będzie miała 150 minut. Nazajutrz (12 maja) uczniów czekają potyczki z królową nauk - matematyką (125 minut), a na koniec (13 maja) odbędzie się egzamin z języka obcego nowożytnego (110 minut) - tu większość zdaje język angielski. Wszystkie egzaminy rozpoczną się o godz. 9.

W SP nr 35 w Bydgoszczy do egzaminu ósmoklasisty przystąpi blisko 60 uczniów z dwóch klas VIII. W tym gronie są Zoja Cygan i Krzysztof Zgubieński z klasy VIII B. - Im bliżej egzaminów, tym bardziej się stresuję - mówi Zoja. - Staram się jednak trochę zrelaksować i robić sobie przerwy w nauce. Wyjście na spacer, dobry serial czy książka pozwalają mi się odprężyć. Starałam się uczyć systematycznie, więc jestem dobrej myśli. Zależy mi na dobrym wyniku

na egzaminie ósmoklasisty, ponieważ po szkole podstawowej wybieram się do VI LO.

Którego egzaminu najbardziej obawia się uczennica?

- Na pewno nie języka polskiego. Bardzo ucieszyłabym się, gdyby w arkuszu pojawiły się lektury takie, jak „Mały Książę”, „Opowieść wigilijna” czy „Latawiec” - mówi Zoja. - Najbardziej chyba stresować się będę przed matematyką. Mam jednak nadzieję, że dam radę. Byłabym najlepiej przygotowana do egzaminów, uczęszczałam na dodatkowe zajęcia w szkole z matematyki i języka polskiego oraz na korepetycje z matematyki i języka angielskiego.

Egzaminu z matematyki obawia się też trochę Krzysztof Zgubieński. - Chociaż solidnie się przygotowuję, to jednak jestem bardziej humanistą niż umysłem ścisłym - przyznaje Krzysiek, który po ukończeniu podstawówki, chce ubiegać się o przyjęcie do I LO w Bydgoszczy. - Liczę jednak, że podołam wyzwaniu. W ramach przygotowań uczęszczam w tym roku na korepetycje z języka polskiego i angielskiego, a wcześniej z matematyki. Egzaminu z języka polskiego się nie boję. Jak pojawiają się lektury takie, jak np. „Mały Książę” czy „Pan Tadeusz” to będzie fajnie. Tak poza tym to

grunt, żeby były to lektury uniwersalne.

Już w piątek w szkołach trwały przygotowania do egzaminu. W salach ustawiane były ławki, sprawdzane zegary.

W SP nr 32 w Bydgoszczy egzamin ósmoklasisty zdawać będzie 85 uczniów z czterech klas VIII. - Język polski, a nazajutrz matematykę uczniowie pisać będą łącznie w siedmiu salach, natomiast język obcy nowożytny w ośmiu salach - mówi Lucyna Dunst, wicedyrektor SP nr 32 w Bydgoszczy. - W naszej szkole na 85 ósmoklasistów prawie wszyscy przystąpią do egzaminu z języka angielskiego, natomiast jedna osoba zdaje egzamin z języka niemieckiego. Trzymamy za młodzież kciuki. Są świetnie przygotowani. Mieli dwa próbne egzaminy i wiele powtórek. W szkole odbywały się też zajęcia dodatkowe przygotowujące do egzaminu ósmoklasisty.

W SP nr 63 na Szwederowie jest pięć klas VIII. - Egzamin ósmoklasisty zdawać u nas będzie 99 uczniów - mówi Przemysław Kotłowski, dyrektor SP nr 63. - Uczniowie będą pisali egzamin z języka polskiego łącznie w 10 salach. Jestem przekonany, że dobrze poradzą sobie na wszystkich trzech egzaminach.

Ogłoszenie wyników egzaminu ósmoklasisty 3 lipca. ©©

REKLAMA

0011521479

WYCiąG Z OGŁOSZENIA:

BURMISTRZ MIASTA CHOJNICE

Stary Rynek 1, 89-600 Chojnice,
ogłasza

1. Pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych przeznaczonych na zabudowę jednorodzinną, zapisanych w KW SL1C/00030257/9. Przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Burmistrz Miasta Chojnice wyraził zgodę na wykonywanie na działkach drogowych sieci uzbrojenia terenu.

Nr oferty	Położenie, opis, przeznaczenie terenu	Cena wywoław. zł brutto	Wadium zł/ brutto
70/21	Chojnice, ul. Bytowska/ Jacka i Agatki. Działka nr 4608/39 o pow. 830 m ² wraz z udziałem do 830/14112 części w działkach drogowych o nr ewid. 4608/94 oraz 4608/15 o łącznej pow. 3 204 m ² , zapisanych w KW SL1C/00056051/3. Na gruncie znajdują się wody powierzchniowe. Przez działkę przebiega napowietrzna linia sieci energetycznej SN 15 kV.	168 000	8 400
71/21	Chojnice, ul. Bytowska/ Jacka i Agatki. Działka nr 4608/38 o pow. 715 m ² wraz z udziałem do 715/14112 części w działkach drogowych o nr ewid. 4608/94 i 4608/15 o łącznej pow. 3 204 m ² , zapisanych w KW SL1C/00056051/3. Przy granicy działki przebiega napowietrzna linia sieci energetycznej SN 15 kV.	157 000	7 850
79/21	Chojnice, ul. Bytowska/ Jacka i Agatki. Działka nr 4608/16 o pow. 961 m ² wraz z udziałem do 961/14112 części w działkach drogowych o nr ewid. 4608/94 i 4608/15 o łącznej pow. 3 204 m ² , zapisanych w KW SL1C/00056051/3.	217 000	10 850
80/21	Chojnice, ul. Bytowska/ Jacka i Agatki. Działka nr 4608/14 o pow. 1 115 m ² wraz z udziałem do 1115/14112 części w działkach drogowych o nr ewid. 4608/94 i 4608/15 o łącznej pow. 3 204 m ² , zapisanych w KW SL1C/00056051/3.	252 000	12 600

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 11 czerwca 2026 r. o godz. 10.00 w sali nr 408 Urzędu Miejskiego w Chojnicach.

2. Pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej przeznaczonej na zabudowę jednorodzinną, zapisane w KW SL1C/00030257/9. Przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Burmistrz Miasta Chojnice wyraził zgodę na wykonywanie na działkach drogowych sieci uzbrojenia terenu.

Nr oferty	Położenie, opis, przeznaczenie terenu	Cena wywoław. zł brutto	Wadium zł/ brutto
62/21	Chojnice, ul. Bytowska/Pana Kleksa. Działka nr 4608/46 o pow. 764 m ² wraz z udziałem do 764/5457 części w działce drogowej o nr ewid. 4608/95 o pow. 1 001 m ² , zapisane w KW SL1C/00056619/3. Przez działkę przebiega napowietrzna linia sieci energetycznej SN 15 kV.	171 000	8 550

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 11 czerwca 2026 r. o godz. 11.00 w sali nr 408 Urzędu Miejskiego w Chojnicach.

Wadnia na przetarg należy wpłacić do dnia 9 czerwca 2026 r. na konto Urzędu Miejskiego w Chojnicach w Banku PKO BP S.A. nr 23 1020 2791 0000 7202 0294 2191, w tytule wpisując: imię i nazwisko lub nazwę oferenta oraz nr oferty. Wadnia osób, które przetargu nie wygrały, zostaną im zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone na poczet zapłaty. Koszty notarialnej umowy sprzedaży pokrywa kupujący. W razie uchylania się uczestnika od zawarcia umowy sprzedaży, wadium przepada na rzecz Gminy Miejskiej Chojnice. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miejskim w Chojnicach i opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.miastochojnice.pl> oraz na stronie internetowej www.miastochojnice.pl. Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74. Burmistrz Miasta Chojnice zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Konkurs Sztuki Ludowej Pałuk w Szubinie rozstrzygnięty. Nagrody dla twórców z dwóch województw

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Konkurs Sztuki Ludowej Pałuk jest najstarszym w Polsce. W tym roku, w ramach Wiosny na Pałukach, odbyła się 64. jego edycja. Zgłosiło się 108 twórców. Oceniano rzeźby, hafty i zdobnictwo.

Lata lecą, a Konkurs Sztuki Ludowej Pałuk organizowany w Szubinie nieprzerwanie od 1963 r. ma się dobrze. Ba - z roku na rok twórców ludowych, którzy biorą w nim udział, przybywa. Rok temu wzięło w nim udział 87 osób, w tym 108. W ub. r. jury oceniło 350 prac, teraz 434. Najwięcej, bo ponad 250 z nich reprezentowało zdobnictwo pałuckie. Były to głównie pająki, bukiety i plotki żniwne, a także różgi i kwiaty z papieru. Liczną reprezentację miał też haft pałucki (91 prac) oraz rzeźba, płaskorzeźba, zabawki (w sumie 87 prac).

W ślady mistrzów
Cieszy, że oprócz profesjonalnych twórców wśród uczestni-



FOT. MAJA STANKIEWICZ

W Szubińskim Domu Kultury oglądać można wystawę z pracami konkursowymi

ków wydarzenia nie brakuje dzieci i młodzieży. Chętnie garną się oni zwłaszcza do zdobnictwa pałuckiego. Duża w tym zasługa Małgorzaty Bołki, mistrzyni zdobnictwa, która prowadzi warsztaty w Szubińskim Domu Kultury. Z kolei centrum

haftu pałuckiego jest obecnie Wągrowiec, a rzeźby - Kcynia. - Jeśli chodzi o haft najwyższej punktowane były czepce. Można je tutaj podziwiać. Prezentują tradycyjne motywy. Jest to cały czas tradycyjny haft pałucki. To bardzo nas cieszy,

bo państwo nie widzą już starszych osób, które idą do kościoła w tych czepcach, ale pomimo to czują ten haft - chwaliła artystów Kinga Turska-Skowronek, przewodnicząca jury, kustosz Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

Nachwalić się nie mogła Krystyna Ługiewicz z Bożejewiczek, która od kilki lat propaguje haft pałucki prowadząc koło hafciarskie przy Muzeum Regionalnym w Wągrowcu. Dzięki niej swoich sił w tej dziedzinie próbuje coraz więcej osób. Pani Krystyna zdobyła w tegorocznym konkursie jedną z czterech pierwszych nagród. Nagrodę specjalną w dziedzinie haftu wręczono Iwonie Nowak z Budziszewka (Wielkopolska). - Jestem twórcą ludowym od 1989 r. Każdego roku opracowuję na konkurs nowe wzory. W tym wykonałam cały strój pałucki. Wyhaftowałam także fartuszek i krzyż. Zaczęłam pracę we wrześniu, skończyłam pod koniec marca. Wykorzystuję każdą wolną chwilę. To dla mnie lekarstwo na wszystko - opowiada Halina Kaszewska z Szubina, laureatka drugiej nagrody.

Piotr Woliński i jego uczniowie
W kategorii: rzeźba pałucka od lat nie ma sobie równych Piotr Woliński z Kcyni. Gdy był dzieckiem miłości do sztuki nauczyła

go sama Klara Prillowa. Teraz on uczy innych. Po raz kolejny na gali w Szubinie odebrał nagrodę specjalną. - Do konkursu zgłosiłem sześć prac, mniej niż w latach poprzednich. Jedną z nich przedstawia Zespół Regionalny Pałuki z Kcyni, który w tym roku obchodzi 70-lecie istnienia. Kolejną przedstawia wielkanocny obrzęd „Przywoływki” - opowiada Piotr Woliński. Mistrz nagrodę odebrał z rąk Barbary i Zbigniewa Szkulmowskich, bliskich Wandy Szkulmowskiej, która przez lata wspierała konkurs, a obecnie jest jego patronką. - Mamy w swoim posiadaniu wiele pana prac. Od dzieciństwa słyszeliśmy, że jest w Kcyni taki zdolny chłopak - wspominali z uśmiechem goście z Bydgoszczy. Dwie nagrody pierwsze w dziedzinie rzeźby trafiły do uczniów Piotra Wolińskiego. Otrzymali je Ariel Czechowski i Eryk Tubiszewski, obaj z Kcyni. Listę wszystkich nagrodzonych osób prezentujemy na naszej stronie internetowej: www.pomorska.pl/Naklo. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 282814801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spoielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

To był ogromny stres dla całej rodziny. Czuliśmy wagę tej sytuacji

Patrycja Markowska dla Plejady o swoim synu Filipie, który właśnie podeszedł do matury



Z ŻYCIA GWIAZD

Filip Chajzer

został czule przytulony

Celebryta w minionym tygodniu promował swą najnowszą książkę. Podczas wydarzenia towarzyszyła mu nowa ukochana, z którą prezydent Polsatu związany jest od niedawna. – W trakcie całego spotkania partnerka pozostawała raczej z boku. Po części oficjalnej podeszła do Filipa i czule go przytuliła – mówi informator serwisu.

Sonia Bohosiewicz

i jej problemy z biustem

Aktorka postanowiła uzupełnić swoją letnią garderobę i zamówiła nowy kostium kąpielowy. Zakup okazał się jednak nietrafiony. Po przymiarce aktorka lekko się załamała i stwierdziła, że model jest zdecydowanie zbyt wycięty. „Bokami wychodzi mi biust. Nie, nie, nie” – napisała na Instagramie.

Sylvia Bomba

ma uwielbianą córkę

Celebrytka przyznała, że obawia się o bezpieczeństwo 8-letniej córki, która ma pokazne grono fanów. – Jest bardzo mądrą, dojrzałą jak na swój wiek dziewczynką. W szkole również tak jest postrzegana, że jest bardzo dojrzała, empatyczna, pomaga słabszym. Natomiast boję się, że mi ją porwą, bo moja Tosia jest uwielbianą przez wszystkich i nieraz bywa tak, że jesteśmy na przykład w sklepie, podchodzi do niej pani i mówi: „Tosia, ja cię kocham, uwielbiam” – powiedziała w programie „Party u Simony”.



W TELEWIZJI



Ośmiorniczka

TVP Kultura, 20:00

W londyńskim domu aukcyjnym Sotheby's ma być wystawiony na sprzedaż klejnot pochodzący z carskiej kolekcji. Na jego kupnie najbardziej zależy Kamalowi, który prowadzi interesy z radzieckim generałem. Do akcji oczywiście wkracza niezawodny James Bond (Roger Moore).

Teatr Telewizji: Wesele

TVP 1, 20:30

Stanisław Wyspiański przedstawił w dramacie tematy gorzkie, trudne, a także to, co było wzniosłe w polskiej historii. Wawrzyniec Kostrzewski realizuje spektakl, opierając się na umowności i symbolach. Tematy z „Wesela” nie straciły na ważności, mimo upływu lat.

Bad Boys: Ride or Die

Polsat, 20:35

Zmarły kapitan Howard zostaje oskarżony o współpracę z kartelami narkotykowymi. Mike i Marcus muszą oczyścić jego imię, ale sami zostają wrobieni w spisek i muszą walczyć z korupcją na szczytach władzy.

Kosmiczny grzech

Stopklatka, 23:45

Jest rok 2524. Z odległej planety nadchodzą wieści o pierwszym kontakcie z obcą cywilizacją. Wojsko podejmuje natychmiastowe działania, aby zapobiec międzygwiezdnej wojnie. Los ludzkości spoczywa w rękach 7 śmiałków.

KRZYŻÓWKA NR 70

Poziomo:

- uroczyste otwarcie wystawy obrazów,
- amerykański film historyczny z rolą Toma Cruise'a,
- część końskiego rzędu,
- daszek nad paleniskiem,
- sposób załatwiania określonych spraw,
- słowo honoru Andrzeja Kmicica,
- chodaki wykonane z drewna,
- drzewo lub krzew z brzoźwatych,
- roślinny symbol zdrowia,
- zastój w gospodarce, stagnacja,
- prosta zawsze najlepsza,
- domena Aleksandry Mirosław,
- ryzyko nieobce bywalcowi kasyna,
- między ustami a przelykiem,
- część gałki ocznej otaczająca tęczówkę,
- trawa w jądłospisie pandy,
- Krzysztof, prezydent telewizji Polsat,
- owad żyjący w pobliżu wód,
- trasa szybkiego ruchu.

Pionowo:

- Nosferatu lub Drakula,
- Mickey, aktor z filmu „Harry Angel”,
- legendarna ukochana Tristana,
- dawna kopalnia soli,
- James, wynalazca maszyny parowej,
- krasnal domowy w mitologii germańskiej,
- polski serial komediowy,
- łuk wsparty na filarach,
- herbaciasty stan w Indiach,
- cecha muzyki marszowej,
- warzywo w barszczu ukraińskiego,
- w zimowym krajobrazie,
- zakładka na spódnicy,
- ptak drapieżny, orzeł przedni,
- doskonały mówca, orator,
- imię z bajki Aleksandra Fredry,
- anglosaska jednostka długości,
- wzywa do walki w ringu,
- „...”, czyli tam i z powrotem” z powieści Tolkiena,
- pojedyncze lub złożone,
- azjatycki środek transportu,
- potoczna nazwa grocho-drzewu,
- dyskusja na sali sejmowej,
- rozległy teren, rejon.

1		2		3		4		5		6		7		8
						9								
				10		11		12	13					
14					15	16				17				
18	19		20		21			22		23	24		25	
					26					27				
28														
29		30		31										
36														
38														

AUTOPROMOCJA
0011229927
pomorska

w prenumeracie
z Tele Magazynem

52 511 94 64



ROZWIĄZANIE NR 69

K	J	G	R	O	S			P	A	K	T	M					
O	B	A	M	A	S	Z	A	F	I	R	A	T	E	N	Y		
R	C	R	E	A	L	O	P	O	R	T	E	L					
Z	A	K	O	S	K	A	S	Z	T	A	P	R	O	S	O		
E	I	O	L	A	F	R	D	Z	A	D	G						
C	Z	E	S	N	E	R	O	C	K	A	N	T	Y	K	I		
M	P	S	O	O	O	R	Y	O									
T	Y	G	O	D	N	I	K	P	O	W	S	Z	E	C	H	N	Y
S	R	I										U	H	Y			
M	L	O	T	E	K							T	R	Y	T	O	N
O	B	M										O	R	I			
S	E	R	W	I	S							A	L	I	A	N	S
Z	O	R										E	P	S			
C	Y	N	I	A								T	R	E	M	A	
Z	A	T	R	A	G	I	F	A	R	S	A	Z	N				

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny zapowiada, że w towarzystwie zabłyśniesz pomysłem, a wieczór przyniesie spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Uważaj na wydatki i słowa. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że bliska osoba będzie potrzebować więcej uwagi i cierpliwości.
Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że czeka Cię ciekawa rozmowa lub wiadomość, która może zmienić plany na najbliższe dni.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi znaleźć chwilę dla siebie oraz unikać niepotrzebnych sporów.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Energia i pewność siebie będą przyciągać ludzi. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dobry dzień na nowe wyzwania i relacje.
Rak (22.06 - 22.07)
Drobne obowiązki mogą zmęczyć, lecz horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wieczorem poczujesz satysfakcję i wewnętrzny spokój.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wróci do relacji. Horoskop dzienny wróży, że przed Tobą dobry moment na szczerą rozmowę i wspólne planowanie przyszłości.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś stanowczo radzi nie ignorować znaków oraz zaufać swoim przeczuciom.
Waga (23.09 - 22.10)
Możliwa niespodziewana okazja na zyski. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zachować otwarty umysł i działać odważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie na celach przyniesie efekty. Horoskop dzienny wróży, że wieczór będzie sprzyjać odpoczynkowi i dobrem wiadomościom.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać trudny problem. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że spotkanie z kimś bliskim poprawi Ci humor.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień pełen refleksji i spokojnych chwil. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o zdrowie i nie odkładać ważnych decyzji.